Cena egz. 20 groszy. Nakład 36000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 318, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 809, Grudziądz 294.

Numer 261. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 13 listopada 1927 r. | Rok XXI.

Trumna Mahometa.

(Nieco o rejteradzie P. P. S.)

Stara legenda opowiada, że trumna z szczątkami doczesnemi proroka islamizmu zawisła w przestrzeni powietrznej i żadną miarą nie mogła się dostać do nieba, ani też opaść na przestrzeń ziemską... Coś podobnego dzieje się z Polską Partją Socjalistyczną. Od pewnego już czasu zwróciła się tyłem do rządu, zaczęła frondę i udaje gniew silnie podniecony. Zaczęło się tedy markowanie opozycji, pokazywanie zaciśniętej pięści i miotanie złorzeczeń pod adresem dzisiejszych panów położenia, niedawnych gorliwych sprzymierzeńców i współtowarzyszów z pod wspólnego znaku. Obrona podeptanej demokracji, przecięcie drogi faszyzmowi, są liściem figowym, pokrywającym tę całą krzykliwą — a obecnie wiadomo już — i bardzo dwulicową robotę. Wprawdzie z zamkniętych szczelin pepesowych zakamarków wydobywały się pogłoski, że w łonie stronnictwa powstały poważne rozpęknięcia, dwa skrzydła, rozpostarte w inną stronę, ale starano się je zatuszować i zgładzić prostem zaprzeczeniem.

Aliści świeżo odbyte posiedzenia Rady Naczelnej odsłoniły z niebywałym rozmachem wrzątek, toczący pozorną solidarność w P. P. S. Przechodzi ona te same fermenty, wstrząsy i rozterki, które prześlizgują się przez głębie organizacyjne kilku innych stronnictw, kto wie, czy nie w wyższym i znacznie dotkliwszym stopniu. Kierunki i odcienia bardziej umiarkowane nie chcąc brać odpowiedzialności za doprowadzanie walki do krańcowości i uprawiać jej ze sportowem zamiłowaniem, stanęły na rozdrożu i uznały za stosowne przystąpić raczej do pracy współtwórczej, niż tracić czas na rozdzieraniu gardła i rzucaniu błyskotliwych ogni bengalskich. P. P. Jaworowski, prezes warszawskiej Rady miejskiej, stary partyjnik naszego socjalizmu i baron Ziemięcki, były minister pracy i opieki społecznej, wysunęli się na linję frontową, jako zwolennicy wyszukania miejsca w arce przymierza, sterowanej dłonią Piłsudskiego.

Na przeciwległym biegunie stanęli Diamandy, Liebermany, Pużaki, Żuławscy — a znalazło się i centrum w osobach Daszyńskiego i Barlickiego, które wprawdzie ostrym biczem zestrofowało rząd i nasadziło na jego postępowanie niejednego kleksa, ale za plecami pokazuje oliwkę i gotowe jest „planowo“ cofnąć się na życzliwe stanowisko. Dlatego uchwała o utrzymaniu stosunku opozycyjnego do rządu jest czczą deklamacją, obliczoną na ucho tysięcy szeregowców, pozbawioną wszelkiego znaczenia. Tak, po wierzchu, wszystko zostało w myśl uchwały Rady Naczelnej z dnia 29 maja br.

W rzeczywistości jakaż zmiana po pięciu miesiącach!

Najlepiej całą rejteradę ujawniło roztrząsanie sprawy wyłączenia z stronnictwa Moraczewskiego. Wtajemniczeni twierdzą, że list pana ministra do władz partyjnych z prośbą o cofnięcie ostracyzmu brzmiał nieco czułostkowo i tkliwie. Szczytowym punktem chaosu było sprzeciwienie się kilku członków Rady wyrokowi, aczkolwiek stawali murem za sztorcowaniem się bezwzględnem rządowi! Proszę sobie wyobrazić zabawność zagadnienia! Rebus wyłożony w sposób prosty: walcie rogami jak baran, w gabinet p. Bartla, ale nie bierzcie na nie, zachowaj Boże, Moraczewskiego. Przytomniejsi zwrócili uwagę, że jeżeli PPS. ma zostać w opozycji, to nie może się zgodzić, aby Moraczewski był filarem potępionego rządu! Jasne!

Poseł Marek znalazł wyjście z ciężkiego wąwozu i wobec domagania się 22 członków Rady Naczelnej, aby cofnięto klątwę, którą obłożono Moraczewskiego, zadecydował, że z powodu usterek formalnych, sąd stronnictwa ponownie zbada sprawę... Nie dość! Postanowiono wystąpić z szeregiem postulatów, jak rozszerzenie poparcia dla bezrobotnych, zastosowania do nich w okresie zimowym pomocy żywnościowej, wydanie dekretów o sądach pracy i ogólnem ubezpieczeniu robotników itd. Cały ten spis jadła ma być pomostem do odwrotu i oczywiście sposobem zatkania ust zwolennikom partji i poplecznikom bezwzględności.

Nie ulega wątpliwości, że to i owo da się utargować, że wystawiono żądania największe, aby dużo opuścić, że w istocie za stosunkowo małą cenę „opozycja“ zgodzi się i pójdzie do Kanossy. Już teraz przewidzieć można zniesienie wyroku, ferowanego w sprawie Moraczewskiego i zgarnięcie w objęcia grzesznego syna... Na skruszenie się serca djamentowego PPS. wpływają bezsprzecznie zbliżające się wybory i obawa, aby lanie wody na młyn opozycji nie wyszło na zdrowie tym żywiołom, które PPS. radeby wrzucić w ogień piekielny. Tak tedy, umilkną niebawem hasła o faszyźmie i deptaniu demokracji, a złagodzeni i zaprzysiężeni obrońcy zasad wolnościowych i proletarjatu znajdą się w przymierzu nawet może z Partją Pracy... Na świecie niema nic nowego...

W. K.

Jubileuszowe awantury w Bolszewji.

Warszawa, 12. 11. (tel. wł.) Podczas obchodu uroczystości 10-lecia bolszewizmu, niesiono w Moskwie w pochodzie portrety opozycjonistów. Gdy Trocki przemawiał do tłumu wołano: **„Precz ze Stalinem! precz z bonapartyzmem!“** Policja rozproszyła tłum. Sporo osób odniosło rany. **W Leningradzie przyszło również do starcia między milicją i wojskiem a ludnością. Są zabici i ranni.** Zaburzenia uliczne notowano w Charkowie, Baku i Odessie.

Rosyjska partja komunistyczna oczyszcza swoje szeregi.

Odezwa skierowana przeciwko opozycji.

Moskwa, 11. 11. (PAT) Ogłoszona została odezwa centralnego komitetu partji komunistycznej Rosji sowieckiej do wszystkich organów partji komunistycznej, zaznaczając, że **niestosowne postępowanie, jakiemu hołduje opozycja,** a zwłaszcza jej przywódcy, nie da się pogodzić ze stanowiskiem członków partji komunistycznej. Wobec powyższego komitet centralny uznaje za rzecz konieczną wezwanie centralnej komisji kontrolnej do rozpatrzenia sprawy ostatnich antypartyjnych wystąpień opozycji. Komitet centralny wzywa wszystkie organy partji do natychmiastowego **wykluczenia z nich wszystkich opozycjonistów,** zabierających głos na zgromadzeniach niepartyjnych i wypowiadających się przeciwko polityce partji.

Marszałek Piłsudski członkiem honorowym Związku podoficerów rezerwy.

Warszawa, 11. 11. (PAT) W dniu 10 listopada o godz. 8 wieczorem odbyło się w Belwederze uroczyste wręczenie pierwszemu Marszałk. Polski, Józefowi Piłsudskiemu dyplomu członka honorowego związku podoficerów rezerwy. Po odegraniu hymnu narodowego przemówił prezes ogólnego związku p. Gutowski, prosząc Marszałka o przyjęcie godności członka honorowego związku, nadanej Marszałkowi uchwałą ogólnego zjazdu delegatów podoficerów w dniu 19 sierpnia br., wręczając jednocześnie artystycznie wykonany dyplom.

Traktat przyjaźni francusko-jugosłowiański podpisany.

Białogród, 11. 11. (PAT) „Prawda“ donosi z Rzymu, że poseł jugosłowiański Radicz doniósł prezydentowi ministrów Mussoliniemu o podpisaniu traktatu francusko - jugosłowiańskiego. Dziennik jugosłowiański donosi, że jest możliwe, że min. Marinkowicz w drodze powrotnej z Paryża spotka się z Mussolinim. Natomiast „Nowości Zagrebskie“ donoszą, że Marinkowicz uda się z Paryża do Londynu i będzie tam konferował z Chamberlainem.

Niemcy mącą wodę.

Berlin. (AW.) Prasa niemiecka w dalszym ciągu zajmuje się traktatem francusko-jugosłowiańskim. Wyczuwa się tu ukrywane między wierszami niezadowolenie i temu przypisać należy przyjazne stanowisko dla Włoch, które podjudza się tu ustawicznie przeciw Francji wmawianiem, iż traktat ten, będący sojuszem militarnym, kieruje się przeciw Włochom. Traktat ten dotyka istotnie też i Niemcy o tyle, ż uznaje obecne status quo w Europie i przewiduje wystąpienie przeciwko jakimkolwiek zmianom tegoż, a tem samem **wyklucza dla Niemców możność przyłączenia Austrji.** Francja i jej sojusznicy zobowiązują się teraz wzajemnie głosować przeciwko projektowi przyłączenia Austrji, który Niemcy zamierzyły zgłosić w Lidze Narodów.

O nuncjaturę i biskupstwo włocławskie.

Warszawa, 12. 11. (tel. wł.) W związku z ostatnią audjencją ambasadora Skrzyńskiego u Ojca Świętego, w kołach watykańskich rozeszła się wiadomość, że nastąpiło porozumienie między Stolicą Apostolską a rządem polskim co do kandydatury na nuncjaturę w Polsce i co do obsadzenia biskupstwa włocławskiego. Nuncjuszem w Polsce ma zostać Monsignore Pelegrinetti, obecny nuncjusz w Jugosławji, biskupem zaś włocławskim ksiądz biskup sufragan Krynicki.

† Redaktor Sieciński.

Częstochowa, 12. 11 (tel. wł.) Wczoraj zmarł nagle długoletni redaktor „Głosu Ludu“ Józef Sieciński prezes Związku Prasy Prowincjonalnej.

„Śląsk — źrenicą Polski“.

Warszawa, 12. 11. (AW) Na Zamku Królewskim w dawnej sali Śląskiej, a obecnie Sztandarowej został wyświetlony przed Panem Prezydentem film p. t. „Śląsk — źrenica Polski“. Film ma 3 250 m. długości. Po skończonym pokazie P. Prezydent raczył wyrazić uznanie dla filmu.

Niepewne losy polskiego holownika.

Warszawa, 12. 11. (tel wł.) Holownik „Górnik“, który zatonął nad wybrzeżem polskiem, ma być wydobyty na wiosnę i naprawiony na koszt Poznanskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, gdzie statek był zaasekurowany na 130 tys. zł. Gdyby się okazało, że statek jest niezdatny do naprawy, wtedy musianoby go rozsadzić, aby nie przeszkadzał żegludze.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Niemcom pali się grunt pod nogami. W tym tygodniu była dziewiąta rocznica ogłoszenia republiki. Jasne jest dziś nawet dla odległej Ameryki, że ustrój republikański nie wyrósł z wewnętrznej potrzeby, lecz w celu uzyskania lepszych warunków pokojowych, niżby je uzyskało pobite cesarstwo. Świat uwierzył na chwilę w fikcję, że umarły Niemcy cesarskie a narodził się nowy naród, Niemcy republikańskie.

W tę fikcję (filozofja als ob) przestała wierzyć nawet Ameryka. Od lata ubiegłego wśród bankierów w Ameryce powstał popłoch, ponieważ polityka finansowa Niemiec widocznie zmierzała ku **niewypłacalności i obaleniu planu Dawesa.** Memorjał Parker Gilberta był przestrogą dla Niemiec; rząd chciał ostre napomnienie to zataić przed opinją, jak tyle innych prawd; wówczas **Amerykanie wywarli presję,** ogłaszając cały tekst w prasie amerykańskiej. Wówczas i w Niemczech opublikowano wyjątki z memorjału. Tak to wpłynęła na Niemcy obawa, że Ameryka zamknie kredyt.

A Niemcom pieniądze potrzebne.

Dowodzą tego choćby gorąca propaganda za rokowaniami handlowemi bydgoskiej „Deutsche Rundschau“, która nagle rzekomo lepiej pilnuje interesów państwowych niż prasa polska, przypominając, iż mniejszość niemiecka w Polsce również ma fabryki, które na dotychczasowej ochronie celnej zyskiwały.

„Deutsche Rundschau“ wypomina nam, że zalecamy **bojkot towarów z Niemiec.** A cóż powie na to organ Niemców bydgoskich, że w „Berliner Tageblatt“ i w „Observerze“ angielskim tygodniku, występuje republikański historyk niemiecki Emil Ludwig **z ludożerczemi propozycjami pod adresem Polski i radzi Anglji,** aby usunęła katolików z Foreign Office (urząd zagraniczny) jako sympatyków Polski. Czy to ma zachęcić nas do wiary w pokojowe zamiary Niemiec? Nam nie pozostaje żadna inna pokojowa broń jak **bojkot towarów niemieckich, boć cały przemysł niemiecki** nastawiony **jest na wojnę.**

Polka, która kupuje niemieckie mydła, perfumy, pudry, kremy, musi sobie uprzytomnić, że szykuje śmierć od broni chemicznej dla swego ojca, męża, brata, narzeczonego i rodaka, gdyż niemiecki chemik pracuje nad gazami trującemi przeciw Polsce. Kto kupuje z Niemiec maszyny rolnicze, wspomaga **fabrykę tanków wojennych.** To są wszystko fakta, ogłoszone przez profesora Foerstera w „Die Menschheit“. Prof. Foerster radził **Polakom, aby zbroili się dla uratowania pokoju w Europie,** gdyż mniejsze będą szanse militarystów niemieckich, im lepsze wojsko polskie.

A my ostrzegamy Polaków: **Nie wzmacniajcie militaryzmu niemieckiego, nie kupujcie fabrykatów niemieckich,** dopóki Niemcy nie nawrócą się na moralność chrześcijańską.

Bowiem nie widzimy powodu, aby wojna Niemiec przeciw Polsce miała trwać wiecznie. Źródło jej w podszeptach djabła, ale nie w koniecznościach W interesie Niemiec byłoby żyć dobrze z Polską. Ale oni tych interesów nie rozumieją, siejąc zło, fałsz i wyrządzając nam krzywdę za krzywdę.

To odrodzenie Niemiec nastąpi, o ile znajdzie się więcej męczenników za ideę moralności w polityce w rodzaju wydawcy „Menschheit“. Jeśli miljony Niemców mogło ginąć dla sprawy szatańskiej w służbie Wilhelma, to dla tego, że dawniej i dziś jeszcze monarchistyczno-nacjonalistyczny „gorset ideowy“ dookoła społeczeństwa niemieckiego jest silniejszy, niż republikański i chrześcijański.

Powodzenie nacjonalizmu pruskiego i bolszewizmu rosyjskiego mają źródło w jednej przyczynie: niesłychanej dyscyplinie partyjnej. W Rosji upadła monarchja, ponieważ podkopali ją gruntownie sami monarchiści, a rewolucję przygotowali bolszewicy przez lat dziesiątki. W Niemczech nikt **republiki nie przygotowywał;** przeciwnie, republikanie i pacyfiści z Gerlachem na czele pracują nad wybielaniem monarchistów i wykazywaniem, że nie było winy. **Militaryzm zbankrutował jako system w oczach świata cywilizowanego, podobnie jak zbankrutowała bolszewicka idea rewolucji światowej,** ale nie przestał rządzić militaryzm Niemcami, a bolszewizm Rosją.

Trzeba wielkich wysiłków i ofiar aby gniazda zarazy oczyścić. **Witamy w aresztowaniu wydawcy „Menschheit“ pierwszą ofiarę, której aresztowanie powinno się odbić w całym świecie cywilizowanym, podobnie jak terror w Rosji lub Meksyku.**

Z innych wydarzeń należy z obowiązku kronikarza wymienić 10-letni jubileusz sowieckiego ustroju w Rosji. Ambasador niemiecki hr. Brockdorf-Rantzau zaszczycony został szczególnemi względami bolszewickiemi, jak należało się macochowi rewolucii bolszewickiej. Szczególnie zwracały uwagę oględne korespondencje korespondentów niemieckich w Moskwie. Wilm Stein, korespondent „Vos. Ztg.“, który dawniej z Warszawy przesyłał swe oszczerstwa, napiętnowane niejednokrotnie przez nas, pisze grzeczniutkie liściki, przepraszając, że odważa się poruszyć sprawę sporów wewnętrznych w łonie bolszewików, ale uniewinnia się, że teraz już prasa partyjna o tem pisze, więc chyba nie wezmą mu za złe.

Któżby przypuszczał, że Wilm Stein umie być aż tak delikatny. Na to jednak trzeba było gruboskórnemu szwabowi zapoznać bolszewicką metodę czerezwyczajki.

Wobec tak doniosłych jubileuszów 9-lecia „republiki“ niemieckiej (nazwa w polityce nic nie mówi — wszak nawet przyrodnicy się mylą i wieloryba tak nazwali, choć nie jest rybą) — i 10-lecie ustroju w Rosji, wszystkie inne wypadki nawet proces **Manoilescu w Rumunji** wydaje się zbyt błahe, aby je tu razem omawiać. Przypomnijmy tylko, że polscy monarchiści majaczyli swego czasu o unji dynastycznej z Rumunją ze względu na rzekome korzyści ustroju monarchistycznego, który nie zna przesileń. (?!)

A. P. B.

Warszawa w wiekopomnym dniu odzyskania niepodległości.

W czwartek wieczorem w Belwederze. — Hołd wodzowi. — Adresy hołdownicze policji z całej Polski. — Prezydent Rzeczypospolitej w Katedrze. — Msza św. pontyfikalna, odprawiona przez Kardynała Kakowskiego. — Marsz. Piłsudski na swej kasztance. — Wielka defilada na pl. Saskim.

Warszawa, 11. 11. (PAT)

Uroczystości 11-go listopada rozpoczęły się już w przeddzień, tj. we czwartek wieczorem capstrzykiem orkiestr wojskowych i policji, które zgromadziły się przed Belwederem, siedzibą prezesa Rady Ministrów i min. spraw wojsk., pierwszego marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Na dziedzińcu belwederskim zebrały się również liczne rzesze oficerów i podoficerów, chcących złożyć hołd swemu wodzowi. Około godz. 7,30 przed pałac wyszedł w otoczeniu swej świty marszałek Piłsudski, przyjęty potężnymi okrzykami: Niech żyje! Równocześnie orkiestry wykonały hymn narodowy. W imieniu zebranego korpusu oficerskiego przemówił generał Romer, składając hołd i cześć marszałkowi Piłsudskiemu w 9-tą rocznicę wielkiego dnia odzyskania niepodległości Ojczyzny i powrotu marszałka z twierdzy magdeburskiej. Przemówienie swoje zakończył generał Romer okrzykiem: Niech żyje marszałek Józef Piłsudski! Okrzyk ten, podchwycony przez zebranych, długo nie milknął. Wreszcie marszałek powrócił do swych apartamentów, orkiestry zaś wykonały jeszcze szereg utworów muzycznych.

Dziś stolica przybrała niezwykle odświętny wygląd. Na wszystkich domach powiewają flagi narodowe. O godz. 8½ przed poł z gmachu komendy policji wyruszyło do Belwederu osiem sztafet policyjnych, które w nocy nadciągnęły z adresami hołdowniczymi dla pierwszego marszałka Polski Piłsudskiego z szeregu województw. W imieniu marszałka adresy hołdownicze przyjął major Bielski.

O godz. 9 rano w świątyniach garnizonowych wszystkich wyznań odprawiono uroczyste nabożeństwa w obecności przedstawicieli władz oraz delegacyj odziałów wojskowych.

O godz. 10 poczęli przybywać do katedry przedstawiciele rządu z p. wicepremjerem Bartlem, akredytowani w Warszawie posłowie państw zagraniczn., attache wojskowi, generalicja, stowarzyszenie weteranów itd. Nawy świątyni wypełniły się tłumami wiernych. W chwili, gdy P. Prezydent Rzplitej w otoczeniu swego domu cywilnego i wojskowego wszedł do katedry krytym krużgankiem, wiodącym bezpośrednio z Zamku i zajął wyznaczone dla siebie miejsce honorowe, ks. kardynał Kakowski w asystencji licznego duchowieństwa rozpoczął odprawiać pontyfikalną Mszę św., po której ukończeniu odśpiewano „Boże coś Polskę“.

Od godz. 9 rano ściągać poczęły na Plac Saski odziały wojskowe, przybyłe do stolicy z całego D. O. K., które następnie ustawiły się na placu według zgóry określonego ordynku. Około godz. 10,30 przybył na plac rewji dowódca O. K. gen. Wróblewski, a wkrótce potem pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski, który objął dowództwo nad całością. Po obu stronach pomnika ks. Poniatowskiego na specjalnie zbudowanych trybunach zgromadzili się przedstawiciele rządu, korpus dyplomatyczny, attache wojskowi, przedstawiciele prasy, organizacyj społecznych itd. Wielką przestrzeń po obu stronach trybun, jak również od ulicy Wierzbowej do ul. Ossolińskich, wypełniły tłumy publiczności.

Punktualnie o godz. 12 w południe przybył na plac rewji od strony ul. Wierzbowej prezes Rady Ministrów i min. spraw wojsk. marszałek Piłsudski, przepasany wielką wstęgą orderu „Virtuti Militari“ i udekorowany wszystkiemi posiadanemi odznaczeniami, powitany hymnem narodowym, który równocześnie grały wszystkie orkiestry wojskowe. Wojsko sprezentowało broń. Po przyjęciu raportu od dowódcy rewji wiceministera gen. Konarzewskiego, Marszałek przeszedł przed frontem oddziałów wojskowych w kierunku trybun.

Przed pomnikiem Marszałek zatrzymał się. Gen. Konarzewski zwracając się do zebranych na placu oddziałów wojskowych, gromkim głosem przemówił: Żołnierze! Twórca i organizator armji polskiej, któremu Polska zawdzięcza swe granice, a wojsko swój hart i waleczność żołnierską, pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski, niech żyje! — Okrzyk ten tysiącznem echem odbił się o mury, okalające Plac Saski.

Po chwili rozległy się trzy kolejne sygnały trąbek, wzywające do przegrupowania się oddziałów do defilady. Wkrótce wyjeżdża z gmachu Sztabu na swej historycznej kasztance Marszałek Józef Piłsudski i staje pod pomnikiem ks. Poniatowskiego w otoczeniu generalicji oraz korpusu oficerskiego. W zwartym ordynku przy dźwiękach marsza wojskowego wysuwają się z ulicy Wierzbowej szeregi wojska, wszystkich rodzajów broni i oddziały przysposobienia wojskowego. Po skończonej defiladzie Marszałek w otoczeniu swej świty i generalicji udał się na krótki wypoczynek do gmachu Sztabu Generalnego.

W a r s z a w a, 12. 11. (tel wł.) Dnia 17 bieżącego miesiąca przybywa do Warszawy marszałek Francji Franchet d' Esperrzy, aby wręczyć marszałkowi Piłsudskiemu najwyższe odznaczenie wojskowe. Uroczystość odbędzie się 18 listopada w Belwederze.

Raut na zamku i senator Bojko.

Marszałek Piłsudski zaszczycił go dłuższą rozmową.

Warszawa, 12. 11. (PAT) W dniu wczorajszym w zakończeniu uroczystości odbyło się w Teatrze Wielkim przedstawienie galowe („Straszny Dwór“ Moniuszki). Na przedstawieniu był obecny P. Prezydent Rzplitej, w którego loży zasiadł również marszałek Piłsudski. Po przedstawieniu odbył się na Zamku raut wydany przez P. Prezydenta Rzplitej. **Na raut przybyło około 2.000 gości,** a wśród nich, na specjalne życzenie Pana Prezydenta, oficerowie przedstawiciele wszystkich garnizonów w Polsce. Uwagę zwrócił moment, gdy P. Prezydent Rzeczypospolitej, oraz marszałek Piłsudski prowadzili dłuższą rozmowę z senatorem Bojką.

Ku zjednoczeniu urządzeń.

(Od naszego korespondenta)

Warszawa roiła się w ostatnich czasach od zgromadzeń rozmaitych przedstawicielstw politycznych, naukowych i społecznych. Wszystkim tym zebraniom, prawie bez wyjątku, przyświecała myśl zupełnego zespolenia się trzech byłych zaborów na polu organizacji i pracy duchowej. Duże znaczenie miał ogólno-krajowy zjazd delegatów wiejskich pod egidą Związku gmin.

Z informacyj, udzielonych nam przez prezesa Zjazdu, adwokata Wacława Dunina, wynika, że do Związku należy około siedemset gmin na ogólną liczbę 1700 na terenie b. Królestwa Kongresowego. Podczas trwania obrad zgłosiło przystąpienie bardzo wiele gmin, a **wśród nich spora liczba z Wielkopolski.**

W ciągu rozpraw wyrażono życzenie, aby użyto wszelkich starań, **celem przyłączenia się do Związku gmin z Pomorza, z Poznańskiego i Śląska.** Trudność polega wszakże na tem, że gminy w zaborze ongi rosyjskim są zbiorowe, a w pruskim jednostkowe. Dlatego należy dążyć, choćby już w interesie ujednostajnienia ustroju państwowego, **do skupienia się gmin w dzielnicach zachodnich w zbiorowe.**

Zjazd zwołano w zasadzie w chęci wyboru nowych władz, aby istotnie były wyrazem świeżo wyszłych z urny rad gminnych. Na porządku obrad były bolączki rozmaitego rodzaju. Podług uchwały Zjazdu ma być gmina podstawą budowy samorządu. Z chwilą nastania ładu i porządku w małem państwie, którem jest gmina, zawita zestrój i uporządkowanie stosunków w wielkiem, obejmującem całość.

Jeżeli w gminie zakwitnie dobrobyt, spłynie on na cały kraj, albowiem pierwsza jest korzeniem wielkiego konara, nasycającego sokami wszystkich obywateli.

Delegaci manifestowali na cześć obecnego rządu. Burza protestów zerwała się, gdy nikła garstka usiłowała dać wyraz sympatji dla Witosa.

Warszawa, listopad. **A. S.**

O poważne miejsce dla Pomorza.

VI.

Bydgoszcz jako centrum przysposobienia wojskowego na Pomorzu.

Dla wyrobienia sobie zdrowego zdania odnośnie do korzyści, płynących z włączenia Bydgoszczy do województwa pomorskiego, wysłuchajmy również głosu osoby kompetentnej w dziedzinie wychowania fizycznego **prof. Albrechta.**

Oto co mi w czasie konferencji na powyższy temat powiedział:

Jednym z niemniej ważnych powodów możliwie szybkiego wcielenia Bydgoszczy do Pomorza to ujęcie w jedną całość ruchu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży.

Bydgoszcz już dziś jest najważniejszym ośrodkiem, dającym inicjatywę całemu ruchowi pomorskiemu; tu znajduje się przewodnictwo dzielnicy pomorskiej Sokolstwa, tu też siedziba Pom. Okręgu Zw. lekkoatletycznego, liczącego 25 towarzystw na terenie Pomorza; tu siedziba Pom. Okr. Zw. Pływackiego i takiegoż Zw. piłki nożnej. Na **236 zrzeszeń fizyczno-wychowawczych i sportowych na Pomorzu, w samej Bydgoszczy znajduje się 72.**

W Bydgoszczy wreszcie znajduje się Zw. Gimnazjalnych Tow. Wioślarskich, do którego należą pomorskie szkolne kluby wioślarskie.

Cały ruch sportowy Bydgoszczy i Pomorza tworzy jedną nierozerwalną całość, która się doskonale uzupełnia i która w skutkach daje bardzo poważne rezultaty. Częste wspólne zawody, urządzane w rozmaitych ośrodkach Pomorza, są znakomitym środkiem propagandowym, świadczącym nazewnątrz o sile żywotnej Pomorza.

Ostatnie zarządzenia państw. Urzędu Wych. Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Warszawie, zmierzające do zasilania środkami finansowemi tylko wojewódzkie komitety W. F. i P. W., oddawałyby Bydgoszcz pod opiekę Poznania, który i w tej dziedzinie traktował nas po macoszemu. I gruncie rzeczy podobne cięcie, rozdzierające żywy organizm Pomorza, zrośnięty z Bydgoszczą, odbiłoby się bardzo ujemnie na rozwoju sportu.

Co jest zaporą w pracy? (Dwie władze.)

Dotychczasowy stan rzeczy, a mianowicie oddzielenie Bydgoszczy od Pomorza jest hamulcem w należytem rozwoju sportu i przysposobienia wojskowego, stanowiących nierozerwalną całość.

Wychowanie fizyczne w Bydgoszczy podlega Woj. Kom. Wych. Fiz. i P. W. w Poznaniu a sprawy przysposobienia wojskowego podlegają Dowództwu Okr. Korpusu nr. VIII w Toruniu. Powstało to wskutek tego, iż część województwa poznańskiego wojskowo podlega i jest siedzibą jednostek wojskowych, należących do DOK VIII.

Oto przykład fatalnych skutków podobnego podziału:

Co roku w myśl rozporządzenia kuratorjum szkolnego w Poznaniu zbiera się w szkołach średnich składki na obozy letnie przysposobienia wojskowego dla młodzieży szkolnej, sprzedaje się cegiełki itp. Pieniądze te odsyłane są do Poznania do DOK VII. Tymczasem młodzież nasza mimo nakładanych nań ciężarów przez Poznań, nie może korzystać z obozów poznańskiego DOK VII, lecz przydzielana jest do obozów toruńskiego DOK VIII.

Poszkodowaną jest młodzież Bydgoszczy, gdyż gdyby pieniądze powyższe wpłynęły na cel powyższy do DOK VIII obozy pomorskie mogłyby być lepiej wyposażone i zorganizowane. Dochodzi do tego, iż władze wojskowe w Bydgoszczy często nie mają dostatecznych środków na przeprowadzenie strzelania dla bydgoskich hufców szkolnych...

Oto skutki anormalnych stosunków. Zamiast rozdzierać żywy organizm Pomorsko-Bydgoski, powstały przez układ życia samego, władze wojskowe winny przyłożyć rękę do szybszego przeprowadzenia kwestji formalnej włączenia Bydgoszczy i powiatów bydgoskiego, szubińskiego, wyrzyskiego i inowrocławskiego do Pomorza. **S. S-ki.**

Dnia 27 bm. otwarcie radjostacji katowickiej.

Montaż radjostacji katowickiej jest już prawie na ukończeniu tak, że uroczyste otwarcie i uruchomienie stacji nastąpi w dniu 27 listopada. W najbliższych dniach rozpoczyna się próbne nadawanie na fali 422 metrów. Moc nadawcza stacji wynosi 15 kilowatów w antenie; program został już zestawiony na najbliższe dwa tygodnie.

Robotnik.

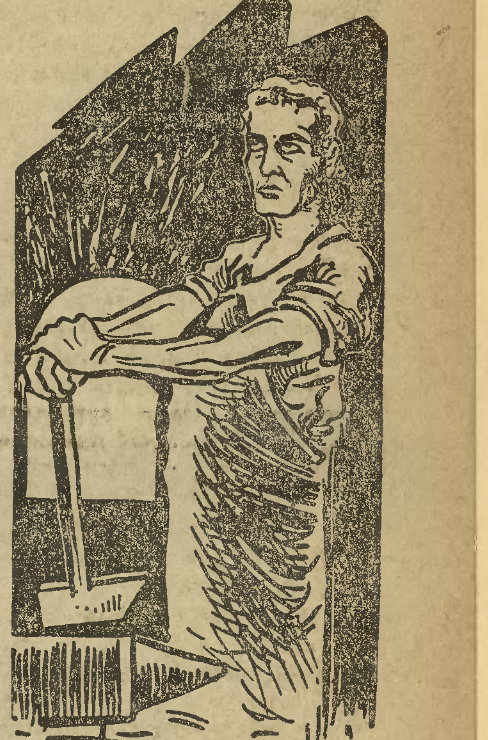
W powodzi iskier, na potężnym młocie
Oparty, w nagłej wypoczynku chwili
Mocarnych czynów sprzedany tęsknocie
Kark pochyliwszy na oddech się sili...
Świat cały zdobiąc siłą twardej ręki,
Kuma się z biedą na wichrach i słocie,
I swych muskułów wyolbrzymia sęki
W trudzie krwi własnej i codziennym pocie...

. . . .

Czasem się szarpie i skargą wybucha,
Albo łzę połknie, złorzecząc z ukrycia —
Cenne ogniwo ludzkiego łańcucha,
Tytan zakuty, potrzebami życia —
Robotnik!

M. Szurło-Gorzelak

Toruń, w listopadzie 1927 r.



WANDA ZALESKA-KURNATOWSKA (12

Tajemnica nocy październikowej.

Powieść.

(Ciąg dalszy)

A Zenon ukrył twarz raptownie pobladłą w puszystą i wonną gęstwinę jej włosów i zapytał cicho:

— Helenko, czy ty nigdy, nigdy nie zmienisz się dla mnie?

Przelękła się; takim dziwnym głosem mówił takie dziwne słowa... Popatrzyła na niego żałośnie, niepewna, co to ma znaczyć i poskarżyła się zaraz, jak skrzywdzone dziecko:

— Bo ja ciebie tak kocham, a ty mi nie wierzysz!

I popłynęły łzy...

— — — — — — — — — —

Nazajutrz po przyjeździe do domu Helenka płakała długo. Było już po 10-tej, gdy gospodyni, panna Elżbieta zapukała do jej pokoju.

Panna Elżbieta była to leciwa osoba, która przez lat kilka prowadziła Zenonowi dom, gdy był kawalerem i pozostała w Olchowej po jego ożenieniu się, bo była Helence wygodną. Zajmowała się doskonale wszystkiem tem, o czem młoda pani Olchowska pojęcia nie miała; obejść się bez panny Elżbiety było nie do pomyślenia.

Panna Elżbieta była po swojemu przywiązana do Olchowskich i oddana im zupełnie. Posiadała duże zalety i jedną tylko wadę: lubiła plotki. Każda nowinka nabierała w jej ustach wagi i znaczenie; nie było dla niej większej przyjemności, jak opowiadać to, co słyszała. I nie było siły ludzkiej, któraby ją zmusiła do milczenia, gdy się dowiedziała o czem ciekawem...

Od kilku miesięcy, od śmierci starej Wawrzyniakowej cała Olchowa trzęsła się od plotek; opowiadano sobie to, co było i to, czego nigdy nie było, a już co do panny Elżbiety, to czuła się ona w swoim żywiole. Wprawdzie idąc dziś rano do dziedziczki, przemknęła jej przez głowę myśl, że może lepiej o tych sprawach nie mówić — ale nie wytrzymała — i zaledwie skończyła się narada nad sosem do potrawki cielęcej, zapytała niby od niechcenia, ot, żeby zrobić jakiś wstęp:

— A pani dziedziczka słyszała, co mówią w Olchowej?

— Nie; cóż tam nowego?

Panna Elżbieta przysunęła się do łóżka i poczęła szeptać tajemniczo, oglądając się na drzwi. W miarę jak szeptała oczy Helenki rozszerzały się ciekawością, zdumieniem, przerażeniem...

Z ust starej sługi dowiedziała się bez żadnych ogródek o zeznaniu Wawrzyniakowej, przysiędze, procesie.

— Ale to wszystko może nieprawda; tylko ludzie tak mówią! — zakończyła swoje opowiadanie panna Elżbieta. Helenka wstała i zaczęła się ubierać. Wiedziała, że mąż wyjechał rano w interesach do miasta i wróci dopiero wieczorem. Miała przed sobą długi dzień oczekiwania i niepewności, który nie wiedziała czem wypełnić. Błąkała się po domu i ogrodzie, brała do ręki książkę, którą zaraz rzucała, próbowała robić bukiety, ale się jej nie udawały. Wlókł się ten dzień wiosenny, cały z blasków i woni, a ona nie umiała, nie mogła cieszyć się jego pięknem. O zmroku dopiero Zenon wrócił. Pocałował ją w czoło i zaraz poszedł do swego gabinetu na naradę z rządcą.

Czekała. Trwało to bardzo długo; znacznie dłużej niż zwykle. Zniecierpliwiona wreszcie, poszła zobaczyć, co się dzieje. Otworzyła cicho drzwi od gabinetu; Zenon nie usłyszał. Był sam i pogrążony w głębokiej zadumie. W twarzy jego dostrzegła Helenka coś takiego, że serce zatrzepotało jej w piersi, jak strwożony ptak.

— Zeńku, mów! Co się stało?!

Podbiegła i swoim zwyczajem usiadłszy na poręczy jego fotelu, objęła go za szyję.

— Co się miało stać? Nic się nie stało, Helenko! — powiedział jakimś bezdźwięcznym, drewnianym głosem.

Ale ona nie wytrzymała już dłużej; rozpłakała się bezradnym, żałosnym płaczem i mówiła wśród łkań: Bo ja ciebie tak kocham, a mówią, że ty, to nie jesteś ty!

Zrozumiał, że już ją doszły fatalne pogłoski. Długo uspakajał i tulił, starając się wydobyć ile wie i co wie? I gderał swoim zwyczajem:

— Widzisz, zawsze proszę, tłomaczę, nie wdawaj się w rozmowy ze służbą, nie pozwalaj plotkować Elżbiecie. Nasłuchasz się Bóg wie czego, a potem płaczesz!

Chciał myśli jej odwrócić od zagadnienia głównego i zdawało mu się narazie, że to się udało. Ale istnieniu procesu kategorycznie nie zaprzeczył. Więc cierń podejrzenia tkwił w duszy młodej kobiety i tego zniszczyć nie zdołał.

Pod wpływem tego podejrzenia, Helenka zaczęła się zastanawiać nad różnymi szczegółami swojego przeszłego życia. To co brała dawniej u Zenona za rubaszność, wydawało jej się teraz prostactwem; to co mianowała swadą szlachecką, uważała teraz za brak okrzesania. Szukała w Zenonie cech, znamionujących jego chłopskie pochodzenie; nawet w powierzchowności jego uderzały ją obecnie różne szczegóły, nigdy nie zauważone.

— Już to rasy w nim niema, nie! — mówiła sobie z nieuzasadnioną złością, tak jak gdyby dotąd nie widziała, nie patrzyła na męża, codzień, od lat tylu... I miała do niego głuchy żal, za ten swój zawód, swoje rozczarowanie.

— Może ja jestem żoną fornala? Może moje dziecko jest dzieckiem fornala?

W trujących oparach tego dręczącego zapytania stopiła się i rozwiała jej miłość. Wątpiąc już, czy Zenon jest urodzonym dziedzicem Olchowskim, poczuła do niego wstręt i odrazę. A on, choć nie był subtelnym z natury, miał jednak kulturę wychowania i środowiska, w którem wzrosł. To mu pozwoliło zorjentować się bardzo szybko w przeżyciach duchowych żony. Zaklął z cicha, gdy zastał po raz pierwszy drzwi jej sypialki na klucz zamknięte, — ale gdy to się zdarzyło drugi raz i trzeci — zrozumiał. Nie chciała go. Uprzedzenie kastowe, błękitna krew, staroszlacheckie przesądy, sprawiły, że przestała go kochać z chwilą, gdy się dowiedziała, że jest synem chłopa, synem fornala, fornalem uchodzącym dotąd za pana.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przegląd religijny i społeczny.

W przededniu Konsystorza Papieskiego.

Opinja publiczna, nietylko katolicka, przywiązuje wielką wagę do najbliższego zebrania Konsystorza. Papieskiego, które ma odbyć swe posiedzenie tajne 11 grudnia, a jawne 22 grudnia br. Ogólnie spodziewają się, że Pius XI wypowie się oficjalnie w sprawie t. zw. „kwestji rzymskiej", o której tyle pisano w ostatnich tygodniach. Fakt, że na święto Chrystusa Króla nie ukazała się encyklika o nacjonaliźmie — któraby siłą logiki musiała dotknąć ideologji faszyzmu — przypisują niektórzy temu, że Stolica św. nie chce stwarzać w tej chwili trudności w rokowaniach ewentualnych z rządem włoskim o eksterytorjalność i niezawisłość polityczną Watykanu.

Pozatem porządek dzienny Konsystorza tajnego obejmie rezygnację oficjalną kard. Billot'a, sprawę zawartych konkordatów, prześladowanie katolików w Meksyku, oraz sprawę nominacji nowych kardynałów. Jak wiadomo, w bieżącym roku zmarło 5 kardynałów, a szósty zrezygnował; jest więc 6 miejsc do obsady.

Wymieniają kandydatury arcybiskupa Zichy na prymasa Węgier, przyczem wylania się sprawa, czy Stolica św. przyzna rządowi węgierskiemu prawo veta, jakie posiadał dawny rząd austrjacki — wśród innych nazwisk cytujemy jeszcze arcybiskupa Baudrillart'a którego jednak kandydatura ma przeciwników wśród wysokich członków Kurji, ze względów, iż rzekomo za mało pokazuje się w Rzymie. Mówi się też o nominacji nunc. Pacellego z Berlina, którego stanowisko miałby objąć Bp. Borgongini-Duca, obecny sekretarz Kongregacji do spraw nadzwyczajnych.

Były nuncjusz polski, kard. Lauri został mianowany członkiem Kongregacji Spraw Wschodu.

Msza św. na otwarcie parlamentu francuskiego.

W ub. niedzielę odbyła się w Notre Dame w Paryżu msza św. do Ducha św.... z okazji wznowienia jesiennej sesji parlamentu. Nabożeństwo to, którego nie odprawiano przez 23 ostatnie lata, zarządził kard. Dubois, sam je odprawił, wygłaszając równocześnie odpowiednią przemowę. Obecnych było kilkudziesięciu posłów i senatorów, oraz urzędników Najwyższego Sądu itd.

Dla zrozumienia doniosłości tego faktu dla publicznego życia we Francji należy przypomnieć, że jedna z „Ustaw Zasadniczych" z roku 1875 (z dnia 16 lipca „o stosunku władz publicznych") przepisywała w art. 1-szym, że „w najbliższą niedzielę po otwarciu sesji parlamentarnej obu Izb (Sejmu i Senatu) odbędą się publiczne modły w kościołach i templach do Boga, aby uprosić Jego pomoc dla pracy Ciał prawodawczych".

Artykuł ten został zniesiony przez t. zw. „ustawę rewizyjną" z dn. 14 sierpnia 1884 — i odtąd nabożeństw tych nie odprawiano. Laicytacja publicznego życia we Francji postępowała coraz głębiej, aż doszła w roku 1905 do t. zw. rozdziału Kościoła od państwa. Inicjatywa kard. Dubois, jakkolwiek z punktu widzenia prawa publicznego cywilnego, ściśle prywatna, jest jednak „signum temporis", jako jedna z dalszych oznak „odrodzenia" katolicyzmu we Francji.

W sprawie koedukacji.

Zagadnienie koedukcji w szkole nie od dzisiaj zajmuje wychowawców. Są jedni, którzy we wspólnem wychowywaniu chłopców i dziewcząt widzą postęp i udoskonalenie metody wychowania, są drudzy, którzy metodę tę nazywają wręcz szkodliwą, a w każdym razie niebezpieczną. Ostatnio wypowiedział się **przeciw** koedukacji prof. Peticol, w piśmie „Revue des Deux Mondes". Trudno nam tutaj wchodzić w szczegółową dyskusję nad tym tak delikatnym problemem. Podajemy więc tylko główną myśl autora: dziewczęta, czy się to przyznaje czy nie, mają odmienną naturę niż chłopcy i dlatego w czasie tych samych wykładów czy to historji, literatury, czy zagadnień ćwiczenia charakteru, należy czynić inne zastosowania praktyczne do dziewcząt, niż do chłopców. Argument, który wzrusza „płeć niewieścią" może być śmiesznym, albo zupełnie niezrozumiałym dla „płci męskiej" i naodwrót. Apriorystyczne tedy niwelowanie różnic aperceptywnych u obu płci przez zwolenników koedukacji może odbić się fatalnie na skutkach wychowania. „Gdyby rodzice wiedzieli, co się dzieje w wnętrzu klasy koedukacyjnej — pisze p. P. — toby woleli raczej większe koszta ponieść i do dalekiego nawet internatu oddać swoje dzieci, niż do bliskiej szkoły koedukacyjnej". „Podwójna moralność" istnieje nietylko w literaturze i wśród pokolenia starszego, ale i w klasie koedukacyjnej, a stąd początek niejednego objawu ujemnego w życiu młodzieży, któregę „wspólny program studjów, ani wspólny egzamin z tej samej materji" usunąć nie potrafi.

Ks. Dr .M.

Laureat Nobla i dobroczyńca cierpiącej ludzkości.



Komitet nagrody Nobla, jak to już donosiliśmy, udzielił nagrody w dziedzinie medycyny i filozofji za rok 1927 profesorowi Juljuszowi Wagnerowi von Jauregg z uniwersytetu we Wiedniu. Prfesor Jauregg znany jest z swoich skutecznych metod leczenia paraliżu postępowego i uwiądu rdzenia pacierzowego przez wstrzykiwanie malarji. Tysiące beznadziejnie chorych ludzi, dzięki wynalezionej przez niego metodzie, odzyskało zdrowie i radość życia.

Kult św. Stanisława w Polsce.



Nam dziś w epoce wyziębionych uczuć religijnych i ckliwej dewocji trudno pojąć gorące nabożeństwo praojców do św. Stanisława zaraz po jego śmierci. Prawie ustawicznie narażana na niepewne losy wojny, uciekała się do niego dawna Polska, jak w niebezpieczeństwie dziecko ucieka się do ojca lub matki.

W roku 1621 napadnięty przez 300 tysięcy Turków i Tatarów pod dowództwem Osmana prosi pobożny Zygmunt III papieża o przysłanie do Polski głowy św. Stanisława. Przywozi ją biskup łucki — Achacy Grochowski, a 10-go października odnoszą wojska królewskie zwycięstwo pod Chocimem. W dniu bitwy widzi O. Mikołaj Oborski w Kaliszu we śnie św. Stanisława klęczącego przed Matką Boską i wstawiającego się za ojczyzną.

Chwała świętego rozbrzmiała po całym kraju, pióro i pendzel, jak pisze ks. Jan Badeni, rozsławiły cudowną opiekę św. Patrona, a wdzięczny Kraków corocznie procesjami do Ołtarza Błogosławionego w kościele Piotra i Pawła składał mu dzięki za dobrodziejstwa.

Głowę świętego umieścił Zygmunt w królewskiej kaplicy w Warszawie i póki życia nigdy się z nią nie chciał rozłączyć. Raz do roku wystawiono ją uroczyście na widok publiczny. W przeddzień święta sam Zygmunt, ubrany w kosztowne szaty królewskie, brał do rąk swych złoty relikwiarz i zamkniętemi gankami, łączącemi pałac jego z kościołem Jezuitów, niósł go do świątyni. Naprzeciw wychodziła uroczysta procesja zakonników w komżach, ze świecami w ręku, przełożony brał z rąk króla relikwię i wystawiał ją na ołtarzu, gdzie spoczywała przez dzień następny.

Cały dwór i familja królewska, senat i wszyscy dostojnicy przystępowali z kolei po Mszy św. do całowania relikwji. Po uroczystości odnosił ją król własnoręcznie do swej kaplicy.

W roku 1648 wzywa Przemyśl skutecznie opieki świętego przeciw oblegającym go hordom kozackim, a cud był tak oczywisty, że nietylko chrześcijanie, ale nawet żydzi uznali go jednogłośnie.

Jak Dziewica Orleańska wypędziła z Francji Anglików, jak św. Tereska z Lisieux broniła swej ojczyzny przeciw Niemcom, tak bronił św. Stanisław Polskę przed najazdami jej drapieżnych sąsiadów.

Kiedy w roku 1651 miał król Jan Kazimierz stoczyć stanowczą dla narodu walkę z połączonemi siłami trzykroćstotysięcy Tatarów i Kozaków, udał się sam przed cudowny obraz Świętego w Lublinie i tam w długiej modlitwie, leżąc krzyżem na golej ziemi, polecał mu Polskę. Nazajutrz po uczynionym ślubie rozpoczął się krwawy bój pod Beresteczkiem zwycięski dla oręża polskiego. Wdzięczny król posłał szczerozłotą szatę na obraz Świętego.

W roku 1675 Tatarzy w niezmiernej liczbie wpadają na Ruś. Czterdzieści tysięcy świeżego żołnierza osmańskiego zbliża się do Dniestru; trzecie wojsko gromadzi Sułtan pod Adrianopolem. Nie było gotowego odporu. Rozpacz opanowała umysły. Sobieski „za ostatnią koszulę" zaciąga nowe szyki, naprawia szańce Lwowa, gdzie wprowadziwszy całą rodzinę swoją, snadź aby upadku narodu nie przeżyła, pokazuje chełpliwemu wrogowi, gdzie go spotkać może. Pięćdziesiąt tysięcy wojska pod Nureddinem obległo Lwów. Jan miał najwyżej 15 tysięcy rycerstwa.

Upatrzywszy chwilę, król wówczas jeszcze nie koronowany, osobiście wystąpił z okopów. Królowa padła na kolana przed obrazem św. Stanisława. Kostko, ratuj! zawołał król. Odniesiono takie zwycięstwo, że Europa wyraźnemu cudowi je przypisała. Tradycja mówi, że widziano postać świętego młodzieniaszka unoszącą się nad walczącem wojskiem polskiem.

Ale nietylko losy wojen ważył św. Stanisław na korzyść Polski. W czasie procesu kanonizacyjnego spisano oczywistych cudów 99. Burmistrz i cała rada miejska Lublina, Lwowa, Warszawy, Poznania w uroczystych, własnorecznemi podpisami opatrzonych świadectwach zeznała, że jedynie za wyraźną przyczyną św. Stanisława grody ich wolne zostały od zarazy, pustoszącej całą okolicę.

Dzień święta Stanisława był, jak wyraża się jeden z pisarzów jego życia, drugą Wielkanocą w Polsce. Nie szczędzono kosztów i zabiegów. Miasta, jak: Poznań, Kraków, Lwów, Lublin już dnia poprzedniego przybierały świąteczną szatę. A cóż mówić dopiero o samej uroczystości? Lud, szlachta na dziesięć mil z okoła zjeżdżała się do większych miast na solenne nabożeństwa ku czci św. Stanisława. W Warszawie sam król z królową i całym dworem przewodniczył mu i uświetniał swą obecnością.

We Lwowie, pisze ks. Jan Badeni, którąkolwiek bramą wchodził kto do miasta, spotykał się z umieszczonym w bramie, z polecenia rady miejskiej, obrazem Stanisława. W bramie „Krakowskiej" tablica wotywna opisywała cudowne ugaszenie pożaru miasta. Przechodnia uderzał już zdaleka wspaniały obraz Świętego panującego nad Lwowem z wieży ratuszowej. W sali posiedzeń sądowych wisiał również piękny jego wizerunek, z wiele znaczącym napisem „Zbawca miasta".

W uroczystych procesjach na cześć św. Stanisława brał rok rocznie u-

dział cały magistrat, wskutek ślubu datującego z czasów wojen kozackich. W oktawę uroczystości, wypełniając znowu ten ślub, słuchał zawsze cały magistrat mszy wojennej w kaplicy Świętego.

W sali trybunalskiej w Lublinie jeden tylko wisiał obraz, a obraz ten przedstawiał Stanisława Kostkę. Miasteczko Buk błogosławi Kostkę, „patrona swego, któremu żywot i zdrowie swe przypisuje".

Nie prędko byśmy skończyli, chcąc opisać przemożny wpływ Kostki na moralny żywot narodu polskiego. Dość powiedzieć, że był to prawdziwy władca dusz, istny monarcha Polski, który z nieba kierował jej losami w najcięższych chwilach.

I dziś znowu, jak za czasów Sobieskiego, woła znękany naród polski: Kostko ratuj! Oto nawiedziła kraj straszna zaraza: rodzina się rozpada, młodzież, ostatnia nadzieja ojczyzny, jest zagrożona, wrogowie na granicy czyhają. I zwołuje kościół walny zjazd katolicki do stolicy pod protektoratem Stanisława, gromadzi lud i młodzież z całej Polski i w triumfalnej procesji wprowadza relikwje Stanisława do Warszawy, aby objął w posiadanie stare swoje dziedzictwo. I znowu stanęła postać Świętego żywa na oczach narodu. Najwyższe władze szkolne ogłosiły dzień jego świętem młodzieży polskiej. Oby zatriumfował dziś jak triumfował przed wiekami pod Chocimem, Przemyślem, Beresteczkiem i Lwowem!

L. P.

Wielka wygrana w koszu.

W mieście Dessau (Niemcy) handlowiec wódek otrzymał z kolektury loteryjnej list, o którym sądził, że jest to wezwanie do odnowienia losu na najbliższe ciągnienie. Ponieważ postanowił dalej nie grać, list bez czytania rzucił do kosza. Dopero po wielu miesiącach dowiedział się, że kolektor listem tym zawiadomił go o wygranej stu tysięcy marek, jaka padła na jego los. Niestety było już za późno. Termin podejmowania wygranej minął i kupiec w ten sposób wielki majątek wrzucił literalnie do kosza.

Jakie świadectwo wystawił rząd amerykański panu Devey?

Minister skarbu Stanów Zjednoczonych Mellon wystosował do podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu Charlesa Devey'a, amerykańskiego rzeczoznawcy przy Banku Polskim pismo następującej treści:

Winszuję, że otrzymał Pan zaproszenie na stanowisko członka rady Banku Polskiego i że pełnić Pan będzie funkcje doradcze zarówno przy rządzie polskim jak i Banku Polskim, jak to przewidziane jest w planie stabilizacyjnym, przyjętym przez rząd polski. Żałuję tylko, że musiał Pan powziąć decyzję, która oznacza wystąpienie Pana z ministerstwa skarbu. Podczas swego urzędowania na stanowisku podsekretarza stanu w okresie zgórą trzech lat wywiązał się Pan z powodzeniem ze wszystkich prac związanych z licznemi zagadnieniami finansowemi, wymagającemi nie tylko zdolności finansowych. W traktowaniu tych zagadnień ujawnił Pan wielką znajomość prac skarbowych i wykazał niezwykłą energję w działaniu. Na nowej drodze pracy towarzyszyć Panu będą najlepsze życzenia Pańskich dawnych kolegów z ministerstwa, którzy z ufnością oczekują powodzenia w pracy wypływającej z obowiązków, które Pan na siebie teraz przyjął. Szczerze Mu oddany (—) A. W. Mellon, minister skarbu.

Obserwator w Banku Polskim.



Bartel (do Czechowicza): Kolego, nie możnaby go jakoś ściągnąć z tego fotelu?

Książę Fernando de Bourbon oszustem.

Arystokracja europejska, która wskutek wojny poniosła wielkie straty materjalne, nie umie się pogodzić ze swym losem i nie mając własnych pieniędzy na hulaszczę życie, sięga po nie do cudzej kieszeni. Niedawno donosiliśmy, że w Czechosłowacji aresztowano członka rodu książąt Szwarcenbergów, oskarżonego o różne oszukańcze manipulacje. Bogata familja księcia pokryła wyrządzone przez niego szkody i wpływami swemi postarała się o uwolnienie go z więzienia jako niepoczytalnego.

Obecnie znów depesze z Paryża donoszą, że aresztowano tam księcia Fernando de Bourbon, granda hiszpańskiego i bliskiego kuzyna króla Alfonsa hiszpańskiego. Przyczyną aresztowania były dosyć marne oszustwa popełniane na szoferach i właścicielach hotelów. Jednym i drugim nie płacił, bo nie miał czem, a mimo to żył na książęcej stopie i rozbijał się codzień samochodami.

Jak umarł generał Gomez?

Jak wiadomo, generał Gomez był meksykańskim rewolucjonistą i we walce z wojskami rządowemi odnosił wielkie sukcesy. Wkońcu jednak przez zdradę swych oficerów dostał się do niewoli i został skazany na śmierć. W dniu swego rozstrzelania był najzupełniej spokojny i okazywał podziwienia godną pogardę śmierci. Prosił tylko, aby mógł do rodziny napisać trzy listy, poczem udał się z zimną krwią na plac stracenia, i stanąwszy przed oddziałem żołnierzy, którzy go mieli rozstrzelać, zawołał: bywajcie zdrowi! przebaczam zdrajcom! Po tych słowach salwa karabinowa położyła go trupem na miejscu.

Przy ujęciu generała Gomeza dostały się w ręce rządu liczne skrzynie z dokumentami rewolucyjnej organizacji. Dzięki tym dokumentom nastąpiły masowe aresztowania, które bez wątpienia pociągną za sobą nowe egzekucje.

Witosowe strofy.

(Zamiast Kroniki Niedzielnej.)



Raz byłem pod wozem,
tom włazil na wóz,
aże jakoś w maju
przyszedł na psa mróz.

Na moście to było
(poco ja tam lazł?)
kiedy pan marszałek
odpiął z brzucha pas.

A że ze mnie zawsze
człek ostrożny był,
więc wolałem podać
marszałkowi tył.

I gdy Dziadek z armat
jak ten pieron tłukł,
to ci i ja także
nie żałował nóg.

Nie chcieli mi wierzyć
somsiad ani kum,
że się licho słyszy
Dziadkowe bum-bum.

Ano zrobiłem się
marszałkowy wróg,
nogęm mu podstawiał
gdzieżem ino mógł.

Lecz z temi nogami
też nie łatwa gra,
jeśli na paluchach
nagniotki się ma.

Tak i myślę sobie:
Belweder nie Rzym,
pójdę do marszałka,
zrobię zgodę z nim.

Ucieszy się stary
i otworzy wjazd,
gdy do bramy zrobi
puku-puku Piast.

Gdy ujrzy Wicusia
jak wyciąga doń
swoją twardą, chłopską
spracowaną dłoń.

Gdy powiem: marszałku,
rzućmy myśli złe
i na świętą zgodę
ucałujmy się!

Tak się chciałem jednać
i poniechać zwad,
ale pan marszałek
jest zajadły dziad.

Bramy mi nie rozwarł
tylko krzyknął zły:
jak chcesz całowania
to całuj mnie ty!...

Ano (kombinuję)
nie nieszczęście znów,
on mnie czy ja jego,
byle człek był zdrów.

Ale potem myślę:
nie chcę takiej gry,
jednostronna zgoda
nie pasuje mi.

I wróciłem do dom,
do mych pełnych skrzyń,
do kochanych kumów
i do moich świń.

Planowałem sobie:
niech Piastowa brać
czeka aż i dla niej
słonko zacznie grzać.

Przecie raz się skończy
ten kmiotkowy post,
zatrąbimy wtedy
i wyjdziem na most..

Radość zapanuje,
będzie krzyczał tłum:
na pochybel z Dziadkiem
niech nam żyje kum!

Tak ja szpekulował,
aż tu psia-ci-mać,
musiał zdrajca Bojko
z pod sztandaru zwiać.

Wyskoczył z hałasem
niby z beczki czop,
pohańbiony został
biedny polski chłop.

Nawet bez krępacji
powiem państwu wprost,
że już niema poco
wychodzić na most.

Bo jak teraz . cham...
będę trąbić mógł,
gdy Bojko ze sobą
zabrał złoty róg?

W Belwederze zaś się
cieszy stary gbur,
że się Witosowi
został jeno sznur!...

Stanisław Brandowski.

Kim jest „Czerwony Władek“,

bandyta polski sądzony przez trybunał paryski.

Donosiliśmy o ujęciu we Francji szajki rabusiów i morderców, złożonej z Polaków-emigrantów, przebywających w okręgu węglowym. Mianowicie szumowiny, które razem z robotnikami przybyły do Francji na roboty, zorganizowały się w bandę, na czele której stanął niej. Zenczak, znany pod przezwiskiem „Czerwony Władek“. Banda ta dokonała szeregu rabunków, a ponadto 4 morderstw. Dopiero po zamordowaniu pewnego obywatela francuskiego w Paryżu, policja paryska zdołała ująć całą bandę.

Dzisiaj proces tej bandy stanowi sensację dnia. Jednym z najczynniejszych jej członków, jak okazuje przewód sądowy, jest Kazimierz Mryc. Otóż przy tej sposobności wyszło na jaw, że Mry jest rodowitym Lwowianinem i ma za sobą w Polsce bardzo ciemną kartę. Jest on synem lwowskiego urzędnika i tuż po wybuchu wojny dokonał we Lwowie morderstwa, a ścigany przez władzę, zdołał ukryć się w Legjonach.

W r. 1918 przebywał on w Warszawie i tam dokonał włamania do jednego z pokojów umeblowanych przy ul. Marszałkowskiej, zamieszkałego przez pewnego Amerykanina, gdzie grubo się obłowił. Po włamaniu tem ujęto go i osadzono w więzieniu przy ul. Dzikiej. Niebawem udało się niebezpiecznemu opryszkowi zbiec, po przepiłowaniu krat. Po ucieczce opuścił Warszawę i przybył do Lwowa, gdzie brał udział w obronie miasta, zdoławszy przywieść ze sobą fałszywe dokumenty jako porucznik W. P. — Agnoskowany przez żandarmerję odstawiony został do więzienia wojskowego przy ul. Zamarstynowskiej, skąd w niedługim czasie udało mu się ponownie zbiec i tym razem uciekł zagranicę, a mianowicie do Francji. Na terenie francuskim Mry jako notoryczny opryszek wszedł w kontakt z bandą Zenczaka i był jednym z najgroźniejszych jej członków.

Mussolini zapoznaje Niemców z potwornością ich nacjonalizmu.

Insbruk, 11. 11. (AW). Z południowego Tyrolu donoszą, iż zostało przez władze włoskie wydane zarządzenie, że wszystkie nagrobki mają posiadać napisy wyłącznie w języku włoskim. Również wszystkie dotychczasowe niemieckie napisy na grobach mają być zastąpione przez napisy włoskie.

* * *

Uwaga red.: Powyższe zarządzenie władz włoskich wywoła niesłychane wzburzenie w Niemczech. Byłoby one uzasadnione, gdyby Niemcy nie byli stosowali podobnych zarządzeń przeciw Polakom. Nietylko zabraniano polskich napisów na nagrobkach ale przez policję kazano wyprowadzić z kościoła katolickiego w Moabicie dzieci po polsku przygotowane do Komunji św. Tych wypadków prasa niemiecka nie przypomni. Wszelkie współczucie z Niemcami w Tyrolu — o ile owe doniesienia AW. przejęte zapewne z prasy niemieckiej — są zgodne z prawdą — będzie nie na miejscu dopóty, dopóki Niemcy nie potępią swej przeszłości nacjonalistycznej i zbrodni dokonanych w Polsce i dokonywanych nadal przeciw narodowi i państwu polskiemu. Kto wbrew prawom boskim i ludzkim głosi ludożerstwo polityczne i chęć ponownego rozbioru Polski jak Niemcy — ten nie zasługuje na żadne współczucie. Niech giną tem, czem wojują: bydlęcym nacjonalizmem.

(b.).

Duch wojskowy w Niemczech.

Żona „wyjechała na manewry“. — Hindenburg „ma słabość do Gesslera“.

Berlin, w listopadzie.

Duch wojskowy dawnych Niemiec nie zamarł! Można się o tem przekonać nawet z ogłoszeń w gazetach. Tak np. umieścił opuszczony mąż, zamieszkały w miasteczku Camburg an der Saale, następujące ogłoszenie w miejscowym organie prasowym:

„Ostrzegam wszystkich, by nie pożyczali żonie mojej pieniędzy i nie dawali jej niczego na kredyt, bowiem za nic nie odpowiadam. Żona moja wyjechała w dniu 19 września na manewry i dotychczas nie wróciła; zostawiła w domu czworo drobnych dzieci.“

Inna gazeta, „Oder-Zeitung“, wychodząca w Frankfurcie nad Odrą, pisze o Hindenburgu:

„Prezydent Rzeszy przyjmuje codziennie na posłuchaniu conajmniej jednego ministra; najczęściej bywa u niego minister spraw zagranicznych Stresemann; również często mówi feldmarszałek z kanclerzem Marxem i ministrem Reichswehry, Gesslerem; dla tego ostatniego ma Hindenburg żywić specjalną słabość“.

Marszałek Hindenburg czuje słabość do starszego szeregowca rezerwy Gesslera. Pacyfistyczny tygodnik „Das Andere Deutschland“ pisze o tem lakonicznie: „Nigdyśmy o tem nie wątpili“.

Niemieckie pługi motorowe w roli czołgów.

Kierownictwo Reichswehry zorganizowało specjalne kursy wyszkolenia dla kierowników czołgów. Ponieważ w myśl traktatu wersalskiego, utrzymanie czołgów zostało Niemcom zabronione, kursy zorganizowano pod formą przysposobienia kierowców dla pługów motorowych. Towarzystwo Deulakraft w Königswusterhausen zorganizowało czterotygodniowy kurs, w którym uczestniczy do 400 słuchaczy, przeważnie akademików. Koszta utrzymania każdego frekwentanta w wysokości 150 marek miesięcznie pokrywa ministerstwo Reichswehry ze specjalnych funduszów.

Piętnastoletnia ojcobójczyni.

Budapeszt, w listopadzie.

W Szolnoc umarł przed kilku tygodniami właściciel wsi Paweł Sas. Ponieważ utrzymywała się uporczywa pogłoska, że Sas nie umarł śmiercią naturalną, przeto sąd nakazał ekshumację zwłok, a ekspertyza lekarska ujawniła, że Sas otruty został arszenikiem. Aresztowano jego żonę i piętnastoletnią córkę. Śledztwo wykazało, że żona co do śmierci męża nie ponosi żadnej winy. Natomiast córka przyznała się, że ojca otruła. O truciznę postarała się w ten sposób, że z dwudziestu krążków na muchy, które są przepojone roztworem arsenu, wygotowała odwar i wlała go ojcu do grochowej zupy.

Sport ciosem dla niemieckich piwowarów.

Wielcy fabrykanci piwa w Niemczech utrzymują, że jeśli się tam pije o wiele mniej piwa, aniżeli np. w r. 1914 czy wogóle w czasach przedwojennych, wynika to głównie z rozwoju sportów, który naród niemiecki dziś namiętnie si oddaje, a które zajmują młodzież w Niemczech bardziej, niż w jakimkolwiek innym kraju.

Bardzo szczegółowe obliczenia dowodzą, że zmniejszenie spożycia piwa jest tylko w dziesiątej części wynikiem zubożenia stanu średniego. Główną „winę“ ponosi tu gimnastyka, oraz sporty a ich zwolennicy szerzą ideę zupełnego wstrzymywania się od trunków. To też Niemcy dzisiejsze piją zaledwie trzy czwarte tego, co spożywały przed wojną.

Mimo tej wstrzemięźliwości, spożycie piwa w Niemczech wygląda bardzo okazale. Przeciętnie na głowę ludności wypada tam dzisiaj 76 litrów piwa rocznie! Przed wojną spożycie to było oczywiście nieporównanie większe i wynosiło 102 litry.

Bezrobocie w Gdańsku wzrasta.

Liczba bezrobotnych w Gdańsku stale wzrasta i dochodzi obecnie do 10 000. Prasa lewicowa atakuje z tego powodu nacjonalistyczny senat, który, zamiast pilnować interesów gospodarczych wolnego miasta, prowadzi politykę antypolską i szkodzi temsamem wolnemu miastu.

Z życia studentów-Polaków w Belgji.

Z kół studenckich w Antwerpji otrzymaliśmy poniższe sprawozdanie z walnego zebrania Koła Studentów-Polaków w Antwerpji, które odbyło się dnia 5 bm. w lokalu przy ul. Beers 31, i które zagaił prezes kol. Ostrowski. Obecnych było 40 akademików. Zarząd skompletowano, wybierając 2 nowych członków zarządu. Prezes przeczytał statut, celem pouczenia niecztonków o celach koła. Następnie omawiano koszty utrzymania na rok 1927/28. Przy zestawieniu tabeli okazało się, że minimum, jakie student winien posiadać, wynosi 1000 franków miesięcznie na utrzymanie itd.

Koło nasze jest jedyną kolonją polską, reprezentującą na zewnątrz w Antwerpji Polskę wspólnie z tutejszym konsulatem polskim, na którego czele stoi p. Downarowicz.

Jota.

Odznaczenia listopadowe

Odznaczenie ks. bisk. Bandurskiego.

„Monitor Polski“ ogłasza zarządzenie o nadaniu wielkiej wstęgi orderu „Odrodzenia Polski“ ks. bisk. Władysławowi Bandurskiemu.

Odznaczeni krzyżem komandorskim.

Krzyż komandorski z gwiazdą otrzymali: **Kazimierz Młodzianowski, wojewoda pomorski**, Stanisław Car, podsekretarz stanu w min. sprawiedliwości; Maurycy Zdzisław Jaroszyński, podsekr. stanu w min. spraw wewn.; St. Laurysiewicz, wiceprezes „Lewiatana“; gen. dyw. Henryk Odrowąż-Minkiewicz, d-ca K. O. P.; Al. Mogilnicki, prezes Sądu Najw.; J. Mrozowski, dyr. dep. w min. kom.; Bolesław Pohorecki, prezes Sądu Najw.; Juljan Poniatowski, wizytator lic. krzemienieckiego w Krzemieńcu; Stefan Przanowski, b. min. przem. i handlu; Restytut Sumorok, prezes Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

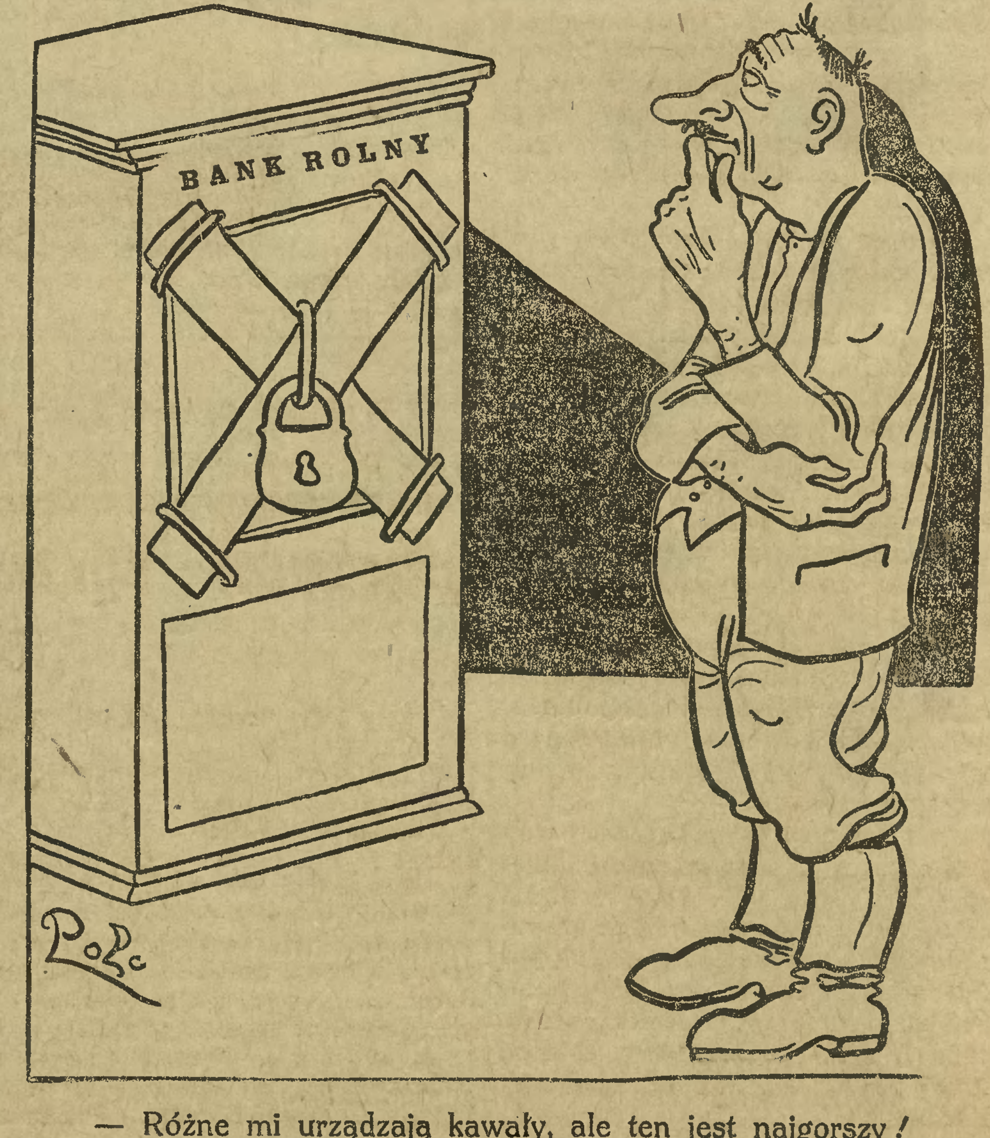
Odznaczenie krzyżem komandorskim „Odrodzenia“.

Krzyż komandorski orderu „Odrodzenia Polski“ otrzymali m. in. **Agenor Frendl, wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Toruniu; Kazimierz Kierski, prezes poznańskiego oddziału Prokuratorji Generalnej; ks. Antoni Laubitz, biskup sufragan w Gnieźnie; ks. Stan. Okoniewski, biskup chełmiński; Seweryn Samulski, prez. Zw. Fabrykantów w Poznaniu; gen. bryg. Kaz. Fabryca, Michał Grażyński, wojewoda śląski; Wł. Jaszczołt, wojewoda łódzki.**

Odznaczeni krzyżem oficerskim.

Krzyż oficerski m. in. otrzymali: **Józef Zagórski, dyrektor lasów państwowych w Bydgoszczy; ks. Fr. Borek, proboszcz w Owieszynie**, woj. pomorskie; **Artur Born**, dyr. dróg wodnych w Toruniu; **ks. August Hasse**, proboszcz w Papowie toruńskim; **Mieczysław Jerzykiewicz**, burmistrz w Brodnicy; **ks. Karol Kotula**, wizytator szkół w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego; **Władysław Kruczyński**, burmistrz m. Wejherowa; **St. Lalicki**, radca ministerjalny w Komisarjacie Gen. Rzplitej w Gdańsku.

Bank Rolny zamknął Witosowi kredyt.



— Różne mi urządzają kawały, ale ten jest najgorszy!

Zmiana systemu paszportowego?

Jednorazowy paszport 25 zł.

W wyniku narad przedstawicieli przemysłu i handlu w najbliższym czasie ma być przeprowadzona zmiana systemu wydawania paszportów zagranicznych. Mają być wprowadzone ulgowe paszporty jednorazowe z ważnością na conajmniej jeden miesiąc. Cena tych paszportów wynosić będzie 25 złotych.

Druga kategorja paszportów to ulgowe paszporte wielokrotne na sześć wyjazdów z ważnością na conajmniej jeden miesiąc na każdy wyjazd. Paszporty te koszować będę również 25 złotych.

Opłata za paszporty ulgowe jednoroczne z nieograniczoną ilością wyjazdów wynosić będzie 200 złotych.

NA MARGINESIE.

Co Witos odpowiedział Bojce?

Odpowiedział — i to mocno. Przestudjował sumiennie całą metrykę Bojki i przyszedł do konkluzji, że jego ekskolega klubowy a teraz odszczepieniec partyjny nie ma charakteru. Bo senator Bojko — wywodzi pan Witos — raz mówił tak, a innym razem siak. I faktycznie gdy się czyta te wywody Witosowe, to trzeba im wierzyć. Wynika z nich, że jeśli Bojko powiedział, że dziś jest poniedziałek (a faktycznie i był poniedziałek), to już na drugi dzień zmienił Bojko zdanie i mówił, że jest wtorek... W takim mniej więcej kierunku idą wywody i dowody wierzchosławickiego Jowisza.

Pisze też pan Witos tak:

„Jeżeli Ci chodziło o oddanie sztandaru stronnictwa, należało się zwrócić jednem słowem, a sztandar oddałbym w ręce tych, których jest własnością".

Jest to bardzo uczciwie powiedziane, tylko trochę ciemno. Bo może Czytelnicy nasi przypominają sobie, że ten Piastowy sztandar raz we Lwowie skradziono — i sąd ani rusz nie mógł nabrać przekonania, kto jest poszkodowanym, czyją ten sztandar jest naprawdę własnością. Bo Piast dawno już nieboszczyk — a jego potomkowie? Aż wyszło na jaw, że sztandar ma we fizycznem posiadaniu sekretarz stronnictwa pan Dzendzel. A że pan Dzendzel i pan Witos jest to „jedna graba", więc niewiadomo, coby sztandar na tem zyskał, gdyby się tak dostał z rączki do rączki...

Pisze też pan Witos o ciężkich ofiarach, jakich po przewrocie majowym żądano od niego dla dobra kraju. Niech jednak nikt nie myśli, że sięgano po dorobek pana na Wierzchosławicach. Bynajmniej. Proponowano mu tylko, aby się usunął od polityki. Ale o tem pan Witos i słyszeć nie chciał. Bo nikt mądry nie oddala się dobrowolnie od swego poidła. Taki to już instynkt jest w tych stworach.

Na zakończenie woła pan Witos do pana Bojki głosem wielkim:

— Idź precz, bo zdeptałeś karność, jedność, solidarność i moc ludową!

To „idź precz" jest bardzo dobre, tylko trochę spóźnione. Spóźnione o tyle, że senator Bojko nie czekał na ten apostrof.

Z tem „podeptaniem karności" także nie jest zupełnie wyraźnie. Bo karność jest dobra tam, gdzie o dobre cele chodzi. To samo odnosi się do podeptanej wrzekomo jedności i solidarności. A moc ludowa? Musi ona być bardzo kruchą, jeśli pielgrzymie sandały pana Bojki zdołały tę moc ludową podeptać. A wtedy niema jej i co żałować.

Głupi żart pijackich kumpanów.

Zdrowemu człowiekowi ogipsowali złamaną rzekomo nogę.

Z Warszawy telefonują:

Koncertantowi Filharmonji Warszawskiej, artyście p. Aleksandrowi Połtawskiemu wydarzyła się ostatnio zupełnie niesamowita historja.

Oto po jakimś koncercie, na którym spotkał się z serdecznemi owacjami został wciągnięty p. Połtawski przez grono przyjaciół, znajomych i niebardzo znajomych do jednej z pierwszorzędnych restauracyj „Empire" na Krakowskiem Przedmieściu. Nad ranem wychodząc w dobrym humorze Połtawski poślizgnął się. Towarzysze momentalnie otoczyli go i bardzo troskliwie zaczęli wmawiać w niego, że prawdopodobnie zwichnął sobie nogę.

Wsadzono go do dorożki i odwieziono do mieszkania. Po drodze wstąpiono do apteki, gdzie zaopatrzono się w środki opatrunkowe. Jeden z towarzyszy, lekarz, rozebranego kompozytora umieścił na stole, zaczęto rozrabiać gips z wodą i w końcu przewijać mu bandaże wmawiając w niego, że złamał nogę. Po ociosaniu deseczek i przewinięciu bandaży utworzono na nodze Połtawskiego kilkukilogramową ochronę gipsową, poczem zagotowano mu herbaty i towarzystwo poszło.

Biedny Połtawski przeleżał cztery dni w łóżku i dopiero, kiedy odwiedziła go jedna z kuzynek, zdziwiona stękaniem koncertanta wezwała lekarza.

Ten, zdumiony po zbadaniu, kazał natychmiast Połtawskiemu wstać, gdyż okazało się, że towarzysze hulanki zakpili sobie z niego i zupełnie zdrową nogę oblepili mu gipsem, przetrzymując go w ten sposób całe cztery dni w łóżku.

Najśmieszniejsze w tej historji jest to że artysta nie zapamiętał sobie nazwisk chwilowych przyjaciół, a specjalnie nazwiska osobliwego medyka, który stawia tak pochopne diagnozy.

Bardzo słusznie!



— Kto był mądry, ten może sobie teraz szofera trzymać. A kto był głupi, temu i szoferka nie pomoże!

Olbrzymie sprzeniewierzenie na Górnym Sląsku.

Dyrektor Loesel sprzeniewierzył 140.000 zł.

W rezultacie śledztwa stwierdzono że w Królewskiej Hucie, w fabryce pf „Górnośląska fabryka maszyn dla Górnictwa i Przemysłu" współwłaściciel dyr. Loesel sprzeniewierzył olbrzymie sumy tak w markach polskich jak i w złotych, które po przeliczeniu przekraczają kwotę 140 000 zł. Loesel pobierał pieniądze za dostarczane maszyny osobiście od różnych przedsiębiorstw m. in. również od Dyrekcji Kolejowej w Katowicach, od kopalń: „Hrabiny Laury", „Ficinus" i innych. Pieniądze zużywał wyłącznie dla siebie, nie wpisywał ich do ksiąg handlowych firmy, do czego był obowiązany, gdyż w spółce był zaangażowany z 50% udziału. Od pieniędzy tych, jako niefigurujących w księgach, nie płacono żadnych podatków, przez co skarb państwa poniósł poważne straty. Znamienny jest przytem fakt, że Urząd skarbowy nie wpadł na trop tych malwersacyj, pomimo, że w czasie kilku lat przeprowadzał chyba kontrolę księgowości firmy.

Z KRAJU.

Krwawy zbój w Białowieży skazany na karę śmierci.

Sąd okręgowy w Białymstoku skazał notorycznego mordercę Jana Bojkę na karę śmierci przez rozstrzelanie za zamordowanie J. Bałachowicza, wywiadowcę policji Podbielskiego oraz kupca z Białowieży R. Laszkę.

Korupcja wśród PPS-u.

Prasa wileńska donosi o nowych wypadkach korupcji wśród organizacji PPS na Kresach. W powiecie nieświeskim władze zlikwidowały całą organizację PPS i aresztowały szereg jej członków za szpiegostwo, kradzież, malwersacje itp. Kilka dni później aresztowany został członek PPS Fiałkowski za nadużycia w Kasie Chorych. Fiałkowski umknął jednak i poszukiwany jest przez władze.

Miesiąc aresztu za niezgłoszenie się do zebrań kontrolnych.

Wobec nielicznego zgłaszania się do zebrań kontrolnych rezerwistów i pospolitaków postanowiono podwyższyć stosowane dotychczas kary za zaniedbanie tego obowiązku. Kary te nie przekraczały dotychczas 15 dni aresztu, obecnie sięgać będą dni 30.

W ostatnim tygodniu zgłosiło się do zebrań kontrolnych zaledwie 25% osób, zanotowanych w rejestrach.

Zawalenie się muru w koszarach.

W Białymstoku w koszarach 42 pułku piechoty podczas rozbiórki jednego ze starych budynków koszarowych, zawaliły się dwie ściany. Pod gruzami zginął 18-letni robotnik Szmanowicz, siedmiu innych robotników, którzy w krytycznym momencie znajdowali się na ścianie, odniosło ciężkie rany.

Skradli 1000 dolarów.

Nieznani sprawcy włamali się we Lwowie do kasy wertheimowskiej Domu Tekstylnego przy ul. Legjonów nr. 3 i zabrali ponad 1000 dolarów. Charakterystyczne, że na drugiem i trzeciem piętrze znajdują się pokoje Grand-Hotelu i nikt nie słyszał żadnego szmeru. Włamywacze prawdopodobnie udawali gości hotelowych, nie zauważył ich bowiem nawet portjer.

Świętokradztwo na Górnym Śląsku.

W Kochłowicach na Górnym Śląsku do miejscowego kościoła włamali się złodzieje, którzy skradli wiele wartościowych sprzętów kościelnych. Pozatem świętokradcy otworzyli tabernakulum, jednakże nic z niego nie zabrali, bowiem na szczęście kielichów nie było.

Napad w pociągu.

Niewyśledzeni dotąd sprawcy napadli w pociągu na żonę urzędnika p. Rendechenową, jadącą z Rybnika do Niedołczyc (Górny Śląsk) i odebrali jej teczkę z 500 zł.

Fałszerze 100 dolarówek zdemaskowani.

Policja wileńska wpadła na ślad fałszerzy studolarówek. W czasie pościgu fałszerze schronili się do domu przy ul. Subocz, gdzie osaczeni zostali przez policję. Zanim policja zdołała ich aresztować, porwali fałszerze na strzępy dokumenty osobiste i fałszywe dolary zniszczyli.

Obcięta ręka i rozbita szczęka.

Na stacji Wraszawa—Wschodnia dostali się pod manewrujący parowóz Wacław Gregorczyk, ślusarz i Apolonja Ryciakówna, kancelistka wydziału drogowego. Koła obcięły Gregorczykowi prawą rękę, Ryciakównej zaś parowóz rozbił szczękę. Oboje pokaleczonych odwieziono do szpitala kolejowego.

Macocha - trucicielka przed sądem.

Sąd apelacyjny w Warszawie skazał Zofję Wecwaldową na 5 lat ciężkiego więzienia za uśmiercenie dwojga małych pasierbów. Wecwaldowa systematycznie zatruwała dzieci denaturatem i eterem.

Bez dobrego snu niema zdrowego człowieka.

Sen jest podstawowym warunkiem fizycznego i duchowego zdrowia.

Jeden z najwybitniejszych newrologów francuskich dr. Jean Fredognier, cieszący się w Paryżu sławą znakomitego lekarza chorób nerwowych, ogłosił niedawno świetną rozprawkę o znaczeniu i istocie snu.

Fredognier występuje z bardzo ciekawem twierdzeniem, które — o ile jest prawdziwe — może stać się wielkiem dobrodziejstwem dla ludzkości, nękanej tyloma przypadłościami systemu nerwowego.

Fredognier utrzymuje mianowicie, że główną przyczyną schorzeń systemu nerwowego jest niedostateczny, lub nieodpowiednio zorganizowany sen.

Wielu ludzi, pędzonych chorobliwą i przesadną chęcią oszczędzania czasu, poświęca znaczną część nocy na wytężoną pracę umysłową. Wywołuje to — zdaniem neurologa francuskiego — skutki wprost zabójcze i powoduje w wielu wypadkach choroby umysłowe.

Fałszywym jest pogląd, iż sen za dnia może wystarczyć zamiast snu nocnego. Takie odwrócenie normalnego porządku jest bardzo szkodliwe.

Jako racjonalne granice snu określa Francuz godziny od jedenastej w nocy do 6-tej lub 7-mej rano. Osoby wyczerpane i osłabione mogą spać nawet do godziny ósmej.

Należy unikać spania po obiedzie i wogóle podczas dnia. Najlepiej udać się po obiedzie na krótką i mało wyczerpującą przechadzkę. Po drzemce poobiedniej człowiek budzi się rozdrażniony, a jego system nerwowy jest fatalnie rozstrojony.

Bardzo ujemnie wpływa na nerwy przekraczanie odpowiedniej ilości snu.

Oczywista nie należy zapominać o innych warunkach. A więc spać należy najlepiej zupełnie nago, ale pod odpowiedniem nakryciem. Pokój musi być doskonale przewietrzony, choć stałe otwieranie okien — jak tego doradzają rozmaici hygieniści i lekarze — jest szkodliwe.

„Sen jest podstawą zdrowia“ — kończy Fredognier swe interesujące wywody, — Kto o tem zapomina, sam staje się przyczyną rychłej śmierci, lub chorób.

Włochy tak, Niemcy siak.

Różne traktowanie kwestji kawalerskiej.

Jak wiadomo Mussolini przeprowadził już od roku we Włoszech podatek od kawalerów, umotywowany słusznym względem, iż są oni lepiej sytuowani materjalnie i mniej spełniają obowiązków wobec państwa, niż żonaci utrzymujący rodziny i wychowujący nowych obywateli. Niemcy wystąpiły z wręcz przeciwną koncepcją, rozważają bowiem wniosek o płacenie nieżonatym funkcjonarjuszom większych pensji, niż żonatym. Motywy wniosku podają, że kawalerowie są upośledzeni, bo... „nie mają żon, któreby im gotowały jedzenie i prowadziły gospodarstwo“, co „naraża“ ich na większe wydatki, a przytem „wydają więcej na rozrywki“.

Z ruchu wydawniczego.

Zasady gry scenicznej dla śpiewaka operowego — napisał Henryk Kowalski.

Książka ta wyszła w Warszawie, w księgarni F. Hoesicka, wydana z zasiłku Departamentu Sztuki Ministerstwa W. R. i O. P. jest mimo dość szczupłych rozmiarów obecnie najlepszym i najkompletniejszym podręcznikiem dla przyszłych adeptów operowych, a niejednemu już rutynowanemu śpiewakowi otworzy oczy na wiele bardzo ważnych zagadnień i może pchnąć go na właściwą drogę — przyjdzie bowiem do przekonania, że to co dotychczas „wyczyniał“ na scenie był jednem pasmem niedorzeczności, i jak słusznie autor zaznacza w przedmowie, było rzemiosłem a nie sztuką.

Książka zwięzła w konstrukcji, przeźroczysta w układzie szczegółów, utrzymana w karbach żywego i zajmującego opowiadania, interesuje czytelnika, nie nużąc uwagi jego ani rozwlekłością ani monotonją.

Całość dzieli autor na 24 rodziałów, świetnie opracowanych. Jest to rodzaj gramatyki gry scenicznej. W każdym z rozdziałów daje autor czytelnikowi odnośne prawidła gry scenicznej i prawidła te popiera niezwykle barwnie opracowanymi przykładami. Wszystko, w co autor czytelnika wtajemnicza, ma wyraźną i zdecydowaną linję, bez najmniejszych zastrzeżeń piszę się na jego definicję, a taki rozdział np. jak „kontakt z publicznością“ winni się nietylko przyszli adepci sztuki scenicznej, ale i wielu rutynowanych pseudo-artystów, nauczyć na pamięć.

Z prawdziwem zadowoleniem swtierdzić przytem można, iż pedagogiczna wartość pracy Henryka Kowalskiego, stoi na wysokim poziomie, tembardziej z szacunkiem do tej pracy odnieść się należy, że w mnogim dorobku polskiej literatury na polu teorji gry scenicznej, prawie dotychczas nic nie zdziałano, szlachetna więc tendencja, udatne rozwiązanie bardzo trudnych zagadnień natury czysto technicznej a przytem płynność w samym sposobie podania rzeczy, dużo jędrnego humoru i bardzo poprawny język, sprawia, że prace te czyta się z wielkiem zainteresowaniem i ciekawą jest ona nietylko dla ludzi fachowych, lecz i dla laika powinna być pożądaną, jest bowiem lekturą niepowszednią.

J. Marso.

Bloki wyborcze rodzą się jak grzyby po deszczu.



Oby nam tylko nie wyrósł gdzie taki muchomor! Amaritus judeo-ucraincus).

Jak zapobiegać pożarom w elektrowniach.

Uwaga na marginesie pożaru w elektrowni inowrocławskiej.

Z Pomorskiej elektrowni w Gródku otrzymujemy nast. uwagi:

Kilka dni temu obiegła prasę naszą notatka o pożarze w elektrowni inowrocławskiej, który wybuchł w sobotę, 29 października ok. 10-tej wieczorem. Pożar powstał w sklepach elektrowni przez zapalenie się kabli, które **były poowijane łatwopalnym materjałem.**

Okoliczność ta nasuwa nam kilka uwag, które niech będą przyczynkiem do tematu wymienionego w nagłówku. Otóż wypada zaznaczyć, że Przepisy i Normy Elektrotechniczne (wydawnictwo Związku Elektrowni Polskich) nakazują wykonanie urządzeń elektrycznych, mających styczność z przewodami, **z materjału ogniotrwałego**, tj. takiego, który zapalony, sam dalej się nie pali. Wyjątek stanowią kable, których przewody są izolowane rozmaitemi materjałami, najczęściej papierem nasyconym. Warstwy izolacyjne są w takim razie opancerzone ołowiem, który jest owinięty jutą, na jucie znajduje się pancerz stalowy, a przy kablach zakopywanych w ziemię dla ochrony pancerza stalowego owija się go ponownie jutą smołowaną.

Przy kablach prowadzonych w kanałach kablowych w elektrowni **jutę powierzchnią należy przed położeniem kabla usunąć**, gdyż jak poucza przykład Inowrocławia, juta stanowi materjał łatwopalny, który wytwarza gryzący dym utrudniający akcję ratunkową. Dlatego zarządy elektrowni powinny przekonać się, czy czasem nie przeoczono zdjąć jutę z kabli położonych w kanałach murowanych, w komorach transformatorowych lub w innych miejscach, w których kabel nie jest zakopany lub ukryty w grubej warstwie piasku. Należy usunąć jutę zewnętrzną w tych miejscach, ażeby nie powtórzyły się wypadki, jak ostatni pożar w elektrowni inowrocławskiej. Zresztą zachowanie tego środka ostrożności nie tylko ułatwi gaszenie pożaru w elektrowni, lecz temsamem pozwoli na szybkie zlokalizowanie go i skróci powstałą wskutek pożaru przerwę w dostawie siły i światła.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 12 listopada 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę 5 Braci Polaków.
Jutro w niedzielę Stanisława Kostki.
Wschód słońca o godzinie 7.17.
Zachód słońca o godzinie 4.10.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 7 bm. dyżurują następujące apteki:

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 39.
2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5.

Wypożyczalnia książek „Lektora“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś **premjera** subtelnej komedji T. Rittnera **„Wilki w nocy“** z udziałem pp. Andrzejewskiej, Koreckiej, Kozłowskiej, Danilowicza, Koreckiego, Meliny i Wrońskiego. Nowe dekoracje St. Węgrzyna.

Jutro, w niedzielę o godz. 4-tej po poł. po cenach znacznie zniżonych daną będzie tragedja J. Słowackiego **„Lilla Weneda“** inscenizowana w 12-tu obrazach w wykonaniu całego zespołu, wieczorem o godzinie 8-mej pełen uśmiechów **„Kochany Augustynek“**.

W poniedziałek **Koncert symfoniczny** pod batutą **W. Winterfelda.**

Próby z najbliższej premjery, którą będzie opera komiczna Planqueta **„Dzwony z Corneville“** posuwają się szybko naprzód. Artyści pod wodzą kapelmistrza Lewickiego i reżysera Józefowicza pracują intensywnie, by rzecz ta mogła jak najrychlej wejść na repertuar naszej sceny. W pracowniach wre wytężona praca przygotowawcza około nowej wystawy.

Członkom Ch. D. koła Wilczak—Okole zwracamy uwagę na to, że zebranie koła odbędzie się **dziś w sobotę** nie o godz. 7-ej, jak poprzednio zapowiedziano, lecz **już o godzinie 6-tej.**

— Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Dalsze polepszenie się stanu pogody i ochłodzenie. Zachmurzenie zmienne na wschodzie, miejscami możliwy drobny opad (deszcz lub śnieg). Rankiem przymrózki. Słabe wiatry miejscowe i mglisto.

— Rekolekcje. Staraniem Sodalicji Pań Ziemianek w Bydgoszczy odbędą się w czasie od 12. do 16. grudnia br. rekolekcje dla pań z inteligencji w kapliczce S.S. Miłosierdzia przy ul. Św. Florjana. Bliższe szczegóły zostaną podane później. O jaknajliczniejszy udział prosi Zarząd.

— Nabożeństwo dla głuchoniemych. Nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych odprawi się w niedzielę, 13 bm. o godz. 10.30 w kaplicy św. Florjana. Walne zebranie Polsko-Katol. Tow. Głuchoniemych odbędzie się wieczorem o godz. 6 u p. Jarnatha (ul. Jana Kazimierza).

— Odczyt dyrektora Ligi Morskiej i Rzecznej p. A. Uziębło, o którym wczoraj pisaliśmy, odbędzie się w niedzielę 13. listopada, o godz. 6. wieczorem w auli Państwowej Szkoły Przemysłowej ul. Św. Trójcy 11, na tematy „Idea morska“ i „Cośmy na morzu zrobili“. Wejście 50 groszy. Dla uczącej się młodzieży bezpatnie.

— Czytelnia dla Kobiet, łącznie z Klubem Pań urządza dnia 17. listopada w Klubie Polskim przy ul. Cieszkowskiego 2, wieczór taneczny „Jarzębinki“. Wstęp tylko za zaproszeniami.

— W rocznicę śmierci H. Sienkiewicza. Dnia 15 listopada obchodzić będzie Komitet Siekiewiczowski 11-tą rocznicę śmierci wielkiego pisarza. Rano o godz. 8-ej odprawioną zostanie uroczysta Msza św. żałobna we Farze. W Mszy tej wezmą udział delegacje uczniów wszystkich szkół miejskich. Po nabożeństwie Komitet Sienkiewiczowski złoży wieniec u stóp pomnika. Uprasza się P. T. Obywateli ze względów na nieprzebrzmiałe jeszcze echa uroczystości przy odsłonięciu pomnika jako też przez pamięć na genjalnego autora „Krzyżaków“, aby wzięli jak najliczniejszy udział w nabożeństwie żałobnem wtorkowem.

— Z Rodziny Wojskowej. Walne zebranie R. W. odbędzie się dnia 15. bm. we wtorek, o godz. 16. w kasynie 62. p.p. Jagiellońska 78. W razie niedostatecznej ilości członkiń, drugie prawomocne zebranie o g. 16.30. Z powodu nowych wyborów, obecność wszystkich pań garnizonu bydgoskiego konieczna.

— Towarzystwo Powstańców i Wojaków Jachcice urządza jutro w niedzielę w sali „Ogniska“ zabawę taneczną z różnemi niespodziankami. Czysty dochód przeznaczony na biedne dzieci na gwiazdkę.

— Zwiedzajcie wystawę przeciwgruźliczą! Towarzystwo Przeciwgruźliczne urządza w dniach 12, 13 i 14 bm. wystawę przeciwgruźliczą w sali gimnastycznej gimnazjum Klasycznego przy ul. Krasińskiego.

Wystawę zwiedzić powinny jak najszersze koła, celem zapoznania się ze współczesnym stanem wiedzy o gruźlicy i jej zwalczania. Wstęp dla szkół powszechnych i wydziałowych wolny, dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

— Kino bezpłatnie. Kino Kristal wyświetla w poniedziałek, dnia 14 bm. o godzinie 5.15 film przeciwgruźliczy „Wróg ludzkości“. Wstęp bezpłatny.

Uroczysty wieczór w Teatrze Miejskim.

Z okazji dziewiątej rocznicy odzyskania niepodległości naszej, urządzono wczoraj uroczysty wieczór w Teatrze Miejskim. Udział publiczności był liczny, jednakże nie w tym stopniu, jakby się tego spodziewać należało.

Uroczyste przemówienie okolicznościowe wygłosił p. adwokat Szczudłowski.

Po wzniesieniu okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Prezydenta P. Ignacego Mościckiego, oraz odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę 15 p. a. p. pod batutą p. kapelmistrza Tomaszewskiego chór Oficerskiej Szkoły dla podoficerów pod batutą p. podchorążego Hodunowa, odśpiewał potężne „Sztandary polskie na Kremlu“ Lachmana, oraz piękną „Pieśń Rycerską“.

Następnie zespół teatralny w premjerowej obsadzie odegrał trzyaktową sztukę Bogusławskiego pod tyt. „Opieka wojskowa“. Świetny humor staropolski tej sztuki oraz mistrzowska gra aktorów rozentuzjazmowały do najwyższego stopnia publiczność, która opuszczała teatr z szczerem zadowoleniem.

Koncert Zdzisława Jahnkego.

W sali Kasyna cywilnego wystąpił dyrektor Miejskiego Konserwatorjum, prof. Jahnke, dn. 11 bm. z programem nader interesującym. Jahnke jest artystą, którego grę charakteryzuje objektywizm i wielki autokrytycyzm; potrafi bowiem wytworzyć wszelkich odcieni nastrój, sam jednak panuje nad sobą i nad swoim pięknym instrumentem z wielkiem mistrzostwem. To też rozproszył odrazu psychozę życia codziennego Bacha cudnym koncertem e-dur, który obfituje w pięknych tematach, kontrapunktach i progresjach — wprowadzając liczne audytorjum w dziedzinę sztuki najczystszej, najprawdziwszej.

Przewagę mieli tym razem klasycy. „La Précieuse“, subtelnie wykonana także w akompanjamencie profesora Lisickiego, jest małym wykładnikiem głębokich uczuć, jakiemi odznaczają się kompozycje słynnych francuskich organistów przy Saint Gervais w Paryżu, mianowicie Louis'a Couperin'a, który był także wiolinistą Ludwika XIII. Melodję Gluck'a zaśpiewały skrzypce prześliczną kantyleną, a Scherzo Ditters'a wykonał Jahnke mistrzowską techniką smyczka. Muzyczna wartość koncertu e-dur Vieuxtemps'a nie jest wcale wielka, jednak trudności techniczne tegoż utworu sa takiego rodzaju, że niejeden skrzypek nad niemi zęby zjadł. Wywołał też koncertant tą reprodukcją największą reakcję, posypały się kwiaty kilkakrotnie. Tym, którzy nie mogą powstrzymać się od przedwczesnych oklasków, chciałbym tylko przytoczyć słowa Rousseau'a: „Les plus beaux chants, c'est une langue, dont il faut avoir le dictionaire“. — Potrzeba bowiem także i intelektem reagować na emocję muzyczną, jak powiada Forkel w swej historji muzyki. Dwie własne kompozycje artysty, mianowicie Canzonettę i Etiudę h-dur zaliczyć można do literatury eklektycznej. Tkwi w obu kompozycjach pierwiastek polski bezsprzecznie. To też kompozytor za nie zbiera laury tam, gdzie słuchacze potrafią odczuć motyw swojskości. Flageolety w Wieniawskiego „Souvenir de Moskou“ z tematem znanej ogólnie piosenki o sarafanie, wydobył profesor Jahnke z dokładnością, na jaką bardzo mała liczba skrzypków zdobyć się może. Wdzięczne audytorjum zmusiło nieustającym aplauzem koncertantów do bisowania. Zagrał prof. Jahnke nadprogramowo Kreislera „Caprice Viennois“. Akompanjament prof. Lisickiego był do tego stopnia doskonały, że ani na moment nie można było odczuć ujemnie różnicy stroju czystego skrzypiec od temperowanego stroju fortepjanu.

Dochód z koncertu przeznaczyli pp. artyści na powodzian w Małopolsce. **M.**

— **W sprawie wyrobów monopolowych.** W swoim czasie podnosiliśmy pewne niedomagania monopolu tytoniowego, który nie mogąc podołać zapotrzebowaniu palaczy, dokuczał im prawie stałym brakiem pewnych gatunków tytoni i papierosów. Otóż teraz z przyjemnością stwierdzamy, że nowe kierownictwo magazynów monopolowych w Toruniu, niedomagania te usunęło, wyroby tytoniowe nadchodzą już w dostatecznej ilości i życzyć tylko należy, aby tak dalej było. Natomiast apelujemy do fabryk monopolowych, aby poszły za tym dobrym przykładem i usunęły w swoim zakresie pewne niedomagania, a mianowicie na punkcie **jakości** wyrobów monopolowych.

— **Towarzystwo śpiewu „Dzwon“** urządza swą zabawę jesienną w sobotę w sali Resursy Kupieckiej. Komitet czyni starania, by gości swych jaknajdoskonalej ubawić. Do tańca przygrywać będzie pierwszorzędna orkiestra pod kierownictwem znanego i cenionego kapelmistrza p. Alojzego Finca przy powszechnie znanym zespole, dającym pełną gwarancję powodzenia zabawy. Początek o godz nie 8-ej wieczór. Zaproszenia można jeszcze otrzymać u członków towarzystwa.

— **W ostatniej chwili przypominamy** o zabawie Klubu Mandolinistów „Lirenka“ która się odbędzie dziś w sobotę na sali Wicherta (Stara Bydgoszcz) o godz. 8. wiecz. Przygrywać będzie orkiestra pod kierownictwem ulubionego kapelmistrza p. Alojzego Finca.

— **Zabawa jesienna cechu obuwniczego.** Chcesz się dobrze zabawić, spiesz w niedzielę dnia 13. bm na wielką zabawę jesienną cechu obuwniczego do sali Starej Bydgoszczy przy ul. Grodzkiej. Zabawę urozmaicą nadzwyczajne niespodzianki. Czysty dochód przeznacza się na cele dobroczynne. Ze względu na tak doniosły cel uprasza się szan. obywtelstwo o poparcie. Początek o godz. 6. wiecz.

— **Z zebrania uczniów drogeryjnych.** Zebranie odbyło się dn. 10 bm. w Resursie Kupieckiej pod przewodnictwem prezesa, p. Mateji. Po zagajeniu, prezes powiadamia zebranych, że zarząd wspólnie z kuratorjum postanowił zakupić dla użytku uczniów większą ilość książek kształcących. Następnie wygłoszone zostały przez uczniów dwa referaty. Pierwszy p. t. „Zbiór i suszenie ziół“, wygłosił p. Tuleja, drugi „O badaniu moczu“ p. Owczarzak. Obydwa referaty były pouczające i treściwe, co świadczy dobitnie, jak taki system pracy dodatnio wpływa na rozwój umysłowy uczni. Po referatach omówiono sprawę obchodu gwiazdkowego, który towarzystwo urządzi po świętach. Po załatwieniu jeszcze kilku drobniejszych spraw organizacyjnych zakończono obrady.

— **Jeśli nie wiesz w jaki sposób mile spędzić wieczór sobotni,** przyjdź na zabawę do Resursy Kupieckiej. Urządza tam bowiem wieczorek z tańcami chlubnie znane na tutejszym gruncie Tow. śpiewu św. Wojciecha. Przygotowano moc niespodzianek, zaangażowano doborową muzykę, słowem: zabawisz się napewno!

— **Wielką sprzedaż przedgwiazdkową** od dnia 14 do 26. listopada br. urządza młoda, lecz bardzo ruchliwa firma **„Bydgoski Dom Towarowy“**, ażeby uprzystępnić społeczeństwu miasta Bydgoszczy i okolicy tanie zakupy towarów pierwsz. potrzeby nadających się na praktyczne podarki gwiazdkowe. Ze względu na to, że okres przedgwiazdkowy się zbliża, a jednocześnie natłok publiczności wzrasta, radzimy już teraz zaopatrzyć się w towary w powyższej firmie którą gorąco polecamy.

W 9-tą rocznicę odzyskania niepodległości.

Uroczystości w Bydgoszczy.

Miasto nasze z okazji 9-letniej rocznicy odzyskania niepodległości, przybrało wczoraj odświętną szatę. Na wszystkich niemal domach powiewały flagi o barwach narodowych.

Ponieważ dzień 11. listopada wyznaczony został jako święto Korpusu Policyjnego, gmach Komendy Policji, oraz poszczególne Komisarjaty strojnie przybrano w zieleń i flagi państwowe.

Program uroczystościowy obejmował mszę polową, rewję wojska i stowarzyszeń i defiladę.

Rano na Placu Piastowskim ustawiły się bataljony piechoty, kawalerja, artylerja, organizacje przysposobienia wojskowego, i różne organizacje.

Punktualnie o godz. 9.45 ukazał się na koniu dowódca dywizji generał Thommee w otoczeniu sztabu. Rozległa się donośna komenda dowódcy całości pułkownika Waśkiewicza, wojsko sprezentowało broń, a orkiestra odegrała marsza generalskiego. Generał Thommee odebrał raport i odbył przegląd wszystkich oddziałów.

Mszę św. celebrował proboszcz wojskowy ks. major Wiszniewski, kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Szymański. Wokół ołtarza polowego miejsca zajęli przedstawiciele władz wojskowych z generałem Thommeem i cywilni ze starostą dr. Beretą i wiceprezydentem miasta dr. Chmielarskim na czele. Po bokach ołtarza ustawiły się poczty sztandarowe.

Po nabożeństwie przedstawiciele władz udali się na Plac Wolności, gdzie generał Thommee odebrał defiladę. Pod dowództwem pułkownika Waśkiewicza przemaszerowały wszystkie oddziały garnizonu bydgoskiego.

Na pierwszy ogień poszła Oficerska Szkoła dla Podoficerów. Defilowała piechota, kawaleria, artylerja. W krok za nimi postępował bataljon 61. p.p. i kompanja karabinów maszynowych, następnie 62 pp., kompanja policji państwowoej pod dowództwem komisarza Sobkowskiego, bardzo ładnie się prezentująca, nowo zorganizowany oddział policyjny rowerzystów, i spieszona eskadra lotnicza.

Po krótkiej przerwie rozległy się dźwięki orkiestry ułańskiej i przedefilował przed władzami jeden szwadron. Za ułanami defilowała artylerja konna 11 d. a. k. i polowa 15. p. a. p.

W ślad za wojskiem maszerowały organizacje przysposobienia wojskowego: Sokół żeński, delegacje poszczególnych gniazd sokolich, ze sztandarami, delegacje Powstańców i Wojaków, inwalidów, a na końcu szkoły.

Całość uroczystości wypadła nadzwyczaj imponująco. Defilada, która wykazała wielką sprężystość tak oddziałów wojskowych jak też i organizacji przysposobienia wojskowego, trwała blisko godzinę. Niejeden, patrząc na te szeregi defilujących żołnierzy i członków poszczególnych organizacyj wracał pod dach rodzinny pewny, że ci wiarusy nie pozwolą odebrać nam krwawo okupioną wolność.

Nowa gałęź przemysłu polskiego.

Bydgoska Wędzarnia Ryb.

W czwartek bieżącego tygodnia odbyło się poświęcenie nowo utworzonego przedsiębiorstwa — Bydgoskiej Wędzarni Ryb przy ulicy Kwiatowej 4. Aktu poświęcenia dokonał uroczyście ks. Preys z parafji Serca Jezusowego. Personel wędzarni przerwał na chwilę swą pracę i zanucił pieśń „Kto się w opiekę“, co na licznie zebranych gościach dodatnie wywarło wrażenie. Przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej, p. radca Sentkowski złożył właścicielom firmy oficjalne życzenia najlepszego rozwoju. Takie same życzenia składali nowemu przedsiębiorstwu prezes T-wa Kupców samodzielnych p. A. B. Lewandowski, delegaci Związku Kupców-detalistów pp. Szczepaniak i Jóźwiak, przedstawiciel naszej redakcji, reprezentanci władz miejscowych, naczelnik urzędu celnego i inni panowie.

Słusznie podnoszono, że stanowczo zawiele pieniędzy wydajemy za granicę za ryby wędzone i marynaty. Dobrze czyni rząd obecny, że popiera wszystkie sprawy związane z morzem. Niewątpliwie także nowej placówce nie odmówi życzliwego poparcia.

Panowie Leon Urbanowski, fachowiec w dziedzinie rybołóstwa i eksporter, oraz Franciszek Ziółkowski, znany kupiec tutejszy, tudzież inni spólnicy, należący do nowego przedsiębiorstwa, stworzyli naprawdę rzecz wielką. Odtąd nasze sklepy spożywcze nie potrzebują sprowadzać wędzonych ryb z zagranicy albo od żydów z Dziedzic. Bydgoska wędzarnia dostarczy im świeży towar po cenie tańszej. Ryby przychodzą do Bydgoszczy w lodzie, z polskiego morza, a nawet z Anglji i tu je się wędzi masami. Wędzarnia urządzona jest nowocześnie.

Ze sportu.

„Naprzód“ — „Gwiazda“.

Pierwsze drużyny powyższych klubów spotkają się jutro, t. j. w dniu święta Młodzieży Polskiej po raz czwarty w tym roku w meczu piłkarskim. Mecz zapowiada się interesująco, tembardziej, że „Gwiazda“ uważa „Naprzód“ poza „Polonją“ jako swego najgroźniejszego rywala. Więc możemy być pewni, że na końcu sezonu piłkarskiego zobaczymy jeszcze jeden naprawdę interesujący mecz. Początek zawodów o godz. 14.30. na Stadjonie miejskim.



Jacek Furdyga donosi:

Szanowna Redakcjo! Dziadek, czując dolary w kabzie taki się teraz zrobił jurny, że nie przystępuj do niego bez kija.

— Jacku — powiada do mnie — z tą pożyczką dokonało się jednak wielkiej rzeczy. Przecie ona przystemplowała mnie na europejskiego dyplomatę i światowego polityka. A toć jeszcze przed rokiem pisano o mnie, żem kondotjer, Katylina czy jakiś inny Herostrat. Tymczasem teraz taka Ameryka wyciąga do mnie rękę i powiada: ufamy ci i wierzymy! Zawsze czułem w sobie moc wielką, ale teraz niechby mi mury łamać przyszło, to i temu wydołam. Dziwnie jednak mocarne są takie pieniądze. Pomyśl jeno, że już i najoporniejsi przechodzą na moją stronę. Maluczko, a będzie niebawem w tej Rzeczypospolitej jeden pasterz i jedna owczarnia.

— Dziadziu — odrzekłem na to — jeśli o pastuchu mówiąc, siebie miałeś na myśli, to dobre porównanie zrobiłeś i żal mi tylko, że twoje barany, jak to zwykle barany, nie poznały się jeszcze na Tobie. Mury, Dziaziu, łam wtedy dopiero, gdy się między takie mury dostaniesz, w których ciasno ci będzie. Zagórski nie miał tego wigoru i dlatego zginął jak igła w wiązce siana. A wedle tego, że cię pożyczka amerykańska przystęplowała na europejczyka, to jeszcze takie zupełnie pewne nie jest. Bo jeśli znaczek pocztowy przystempiujesz, to go nie naprawisz, tylko jego wartość mu odbierzesz. Także i cielaka może weterynarz ze wszystkich stron ostemplować, a mądrzejszy ani smaczniejszy on przez to nie będzie.

Chcesz, Dziadziu, być naprawdę wielki w narodzie, to po jaką ciężką chorobę wypuściłeś na świat ten dekret o krematorjach? Nie masz innego kłopotu na głowie, jak ten, gdzie po śmierci twoje nieboszczyki się podzieją? Naturalnie, że wedle nauki Kocioła każdy umarły w proch i popiół się obróci. Ale nie wyręczaj Ty w tem Pana Boga. Także i obywatele tego sobie nie życzą. Mało ci, że im za życia podatkami i różnemi dekretami dopiekasz? Żywi się buntują, a ty i umarłych chcesz mieć przeciw sobie? Nie wiem, kto ci te krematorja do głowy wsadził. Może Składkowski, bo on jest warjat na punkcie hygjeny. Mówią, że Ty tylko endeków i Witosowców w tej karawaniarskiej bratrurze prażyć każesz. Nie wiem, czy to prawda, ale podobnem ci to jest. Pomnij jednak na moje słowa i nie imaj się rzeczy, które Ci przystoją jak opasowi batystowe kombinacje.

Pijcie piwa bydgoskie!

Artykuł w „Dzienniku Bydgoskim“, dot. piwa okocimskiego spowodował jednego z naszych czytelników stanąć w obronie piw wyrabianych w browarch bydgoskich. Czytelnik ten pisze nam, co następuje:

Twierdzeniu, jakoby piwo „Okocimskie“ było **najlepsze** i że brakowało nam tego piwa tutaj, należy zaprzeczyć.

Z piwem ma się sprawa jak z kobietą, jest to rzecz gustu; jednemu smakują piwa Browaru Bydgoskiego (dawn Wielkopolskiego), drugiemu browarów Huggera, Brauera, Myślęcinka, Szubińskiego, Chełmińskiego, Kuntersztyna itd., t. j. miejscowych, trzeciemu zaś piwo Browaru Okocimskiego itd. Nie można jednakże twierdzić, że akurat piwo „Okocimskie“ jest najlepsze. Faktem jest, że tak piwa bydgoskie, jak i piwo okocimskie zawierają około 13% ekstraktu, ale zato około 87% wody, z tą tylko różnicą, że do piwa okocimskiego używa się wody małopolskiej, a do piwa bydgoskiego wody naszej. Być może, że licznym przybyszom, czującym się tutaj w Bydgoszczy mimo wszystko bardzo dobrze, piwa małopolskie są miłem wspomnieniem, to należy nam jednak nie zapominać o tem, że browary bydgoskie zatrudniające setki pracowników miejscowych, są skazane na konsumcję w tutejszej tylko okolicy, która im też zupełnie wystarczy o ile tylko społeczeństwo tutejsze solidarnie je poprze. Każdy społecznie myślący obywatel, powinien pić tylko **piwa bydgoskie**, pamiętając przytem, że przez to daje chleb pracownikowi miejscowemu i że sam żyje z tutejszego społeczeństwa, a to tembardziej, że piwa bydgoskie są w całej pełni nietylko „niezłe“, ale przynajmniej dorównujące, a niektóre nawet i przewyższające w dobroci piwa zamiejscowe, co każdy piwosz potwierdzić będzie musiał.

Z sali sądowej.

Niepożądany gość.

Właściciele kawiarń, restauracyj i innych zakładów, cieszą się niezmiernie, gdy w ich lokalach jest pełno gości. Jest to interes. Ale gdy tak nocą, całkiem niespodzianie zawita jaki gość i zacznie się dzielić dorobkiem, to gospodarzowi nie podoba się wcale i daje znać policji, by go uwolniła od tego rodzaju osobników.

Taki gość w osobie Stanisławy Grabiszewskiej, mając klucz do drzwi tylnych do lokalu „Bristol“ nocą się doń zakradał. Grabiszewska podczas dwukrotnych takich odwiedzin zabierała różne rzeczy nietylko na szkodę właściciela kawiarni, p. Ciupka, ale też i na szkodę pracowników, którzy swoje rzeczy pozostawiali w lokalu.

Sąd skazał Grabiszewską na 4 miesiące więzienia. Niedługo ujrzymy ją znów na ławie oskarżonych, posądzoną o kradzież również na szkodę właściciela Bristolu.

Zebranie Chrześcijańskiej Demokracji koła Wilczak - Okole.

odbędzie się w sobotę dnia 12 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu p. Rutkowskiego przy ulicy Grunwaldzkiej róg ul. Wrocławskiej.

Na porządku obrad referat red. Formańskiego.

O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

Matki-Polki nie kupujcie niemieckich zabawek!

Związek Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu wydał odezwę, w której czytamy:

Zbliżają się szybko nasze tradycyjne święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku, i każda matka Polka myśli o tem, co swoim pociechom, małym i większym kupić jako podarki na gwiazdkę. Rozimaginowane główki dziecięce śnią o pięknych lalkach, żołnierzykach z ołowiu, galopujących koniach, skakających ptakach, pędzących lokomotywach, i wielu innych rzeczach, istny świat cudów reprezentujących.

Mało kto się zastanawia jednak nad tem, skąd zabawki te wszystkie pochodzą, kto je wyrabia i ile industrja zabawek daje ludziom pracy. Nie wiemy ile polskich rąk zatrudnia ten przemysł. Nie może to być cyfra poważna, gdyż w naszych składach i oknach wystawnych przeważnie się rozpiera przemysł niemiecki.

Nie wywozić pieniądza polskiego niepotrzebnie zagranicę, winno być hasłem każdego obywatela. Konsumentami tego artykułu, to kobiety — Polki do nich udajemy się z gorącą prośbą, aby myśląc o swych pociechach, pamiętały również o naszych wspólnych obowiązkach popierania przemysłu polskiego i raczyły pytać wszędzie o zabawki polskie.

I kupiectwo polskie prosimy uprzejmie, aby naszą młodą wytwórczość zabawkarską raczyło popierać i w pierwszym rzędzie polecać. W ten sposób tylko możemy podźwignąć tę gałąź naszej produkcji krajowej, w ten sposób przysłużyć się do rozwinięcia przemysłu ludowego, wreszcie stworzyć swojskie typy zabawek, które mogą w przyszłości mieć wielki popyt zagranicą.

Musimy bowiem pamiętać o tem, że właśnie przemysł zabawkarski wprowadza obce typy, obce obyczaje, i stroje, do których przyzwyczaja się wrażliwy umysł dziecka. Wspomnijmy tylko o lalkach z ich strojami, o żołnierzach, o grach rozmaitych, z objaśnieniami i napisami w obcych językach.

* * *

Uwaga Redakcji: Matki Polki, pamiętajcie, że każdy grosz wydany na niemieckie zabawki, wzmacnia **militaryzm niemiecki, który czyha na życie naszego dziecka.** Nie jest to nienawiść do Niemców, którą upoić was chcemy, ale wyższa miłość do dziecka. W Niemczech uczą nienawiści do Polski, nawet pacyfiści niemieccy. Historyk Emil Ludwig, chluba republikanów niemieckich, pisze, że w angielskiem ministerstwie spraw zagranicznych jest za wiele katolików, którzy sympatyzują z Polską. Emil Ludwig głosi hasło rozbioru Polski, czyha na duszę Polaków-Katolików, których Opatrzność wyzwoliła z ohydnej niewoli pruskiej. **Macochy, które pragną wojny, aby im wytraciła pasierbów, kupują zabawki niemieckie.** (b)

Mogilicka, K. Świgoń, Z. Cichy, R. Kuncendorf, E. Langner, J. Drzazga, W. Gertig, St. Grzesiński, B. Porzych, K. Chylmańska, Cz. Podliński, E. Klessa, W. Klessanka, E. Jarocki, N. Kimme, K. Gerth, F. Śpiewakowski, H. Henochowiczówna, St. Reich, F. Nuszkowski, M. Cichy, J. Sztrambulski, E. Mańczak, Kl. v. szk. W. A. Gaszak, B. Mogilicki.

Z prowincji: Stanisław Pietras — Żnin, **Jan Kiepuszewski — Marcinkowo,** M. Gunter — Klonowo, Antoni Ciżmowski — Sokółko, Edmund Pietras — Żnin, A. Czaja — Pakość. Olimja Schultisówna — Chełmno, Helena Stawikowa — Margónin, W. Zamiar, Cz. Kurtz — Wągrówiec, A. Stella — Chełmno. St. Chojewski — Solec Kujawski. **Ludomir Katafjasz — Jaroszewo,** Urszula Krymska — Solec Kujawski, B. Luliszewski — Hel, K. Wawrzynowicz — Brodnica.

* * *

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

I-szą: Jan Kiepuszewski — Marcinkowo, poczta Parchanie, p. Inowrocław.

II-gą: Wiesław Wroński, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 49.

III-cią: Ludomir Katajfasz — Jaroszewo, pow. Żnin.

IV-tą: Elżbieta Zielińska, Bydgoszcz, Szczecińska 9.

Anna Csillag nie popadła w konkurs.

Przed kilku dniami prasa nasza przyniosła wiadomość, zaczerpniętą z pism berlińskich, jakoby znana firma Anna Csillag z powodu wprowadzenia mody krótko strzyżonych fryzur, a temsamem braku zbytu na swój wyrób, zgłosiła konkurs. Obecnie prostuje wiadomość tę w wiedeńskiej „Allgemeine Zeitung“ kierownictwo firmy następująco:

Wiedeńska firma Anna Csillag **niema nic wspólnego z firmą tej samej nazwy w Berlinie,** która zgłosiła swą upadłość. Berlińska firma była zupełnie samodzielną spółką z ograniczoną odpowiedzialnością i przejęła przed pięciu laty przedstawicielstwo wiedeńskiego przedsiębiorstwa, które jednak w ostatn. czasie **odmówiło** odnowienia kontraktu, a ponieważ berlińska firma nie była w możności opłacić licencji, zmuszona była zgłosić konkurs.

Wspomniana firma wiedeńska podkreśla dalej dobitnie, że wprowadzenie mody krótko strzyżonych włosów nie wpłynęło bynajmnije ujemnie na przedsiębiorstwo. Przeciwnie, panie noszące włosy „a la garçonne“ tem większą uwagę zwracają na pielęgnowanie swoich główek i gęstość włosów, dlatego też posługują się stale pomadą Anny Csillag.

NA MARGINESIE.

Nie męczcie zwierząt!

Nie męczcie zwierząt! nadejdzie godzina,
Gdy wszystkich równo połknie śmierci rzeka.
Ach jakże często licha, mała psina
Jest przyjacielem lepszym od człowieka.

Ach jakże często kotek, który mruczy
Przy mojem uchu swe ciche modlitwy,
Więcej mię rzeczy wieczystych nauczy,
Niż polityka, kobiety i bitwy.

Niech dobroć serca będzie drogowskazem,
Bowiem jednaka nam śmiertelna trwoga.
Człowiek i zwierzę jest tylko obrazem
Wieczystej woli i potęgi Boga.

Henryk Zbierzchowski.

Dom Katolicki Św. Trójcy Miedza 2, przy ul. Nakielskiej 1.

Od niedzieli 13-go do środy 16-go listopada monumentalny film o św. Stanisławie p. t.:

„Ku Wyżynom“.

W niedzielę o godzinie 5 i 7-ej. Codziennie o g. 5. i 8-ej. Wstęp od 50 gr. do 1.50 zł. Członkowie S.M.P. i młodzież szkolna 30 gr.

Dla naszej młodzieży.

Z wydawnictwa Bibljoteki Groszowej — każdy egzemplarz 95 gr. — polecamy w dalszym ciągu:

1) **Dygasińskiego: Zając.** Powieść jest oparta na tle przyrody. Autor przedstawia pełne udręki życie szaraka. W końcu staje się łupem strzelca. Analogiczną i symboliczną postacią jest strzelec Jakób Malwa Zabłotnik. Powieść posiada bardzo dużo pięknych opisów i wzbudza zamiłowanie do przyrody.

2) **Dickensa: Opowieść wigilijna.** Skąpiec-bogacz przeobraża się w człowieka pełnego litości i wyrozumienia po przedziwnych widzeniach w nocy wigilijnej.

3) **Jezierskiego: Przygody królewicza Janka.** Królewicz Janek jest synem Polaka, zesłańca syberyjskiego. Pod mężną i troskliwą opieką matki staje się nasz królewicz Janek wzorem dla naszej dorastającej młodzieży. We walce o naszą niepodległość dosługuje się w szeregach legjonów polskich stopnia kapitana.

4) **Ant. Domańskiej. Królewska Niedola.** (Nakładem św. Wojciecha — Poznań, 1,20 złotych).

Są to smutne koleje króla męczennika Władysława Łokietka i obrazy gorącego umiłowania, które pokazują nasz wierny ludek krakowski włościański i mieszczański w szczerem odniesieniu do swego władcy.

Powyższe książki polecamy młodzieży klas V—VII szkół powszechnych.

Wł. Gr.



199.

				1				
			7	2	8			
		9	10	3	11	12		
	13	14	2	4	15	16	7	
13	10	14	2	5	4	15	7	10
	11	12	14	6	12	9	12	
		17	10	4	7	10		
			10	7	12			
				2				

Liczby zastąpić literami tak, aby wyrazy czytane w szeregach poziomych, utworzyły w środkowym szeregu pionowym nazwisko zasłużonego człowieka w Polsce: 1. spółgłoska, 2. miasto w Niemczech, 3. rzeka w Europie, 4. powieściopisarz, 5. kompozytor, 6. miasto w Belgji, 7. wielce zasłużony ksiądz, 8. rzeka w Rosji, 9. samogłoska.

200.

Przesławka.

Z podanego poniżej zdania ułożyć przez przestawienie znane przysłowie:

Pacha Poznać lazur.

201.

Kto chce mieć cieplutko w zimie,
Pierwszą — rozkaz swój wyraża;
Druga dwukroć — tworzy mnie,
Które dziecię wciąż powtarza —
Całość w obcej ziemi wzrasta —
Pożyteczna — owoc rodzi,
A że także jest i tościasta,
Przeto w skwarz cieniem chłodzi.

Nr. 201.

W prost się często odbywa;
W spak się go wyzbywa.

* * *

Rozwiązanie z ostatniego tygodnia: nr. 197: Kapusta; nr. 198:

Poziomo: 1) Żeromski, 4) Wi, 6) De, 10) Ob, 15) lewy, 12) Juki, 16) Re, 18) Ma, 19) Samo, 20) Cera, 23) Mó, 24) Poduszka, 29) Pies, 30) (nr. 31) Am.

Pionowo: 2) Es, 3) Ka, 7) Owad, 8) Mile, 9) Nowy Jork, 13) Wu, 14) Leki, 15) Li, 17) Samochód, 21) Em, 22) Arak, 25) Ka, 26) Śrem, 27) Unja, 28) Do, 20) As.

* * *

Trafne rozwiązania nadesłali z Bydgoszczy: M. Badura, K. Badura, K. Badurzanka, A. Pytlewicz, W. Przybylski, B. Gerth, F. Mikołajczak, A. Hernet, K. Aulich, **W. Wroński, E. Zielińska,** W. Kurawicz, B. Nuszkowski, F. Napierała, B. Krawczak, J. Belkowski, B. Chybiński, J.

Jak być sytą a pozostać przytem szczupłą?

Rady i uwagi d-rowej Sukup o odżywianiu się pań.

Moda posiadania smukłej linji wywołała między kobietami wiele spustoszenia. Dzisiaj każda dama stara się być szczupłą i zachować pewną linję gdyż to należy do mody i do dobrego tonu. Normalnie zbudowane kobiety osiągają łatwo ową szczupłość. Tęższe panie natomiast dążą do tego samego celu, zażywając różne chemiczne środki „na schudnięcie“, albo też głodzą się, aby zeszczupleć. Naturalnie jeden i drugi środek jest dla organizmu bardzo szkodliwy. Środki chemiczne bowiem obliczone są na niszczenie w ciele ludzkiem komórek tkankowych, na czem cierpi cały organizm. Głodzenie zaś organizmu osłabia i prowadzi ku zupełnemu wyczerpaniu fizycznemu

Doktorowa Sukup, rachując się z wymogami mody wychodzi z bardzo słusznego założenia, że kobieta, aby była zdrową, musi być i sytą. Aby zaś przytem nie tyła, ma zachować pewną djetę w jedzeniu. Rodzaj pokarmów bowiem jest decydującym czynnikiem dla przybytku lub odbytku tłuszczu w ciele ludzkiem.

Otóż powołując się na ustalone przez lekarzy doświadczenie, że organizm ludzki do normalnego funkcjonowania i rozwoju musi wchłonąć w siebie dziennie 1200 kalorji, zestawiła ona najwięcej będące w użyciu środki żywności według ilości kalorji, jakie one w sobie zawierają. Chodzi więc o to, aby odżywiać się takiemi potrawami i w takiej ilości, które razem dziennie nie przekraczają maksimum podanych już powyżej 1200 kalorji.

Największą ilość kalorji zawierają: wszystkie tłuste potrawy mięsne jak słonina, wędzone ozory, gęsina itd. a z pomiędzy ryb przedewszystkiem łosoś, szprotki i węgorz. W dalszym ciągu idą kawior, bita śmietana, ser, oliwa wszelkiego rodzaju orzechy i migdały. W dalszym ciągu następują mączne potrawy a zaraz za nimi idą jarzyny strączkowe, suszone grzyby i suszone owoce. Ostatnimi w szeregu bardzo obfitych w kalorje środków żywności są cukier i czekolada.

Wynika z tego, że kobieta nie chcąca być zbyt tęgą, powinna unikać powyższych potraw albo używać ich w minimalnej ilości.

Dla zorjentowania się, co jeść i w jakiej ilości jeść, żeby nie wprowadzać do organizmu dziennie więcej jak 1200 kalorji, podajemy poniżej jakie potrawy, jaką ilość kalorji zawierają na każde 100 gr.

A więc z mięsa najuboższymi w kalorje są cielęcina, wołowina i kury. Każde 100 gr. owego mięsa zawiera tylko około 50—60 kalorji, gdy np. ta sama ilość słoniny ma już 675 kalorji, a gęsina 466. Między serami najmniej są do polecenia Brie, Camembert i Gervais, podczas gdy joghurt, kefir i zbierane mleko zawierają zaledwie około 40 kalorji. Smalcu wieprzowego należy stanowczo unikać (920k), tak samo oliwy (895k) i masła (772k). Ziemniaki, o których utarł się przesąd, że w wysokim stopniu przyczyniają się do utycia, wcale nie są niebezpieczne, gdyż na 100 gr. wykazują zaledwie 90 kalorji. Również polecenia godne są wszystkie owoce z wyjątkiem kasztanów, które zawierają 190 kalorji.

Można więc, unikając potraw wytwarzających łatwo tłuszcz, ugotować mimo to bardzo smaczny obiad, który nawet obficie spożyty do utycia się nie przyczyni. A więc np. zupa saggo, fasolka na wodzie z małą ilością tłuszczu, bifsztyk ze sałatą i poziomki z bitą śmietaną. Zawierają one razem 502 kalorje, licząc po 100 gr. na każdą potrawę. Zostaje zatem jeszcze do spożycia 700 kal. na śniadanie, podwieczorek i kolację. Owe 700 kal. jednak muszą być spożyte, jeżeli organizm ma pozostać zdrowy. Naturalnie przepisu powyższego nie powinna żadna gospodyni domu stosować do odżywiania męża i dzieci, którym bez wątpienia więcej zależy na tem, aby się najedli, aniżeli na utrzymaniu smukłej linji.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

— **Związek Inwalidów Wojennych w Brzozie, urządza** w niedzielę, dnia 13. bm. na sali p. Behnkego zabawę jes enną, na którą zaprasza wszystkich obywateli miejscowych jak i z okolicy. Część zysku przeznacza się na ogrodzenie pomnika w Brzozie.

— **Walne zebranie wszystkich Konferencyj Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** odbędzie się dnia 3-go grudnia br. o godzin e 10.30 w Poznaniu na wielkiej sali Domu Związku Kobiet Pracujących, Aleje Marcinkowskiego 1. Msza św. odprawi się o godz. 9.30 w kaplicy św. Józefa. Uprasza się o udział delegowanych i gości.

JAKTOROWO. (Poświęcenie pomnika). Dn. 20 bm. odbędzie się uroczystość poświęcenia pomnika w Jaktorowie na cmentarzu parafjalnym. O godz. 9 zbiórka towarzystw przed lokalem p. Łagiewki w Lipie n. N., o 9.40 odmarsz na nabożeństwo, o 12.30 poświęcenie pomnika na cmentarzu parafjalnym w Jaktorowie, po powrocie defilada. Do godz. 14.30 przerwa obiadowa. O godz. 15-tej zbiórka do pochodu, o 16-tej otwarcie kasy. Początek przedstawienia amatorskiego o godzinie 17-tej w sali p. Łagiewki. Po przedstawieniu zabawa taneczna w sali u p. Gryczki i p. Łagiewki do rana. O liczny udział prosi zarząd Tow. Powst. i Woj. w Lipie.

WRZEŚNIA. (Włamanie). Dnia 30-go października br. włamano się do mieszkania dentysty Jerzego Schmittera we Wrześni i skradziono na jego szkodę: 1 futro męskie, 4 złote korony na zęby, 2 kartony gilz metalowych i długoterminową pożyczkę państwową konwersyjną.

Kcynia.

Przedstawienie Robotników Katolickich. Dnia 6 bm. odbyło się w sali p. Gdańca przedstawienie Robotników Katolickich, na którem odegrano dwie sztuczki. Publiczność Kcyni jak zawsze wypełniła szczelnie salę. Czysty dochód przeznaczono na gwiazdkę dla biednych dzieci.

Nowa ulica. Magistrat w Kcyni projektuje wybrukować ulicę, prowadzącą od głównej szosy do państwowego seminarjum nauczycielskiego.

Święto młodzieży. Dnia 13 bm. odbędzie się tu święto młodzieży; patronem tego T-wa jest ks. wikary Stanisław Mamsarz. Święto młodzieży poprzedzą rekolekcje, w których weźmie udział także młodzież seminaryjum naucz. oraz młodzież z miasta, nie należąca do T-wa Młodzieży. Rekolekcje zakończą się spowiedzią i Komunją św.

Uroczystość właściwa odbędzie się w niedzielę i będzie poprzedzona uroczystem nabożeństwem, które odbędzie się w niedzielę, 13 bm. o godzinie 9,30. Wieczorem zaś odbędzie się uroczysta wieczornica z bardzo urozmaiconym programem. Początek o godzinie 8 w sali p. Gdańca.

Strzelno.

(Osobiste). Z dniem 1 listopada 1927 r. stanowisko naczelnego lekarza szpitala powiatowego w Strzelnie objął chirurg-genokolog p. dr. Eugenjusz Schnittek.

(Przewiezienie zwłok). Dn. 4 bm. dokonano na tut. cmentarzu parafjalnym ekshumacji zwłok zmarłego starosty powiatu strzelińskiego p. Balińskiego. Trumna ze zwłokami przewieziona została do Warszawy.

(Zabawa). Dn. 5 bm. wiecz. w sali p. Grześkowiaka odbył się wieczorek urządzony staraniem tut. „Kółka Muzycznego“. Goście przy stolikach przysłuchiwali się koncertowi instrumentalno-wokalnemu. Wykonawców nagrodzono oklaskami. Koncert wypadł imponująco i wywarł miłe wrażenie na słuchaczach. Po koncercie rozpoczęła się zabawa taneczna. Bawiono się ochoczo i wesoło w miłym nastroju. Publiczność dopisała.

(Przedstawienie). Dn. 6 bm. tut. Tow. Kat. Robotników urządziło w sali p. Piatkowskiego W. swój doroczny występ zimowy. Dano 3-aktówkę p. t. „Na wymiarze“, sztukę o wysokich zaletach moralnych, która na słuchaczach wywarła duże wrażenie Artyści wywiązali się również ze swoich ról znakomicie. Podziękował zebranym za przybycie wicepatron Tow. Katolickich Robotników ks Franciszek Wasiela i zaprosił obecnych na skromną zabawę taneczną.

Z Tow. Młodzieży Katolickiej. Dn. 13 bm. tut. młodzież urządza ku czci św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży uroczysty obchód. W dniu tym na wotywie o godz. 8,30 przystąpi młodzież do Komunji św., wieczorem zaś w sali p. Grześkowiaka odbędzie się „Wieczornica“. Odegrana będzie sztuka p. t. „Wybory do rady miejskiej“ i „Biały i czarny Murzyn“. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Żywić należy nadzieję, że społeczeństwo nasze, w wieczornicy weźmie gremjalny udział.

Echa krwawego napadu na rodzinę Mingi w Piekarach pod Gnieznem.

Dnia 9 bm. I. izba karna sądu okręgowego w Gnieźnie rozpatrywała ponownie głośną swego czasu sprawę napadu rabunkowego, dokonanego przez bandę opryszków na rodzinie Mingi w Piekarach pod Gnieznem.

Rozprawę powyższą zarządzono na skutek wniosku Jakóba Wolińskiego skazanego na 12 lat ciężkiego więzienia za współudział w tym napadzie, który przy pomocy nowych świadków usiłował wykazać swoje alibi.

Rozprawie, która trwała od godz. 9-tej rano do godz. 1-szej w nocy, przewodniczył sędzia dyr. Hoppe, oskarżał prokurator Bittner, bronił oskarżonego z urzędu aplikant Majorek.

Przebieg ohydnego napadu, dokonanego przed pięciu laty, przedstawia się nast.: w nocy z 4 na 5 września 1922 r. około 2-ej, żona śp. Mingi usłyszała na podwórzu jakieś podejrzane szmery, wobec czego przebudziła męża, który zaczął się ubierać. W tej chwili wpadło do pokoju czterech bandytów, którzy rzucili się na ubierającego się Mingę. Wywiązała się krwawa walka, w czasie której zabity został Minga, a żona jego ranna kulami rewolwerowymi i pobita kijami, straciła przytomność.

Mingowa, odzyskawszy przytomność, zdołała uciec do sąsiadów a gdy wróciła z pomocą, bandyci już zbiegli.

Tak przedstawia się zajście w streszczeniu.

Oskarżony, Jakób Woliński, lat 31, zwany Walkiem, zaprzecza jakoby brał udział w napadzie i twierdzi, że w dniu krytycznym przebywał w Koninie. Świadkowie, przedstawieni przez oskarżonego, nie przypominają sobie dokładnie, czy w dniu krytycznym Woliński znajdował się właśnie tam.

Prokurator Bittner stawił wniosek o ponowne skazanie oskarżonego na 12 lat ciężkiego więzienia. Sąd, po naradzie przychylił się do wniosku prokuratora, skazując Wolińskiego na 12 lat ciężkiego więzienia z policzeniem aresztu śledczego od stycznia 1924 r., oraz na 10 lat utraty praw obywatelskich.

Z Inowrocławia.

Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 6 popołudniu w salce posiedzeń rady miejskiej.

Przeniesienie oficerów. W tych dniach opuszczają miasto nasze trzej oficerowie z 59 p. p., mianowicie pp. Józef Owczarski, kapitan, Ignacy Nowak, kapitan oraz Stanisław Miśkiewicz, porucznik. Zostali oni przeniesieni do formacji kresowych.

Odczyt o wiedzy tajemnej wygłosi p. Zofja Cieszkowska, literatka i nauczycielka, w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 5-tej popołudniu w Sokolni przy ul. Szymborskiej.

Przeniesienie siostry przełożonej przy tut szpitalu powiatowym. Zarządzeniem władz przełożonych przeniesioną została siostra przełożona Elżbieta Zawadzka, do Bydgoszczy, gdzie obejmie kierownictwo szpitala św. Florjana. Od przeszło 24 lat kierowała siostra przełożona Elżbieta tut. szpitalem powiatowym, zaskarbiając sobie swojem poświęceniem, miłością i miłosierdziem szacunek i uznanie. To też wszyscy z żalem żegnają ją, życząc jej błogosławieństwa Bożego na nowej i więcej odpowiedniej placówce.

Z okazji tej odbyła się w ub. czwartek uroczysta Msza św. w kaplicy szpitala powiatowego, którą odprawił ks. proboszcz Jaśkowski, po której przemówił do siostry przełożonej w bardzo serdecznych słowach. Następnie odbyło się skromne śniadanie w refektarzu, w którem brali udział przedstawiciele wydziału powiatowego, kuratorjum szpitala powiatowego, szereg lekarzy inowrocławskich oraz wybitniejsze jednostki ze sfer społeczeństwa. W czasie śniadania przemówili imieniem powiatu inwrocławskiego p. Juengst, im. kuratorjum szpitala powiatowego p. dr. Pawlak, naczelny lekarz szpitalowy. Na pamiątkę wręczonny zostanie jej pięknie oprawiony album pamiątkowy z fotografjami tut. szpitala.

Obecnie zamianowano siostrą przełożoną tut. szpitala siostrę Barańską z Poznania, która przybywa w tych dniach.

„Dzień Katolicki“ odbył się ub. niedzieli w Radojewicach, powiat inowrocławski. Urządzono uroczystą wieczornicę w sali p. Waśka, na której wygłosił ks. proboszcz Matuszewski z Góry piękny wykład na temat „Chrystus Król“, poczem dzieci szkolne odśpiewały kilka pieśni religijnych oraz wygłosiły szereg deklamacji. Sala była przepełniona okoliczną ludnością katolicką.

Nieszczęśliwy wypadek. Ub. środy w szkole wydziałowej dla chłopców wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który spotkał ucznia szkolnego 6 klasy, 14-letniego Witolda Śliwińskiego, syna sekretarza wydziału powiatowego z Inowrocławia. Mianowicie w czasie przerwy jeden z jego kolegów mimowoli tak go popchnął nieszczęśliwie, iż tenże wypadł z ławki i złamał sobie prawą rękę, poniżej łokcia. Odwieziono go do szpitala Pow. Kasy Chorych w Gniewkowie, gdzie przebywać będzie kilka tygodni.

Zgłaszajcie eksponaty na wystawę Koła Polek. Wszystkie osoby, chcące brać udział w wystawie Koła Polek w dniu 3, 4 i 5 grudnia br. w salach hotelu Basta, winny się zgłosić u p. dr. Sikorskiej przy ul. Toruńskiej nr. 24. Wystawione być mają robótki ręczne wszelkiego rodzaju, jako: hafty, bielizna, kilimy, batiki, obrazy malowane, i wyszywane, roboty szydełkowe, klockowe i wszelkie inne robótki własnoręcznie wykonane lub będące w posiadaniu pań. Na życzenie poszczególne eksponaty mogą być sprzedawne.

W morzu polskiem coraz mniej ryb!

Czy nie winne są temu rabunkowe połowy?

Śledząc wyniki połowców rybackich na morzu polskiem z ostatnich kilku lat, dojdziemy do przekonania, że zmniejszają się one stopniowo z roku na rok w sposób zatrważający.

Według danych statystycznych morskiego Urzędu Rybockiego, klęskowy wprost ubytek ,obniżający tak wielce ogólny połów, wykazują na pierwszem miejscu szproty. W r. 1922 złowiono 2000 ton, w r. 1926 już tylko 182 tony; co do innych ryb ogólne połowy wynosiły w roku 1922 r. 4000 ton, gdy w 1926 r. zaledwie 1862 tony.

Przedewszystkiem poważny niepokój w kołach rybackich wywołuje zanik szprotki, która łowiona masowo, odgrywała w naszem rybołóstwie ważną rolę; dostarczała bowiem poważnych zarobków, taniego pożywienia dla ludności rybackiej i była łatwa do łowienia, mimo ciągłych z roku na rok powtarzających się zmian miejsc jej połowu.

Trudno ustalić, co jest powodem zaniku szprotki.

Według twierdzeń rybaków, przyczyną zaniku ma być to, że wskutek obfitych wylewów Wisły w latach ostatnich, ławice szprotów, które unikają wód słodkich, zostały wyparte z zatoki gdańskiej. W latach poprzednich łowiono szprotki w dużej ilości koło Helu, następnie połowy przeniosły się do ujścia Wisły, a w ostatnim czasie znów koło półwyspu Helskiego. Oprócz połowów szprotek zmniejsza się i połów śledzi, chociaż tutaj spadek narazie jest nieznaczny. Połowy we wrześniu i październiku br. były dosyć szczęśliwe i przyniosły ze śledzi pokaźny zarobek rybakom polskiego wybrzeża.

Jak się dowiadujemy, niezależnie od niedawno przyznanych kredytów na cele rybactwa morskiego przez Bank Gospodarstwa Krajowego, ministerstwo rolnictwa za pośrednictwem morskiego urzędu rybackiego będzie wydawać na cele rozwoju rybactwa dalsze pożyczki przy oprocentowaniu 4—5% rocznie, w związku z ogólną akcją kredytową rybacką, obejmującą także i rybactwo wód słodkich.

Starogard.

Rehabilitacja radnego miejskiego. P. Maksymiljan Wiśniewski zawieszony został przez kilku tygodniami w sprawowaniu urzędu radnego miejskiego za to, że zarzucano mu fałszywe zeznanie w miejsce przysięgi. W tej sprawie stanął p. W. jako oskarżony w dniu 5 bm. przed tut. Izbą Karną. Sąd po przeprowadzonej rozprawie uwolnił p. Wiśniewskiego od winy i kary. Wobec tej rehabilitacji będzie mógł p. W. dalej piastować godność radnego miejskiego.

Doroczne walne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych odbyło się dnia 4 bm. wiecz. w lokalu p. Długońskiego Sprawozdanie z działalności Tow. wygłosił prezes p. B. Kurowski, a kasjer p. Główczewski zdał sprawozdanie kasowe. Wobec małej liczby uczestników uchwalono wybór zarządu odroczyć na dwa tygodnie. Zaznaczyć wypada, iż na posiedzenia miesięczne przybywa bardzo mało członków, przeciętnie 8—15 na ogólną liczbę członków 45. Na zebraniu tem był obecny delegat Centrali Kupieckiej z Grudziądza p. dr. Rzepecki, który pod koniec zebrania poruszył kilka aktualnych spraw.

Pewnej kobiecie skradziono na ostatnim jarmarku 400 zł.

Ostatnie tegoroczne ćwiczenie Ochotniczej Straży Pożarnej odbyło się w sobotę, 5 bm. w obecności inspektora Straży z Grudziądza. Wieczorem tego dnia odbyła się w strażnicy wspólna kolacja.

Wieczór pieśni urządziła w niedzielę „Lutnia“. Oprócz koncertu odbyło się również przedstawienie teatralne. Odegrano bardzo udatnie piękną humorem tryskającą komedję w jednym akcie p. t. „Aktor bez zajęcia“. Udział publiczności był niestety mały. Wielu wolało pójść na tańcówkę.

Krwawa sprzeczka. W ub. niedzielę, wynikł między cieślą Flizikiem a robotnikiem Pawełczykiem spór o dzieci. W toku sprzeczki zranił Flizik p. P. w rękę siekierą.

Chojnice.

KONCERT KOMPOZYTORSKI z wspóludziałem prof. Nowowiejskiego i Wiesławy Cichowicz w Chojnicach.

Prawdziwą biesiadę duchową sprawiła miejsc. melomanom „Lutnia“, urządzając w auli gimn. państw., wielki kancert kompozytorski z współudziałem p. prof. Nowowiejskiego i znanej śpiewaczki mezzo-sopran. p. Wiesławy Cichowicz z Poznania. — Przyznać należy, że podobnego koncertu z tak wielkim nakładem pracy i wyszukanym gustem artystycznym, dotychczas Chojnice nie miały. O godz. 20-tej aula gimn. zapełniła się doborową publicznością z miejscowego i okolicznego obywatelstwa, a przybyłych nawet z pobliskiej Tucholi i Czerska. „Lutnia“ zdała swój egzamin, śpiewając pod batutą p. Nowowiejskiego „Hymn Rzeczypospolitej“, „Gdzie dom jest mój“, Hymn floty polskiej“. Poczucie rytmiczne i dynamika była w całości opanowaną przez chór. Prof. Nowowiejski uznał w „Lutni“ należyty poziom artystyczny i zaliczył ją do pierwszorzędnych chórów prowincjonalnych, mającej prawo stanąć do zawodów z chórami wielkomiejskimi. P. Wiesława Cichowicz, śpiewaczka znana już na scenach krajowych i zagranicznych, posiada głos miły o wysokich walorach artystycznych. Śpiewa pięknie i ze szczerą prostotą! P. Cichowicz odtworzyła nam kilka utworów: Beethovena, Saint-Saens, Rachmaninoffa i Seredac'a, Chopina „Prząśniczkę“, Moniuszki oraz kujawiaka i krakowiaka Nowowiejskiego. Artystkę obdarzono hucznymi oklaskami i zmuszono do bisowania. P. W. Cichowicz zaliczyć należy do pierwszorzędnych śpiewaczek koncertowych. Następnie „Lutnia“ pod batutą dyrygenta Fr. Gierszewskiego wykonała kilka utworów Nowowiejskiego, jak na chór męski „Pieśń rybacka“ z Legendy Bałtyku, „Pożegnanie“ i madrygał „Dwie wisienki“. Utwory wykonano bardzo dobrze.

Na zakończenie wykonał chór pod batutą komp. potężne. oratorjum „Testament Bolesława Chrobrego“, Nowowiejskiego, z akompanjamentem fortepjanu (akomp. p. Mazurkiewicz). Tutaj chór również stanął na wysokim poziomie artystycznym, za co też publiczność obdarzyła kompozytora i dyrygenta p. Gierszewskiego huraganowymi oklaskami. Opuszczając aulę gimnazjalną wynieśliśmy z koncertu wielkie zadowolenie artystyczne.

(Rap.).

ZMARLI.

Ś. p. **Dr. Stanisław Jerzykowski,** prezes Izby Lekarskiej, senjor poznańskich lekarzy i długoletni dyrektor wydawnictwa „Dziennika Poznańskiego“.

Ś. p. **Antoni Seichter** w Inowrocławiu.

Ś. p. **Stanisław Kościański,** urzędnik Krajowej Ubezpieczalni Ogniowej w Poznaniu.

Ś. p. **Bronisław Jan Piniecki,** nauczyciel emeryt., w Poznaniu.

Ś. p. **Wincenty Idźkowski** w Poznaniu.

Cel i zadania Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

W dniu 13. listopada Kościół Katolicki obchodzi święto Stanisława Kostki, Patrona młodzieży. W dniu tym, cała młodzież polska, a zwłaszcza młodzież zorganizowana w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej oddaje cześć swemu świętemu Patronowi.

Z tej okazji nie od rzeczy będzie przypomnieć czytelnikom, czem właściwie są pomnieć czytelnikom, czem właściwie są ich cele i zadania.

Dla młodzieży, która po opuszczeniu ławy szkolnej przeszła do pracy na roli, w przemyśle lub handlu, stworzono wielką już dziś organizację — Związek Młodzieży Polskiej, który pracuje nad tem, aby swych członków wychować na jaknajlepszych katolików i Polaków. W chwili obecnej, Związek, mający swą siedzibę w Poznaniu, przy placu Nowomiejskim 5, obejmuje 347 stowarzyszeń, liczących przeszło 17 tysięcy członków. Jest więc nadzieja, że organizacja ta, z którą współpracować winno całe społeczeństwo sprawi, że z wychowanej w wolnej Polsce młodzieży, wyłonią się obywatele, którzy sprawę katolicką i polską postawią na właściwem miejscu. Boć przecież w ustawie Związku Młodzieży Polskiej czytamy: „Celem naszym jest wyrabiać młodzież na światłych, dzielnych i czynnych członków społeczeństwa, przejętych duchem katolickim i polskim“. Lecz nie wyczerpuje się na tem działalność Stowarzyszeń.

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej mają się stać dla swych członków szkołą życia.

Dla dziecka młodego szkołą jest rodzina, a następnie szkoła. W 14-tym roku życia młody człowiek wychodzi z pod opieki nauczyciela — wchodzi w życie. Serdeczne dotychczas stosunki między dzieckiem a rodziną rozluźniają się. Gdzież ta młodzież ma szukać pomocy, gdzież znajdzie poradę i oparcie? A przecież właśnie w 14. roku życia rozpoczyna się dla każdego okres nadzwyczaj ciężki, najeżony trudnościami i niebezpieczeństwami. I oto Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej przychodzą do tych młodych, którzy opuścili ławę szkolną i mówią: Chodźcie do nas, u nas gwarno i wesoło. Macie sposobność uczęszczania w zebraniach słuchania wykładów, wypożyczania książek z bibljoteki, czytania gazet w czytelniach, ćwiczenia swych mięśni przez sport, — nie brak u nas godziwej rozrywki i zabawy!

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej pojmują swoją pracę poważnie. Stawiają więc zasadę, że chociaż w organizacjach młodzieży powinna przedewszystkiem pracować młodzież, bez pomocy i współpracy starszych obejść się niepodobna. Dlatego też w Stowarzyszeniach istnieją patronaty, do których należą osoby starsze. Czuwają one nad tem, aby młodzież pracowała zgodnie i w należytym kierunku.

Wreszcie podkreślają Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, że praca wśród młodzieży musi być prowadzona fachowo. Stąd nieustanna troska i staranie, by należycie przygotowć do tej pracy członków zarządu, oraz członków patronatu.

Cele i zadania Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, jak z tego krótkiego artykułu wynika, są wzniosołe i piękne. Ich myślą przewodnią jest: sprawić, aby naród nasz rozwinął i pielęgnował cnoty, by młodzież nasza przejęła się zasadami katolickiemi, aby przygotowała się do wiernej, obywatelskiej służby dla kraju, który oby poprowadziła na szlak najwyższego rozwoju, dobrobytu i potęgi.

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej tem lepiej spełnią swoje zadania, im większego doznają poparcia ze strony społeczeństwa.

Niech Święto Młodzieży skieruje nasze oczy na młodzież. Ona przecież jest naszą troską i zarzem naszą nadzieją.

Niech Święto Młodzieży wzbudzi w nas szczególnie w rodzicach i wychowawcach gorące i silne postanowienie:

Podamy dłoń młodemu pokoleniu — nie odmówimy pomocy naszej polskiej młodzieży.



U golibrody.

— Dżendobry, panie redaktorze. Ostatni naszy golenie. Już kupiłem kłódki i jutro zamykam interes. Ja zamiszlam zrobić naukowy karjery. Jaki?... W Bydgoszczy otwiera sze „kursy żydoznawstwa“ i ja obejmuje ty katedry Codżeń przed szanownem audytorjum będę czymał prelekcji o ty jerozolimski zarazy, o ty palestyński plagi. Co pan mówi, że ja nimam kwalifikacji do wymiszlania na żydy? Ja mam większe kwalifikacje od samego pana Teska albo od pana Soboczyński. Oni unikają żydków jak szmiertelny ogień, to skąd oni mogą ich znać? Pan redaktor pocz.buje wiedzieć, że my, żydki, to my sze boimy pana prokurator, szczelby, wody. psa, ale na całym szwiecie niema żydka, któryby sze bał antysemity. Pan wi, co to antysemityzm: to jest taki medycyny, którego zażywają katoliki poto, aby żydki szlag trafił. Panu to wydaje sze bardzo skomplikowany szrodek, nieprawda? My żydki tak sze już do niego przyzwyczaili, jak dżecko do rycynusu. Bo im Grund genommen, jak on nam nie pomoże, to z pewnoszczem i nie zaszkodzi. Pan redaktor też jest antysemit i raz w tygodniu kropni artykuł: Swój do swego po swoje! Ale golić chodzi pan sze do mnie, bo Katzendreck kontentuje sze z 20 groszy, a katolik pan Koczełajno bierze 30. Jak pan mówi, że zato ja jestem szwiniec, bo mam brudny serwetki i tępy brzytwy... No, niech bedzi i tak. Ale pan zapomina, że ja panu zmieniam serwety dwa razy na roku, w sądny dżeń i na kuczki.

ZEBRANIE Tow. „Ośw. Relig. pod opieką św. Ignacego“ mające się odbyć w niedzielę, dn. 13 bm. odwołuje się z powodu tego, iż sala zebrań nie będzie wolna. Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 20-go bm. o godz. 2-ej popołudniu w sali p. Kleinerta, 4 śl.

S. M. P. „Gwiazda“ przy kościele św. Trójcy. W święto młodzieży generalna Komunja św. o godz. 9-tej spowiedź w sobotę od godziny 5-tej.

W niedzielę, o godz. 7-ej wieczornica ku czci św. Stanisława z wyświetleniem filmu „Ku wyżynom“.

Wstęp dla druhów wolny, za okazaniem legitymacji.

Związek Pracowników Kupieckich. W środę, 16-go bm. zebranie plenarne o godz. 20-tej w hotelu Lengninga, ul. Długa 56. Na porządku dziennym aktualny wykład, i inne interesujące sprawy. Uprasza się o liczny udział. Goście i sympatycy mile widziani.

„Sokół“ III. Wieczorek zwycięzców gniazda dzisiaj, w sobotę, od godzinń 20-tej do 2-ej w hotelu Lengninga, Długa 56. Zaprasza się członków, rodziców i sympatyków.

Baczność, Hallerczycy! W niedzielę, 13 bm. placówka nasza bierze udział w strzelaniu bojowem, następnie urządza strzelanie o mistrzostwo i cenne nagrody. Zbiórka punkualnie o 7,30 rano u sekretarza Czuby, Śniadeckich 41.

Tow. Terminatorów podaje do wiadomości wszystkim byłym członkom, którzy wyszli na czeladników, by się stawili dziś, wieczorem o 7,30 w Domu Czeladzi, celem odebrania dyplomów.

Koło śpiewu „Chopin“. Jutro, w niedzielę lekcja śpiewu punktualnie o **2-ej popoł.** w lokalu Kleinerta. Koło nasze śpiewa na uroczystości Tow. Powst. i Wojaków w sali Kleinerta, w tą niedzielę o godz. 5-tej.

Giełda warszawska

z dnia 10 listopada

Akcje w złotych:

Bank Polski	157,00—157,75
Bank Handlowy	—123,00
Bank Przem lwowski	—106,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	93,00— 93,50
W. T. F. Cukru	— 5,70
Firley	— 66 00
Łazy	— 0,47
W. T. Węgla	118,50—118 00
Lilpop	— 41,25
Modrzejów	— 1[illegible],15
Ortwein	11,50— 12,00
Ostrowieckie Zakłady	— 98,00
Pocisk	3,40— 3,35
Rudzki	60,00— 59,75
Starachowice	75,50— 76 50
Ursus	— 14,00
Zawiercie	—[illegible]
Żyrardów	—[illegible]
Borkowski	— 4,10
Haberbusch	—160,00
Spirytus	38,25— 38,[illegible]0

Z powodu wczorajszego święta narodowego giełdy polskie były nieczynne. Podajemy wobec tego notowania przedwczorajsze.

Bank Polski płacił dnia 12 listopada za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,23
franki szwajcarskie	171,13
franki francuskie	34,85
marki niemieckie	211,13
guldeny gdańskie	172,52
szylingi austrjackie	125,24
liry włoskie	48,29
korony czeskie	26,29

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 10 listopada 1927 roku.

Papiery procentowe.

5 proc Pożyczka konwersyjna 6?,50 proc
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 92,75— (za 1 dolar .
6 proc. l. zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt. 25,50

Akcje bankowe:

Bank Przemysłowców I—II em	1,10
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	96,—

Akcje przemysłowe:

Arkona I—V em.	3,—
Cegielski H. I. em.	55,—
Herzfeld Viktorjus I em.	5[illegible],—
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	112,—
Dr. Roman May I—V em.	114,—
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.,	25,—
Wisła, Bydgoszcz I—III em.	12,25
Wytwornia Chemiczna I—VI em.	1,10

KALENDARZYK TEATRALNY.

W sobotę, 12. 11. o 8 **„Wilki w nocy“** (premjera).

Niedziela, 13. 11. g. 4 **„Lilla Weneda“.**

Niedziela 13. 11. o 8 **„Kochany Augustynek“.**

Z Torunia.

Nocny dyżur ma od dnia 12 do 18 bm. włącznie apteka pod „Lwem“, Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W sobotę, dnia 12-go bm. wyjątkowo o godzinie 4-tej popołudniu przedstawienie dla młodzieży szkolnej i dzieci (dostępne także dla szerszej publiczności), które wypełni przemiła i ciesząca się ciągle powodzeniem baśń fantastyczna ze śpiewami i tańcami p. t. „Król leśny“. **Ceny znacznie zniżone**

W sobotę, dnia 12 bm. i w niedzielę, dnia 13 bm. wieczorem powtórzona będzie przemiła i pełna subtelnego, szampańskiego humoru komedja w trzech aktach Verneuil'a p. t. „Orzeł czy Reszka“.

W niedzielę, dnia 13 bm. o godzinie 3,30 popoł. będzie potężny dramat K. H. Rostworowskiego p. t. „Judasz z Kariothu“.

W poniedziałek, dnia 14 bm. o godzinie 7,30 jedyny występ gościnny operetki bydgoskiego Teatru Miejskiego, która nie ma nic wspólnego z występującą poprzednio operetką **Teatru Popularnego. Odegrana będzie operetka L. Falla p. t „Kochany Augustynek“** z całym przepychem dekoracji, kostjumów, pełną orkiestrą, chórami, pierwszorzędnymi solistami i baletem.

Muzeum Niedźwiedzkie otwarte codziennie dla zwiedzających. St. kolej Wąbrzeźno.

Srebrne gody małżeńskie Dnia 11 bm. obchodził srebrne gody małżeńskie p. Tylman wraz z swoją małżonką Stanisławą, znany i ceniony w szerokich kołach miasta Podgórza obywatel Jubilatom życzymy „Szczęść Boże“.

Capstrzyk. W dniu 10 bm. w godzinach wieczornych odbył się w Toruniu z okazji święta odzyskania niepodległości państwa polskiego, capstrzyk orkiestr wojskowych, który przeszedł ulicami miasta.

Defilada wojskowa. Z okazji święta niepodległości państwa polskiego w dniu 11 bm. odbyła się w Toruniu Msza św. i defilada wojskowa w której wzięło również udział P. W. i kompanja policji państwowej. Wieczorem, dnia tego wszyscy wolni od służby policjanci wezmą udział w przedstawieniu żołnierskiem.

Msza żałobna za poległych funkcjonarjuszów policji Z inicjatywy komendy wojewódzkiej policji państwowej w Toruniu odbyła się dnia 10 bm. w kościele P. Marji Msza żałobna na intencję poległych funkcjonarjuszów policji z Pomorza i to śp. przodownika Anioła Fr. oraz posterunkowych: Kraczyka, Walewskiego, Hampela Andrzeja, Chmielewskiego Szymona i Szymczaka Stanisława.

W nabożeństwie tym wzięli udział reprezentanci władz i urzędów oraz instytucji społecznych. Wojewodę reprezentował naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego inż. p. Kołek, miasto p. prezydent Bolt.

Z Grudziądza.

Dyżur nocny aptek: do soboty, 11-go bm. apteka pod „Gwiazdą“, przy ul. Chełmińskiej i apteka pod „Koroną“ przy ul. Lipowej narożnik Słowackiego.

Z Teatru Miejskiego

W niedzielę popołudniu po cenach zniżonych wystawiony będzie potężny utwór sceniczny Adama Mickiewicza „Dziady“. Początek o godz. 3-ciej i pół popoł.

Repertuar kin.

Kino „Apollo“ wyświetla do niedzieli włącznie: „Jak Jej Wysokość tańczy walczyka“, w II. części „Hoot Gibson“, razem 16 wielkich **aktów.**

Kino „Orzeł“ wyświetla „Ostatni uśmiech błazna“ a w II. części „Królowa toru wyścigowego“.

Ruch w Chadecji! **Porą zimową** koło tut. Ch. D. urządza stałe wieczory dyskusyjne za staraniem prezesa p. Jankowskiego. Pierwszy taki wieczór dyskusyjny odbył się w środe, dn. 9 bm., który zagaił prezes p. Jankowski.

P. poseł Nowicki wygłosił referat treści aktualnej, dając wskazówki „jak się trzeba przygotować i jak należy mówić na zebraniach czy wiecach“. P. inspektor Wotwód referat ten uzupełnił, dając różne cenne wskazówki.

Sprostowanie. W naszej notatce o zjeździe żandarmerji, który się odbył w Grudziądzu, przybył naczelnik centrali śledczej p. major Bałaban, a nie śląskiej jak mylnie podano.

Na herbatkę N. O. H., która się odbędzie dnia 13 bm. w niedzielę, o godz. 8 w górnych salach „Wielkopolanki“, wszystkie swoje członkinie uprzejmie zaprasza zarząd.

Szan. naszym Czytelnikom zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy C. M. Powałowski w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 4, która sprzedaje po nader niskich cenach konfekcję i t. d. Znając od lat firmę tę gorąco polecamy w myśl hasła „swój do swego“.

Śladem Bydgoszczy tworzy się „Sokół“ konny w Grudziądzu.

Zebranie komitetu w celu założenia konnego „Sokoła“ odbędzie się w środę, dnia 16-go bm. o godz. 19-tej w lokalu p. Kellasa przy ul. J. Wybickiego.

Uprasza się tych pp., którzy się już zgłosili, dalej tych wszystkich, którzy się tą organizacją żywo interesują i chcą nam pomóc w zrealizowaniu tego planu, aby na to zebranie się stawili.

B. kawalerzyści do szeregu! Osobnych zaproszeń nie wysyłamy, lecz uprzejmie prosimy o przybycie i zainteresowanie się tą tak ważną sprawą.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Filja młynarzy. Zebranie miesięczne w niedzielę, 13 bm. o 2-ej po poł. w „Ognisku“. Z referatem przybędzie sekretarz zarządu okręgowego. Obecność wszystkich pożądana.

Baczność, pracownicy w cegielniach! We wtorek, 15 bm. ogólne zebranie pracowników ceramicznych w „Ognisku“, ul. Jagiellońska 71 o godz. 6,30 wiecz. Na porządku obrad ważne sprawy.

Zebranie Związku Szoerów w środę, 16 bm. o 8-ej wieczorem w lokalu posiedzeń „Harmonja“ przy ul. Marcinkowskiego 1, Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. O liczny udział członków uprasza zarząd.

INOWROCŁAW.

Ogólne zebranie rzemieślników i robotników rolnych odbędzie się w niedzielę, 13 bm. o godz. 10-ej przed poł. w lokalu p. Kłosowskiego, ul. Synagoska 2. Przybędą członkowie zarządu okręgowego z Bydgoszczy. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Podoficerowie Rezerwy. Koło bierze udział w strzelaniu bojowem w niedzielę, 13 bm. Zbiórka o godz. 7,30 na dziedzińcu koszarowym 62 p. p.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywcz. Posiedzenie zarządu oraz komisji obchodu listopadowego odbędzie się w poniedziałek, 14 bm. o 8-tj wiecz. w cukierni p. Ganasińskiego, Jezuicka 9. — Zamówienia oraz gotówkę na wszelkie towary przyjmuje do wtorku poł. Bank Ludowy, Stary Rynek 11.

K. S. „Astorja“. Zbiórka dziś o 8-ej wiecz. w „Kasynie kolejowem“. Z powodu zawodów drugiej drużyny komplet pożądany.

Stow. Młod. Pol „Promyk“. W niedzielę, o godz. 4 po poł. nadzwyczajne zebranie obu oddziałów, w sali parafjalnej. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy.

Oddział C A. Sokół V, Okole-Wilczak. Zebranie u p. Kamińskiego. Bardzo ważne sprawy. Komplet konieczny.

Baczność, Towarzystwa Powstańców i Wojak. obwód Bydgoszcz!

W niedzielę, 13 bm. odbędzie się strzelanie bojowe na strzelnicy wojskowej.

Zbiórka wszystkich towarzystw o godz. 7,30 rano na dziedzińcu koszarowym 62 p. p.

Po obiedzie o godz. 13,30 odbędzie się strzelanie o nagrody fundowane przez towarzystwa.

O godz. 17-ej rozdanie nagród.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Świetny dramat polskiej wytwórni Leofilm, p. t. „Zew morza“ — poemat na tle odwiecznej tęsknoty do niezmierzonych głębi. W rolach żeńskich urocza Malicka oraz egzotyczna Nora Ney (bydgoszczanka)). Po południu przedstawienie dla dzieci i przyjezdnych. Ceny dla młodzieży znacznie zniżone.

NOWOŚCI. Królewska Corinne Grifith w dramacie p. t. „Dama w gronostajach“, groteskowa, arcymiła Colleen Moore zaś w filmie „Ulubienica przedmieścia“ Razem 18 aktów. Początek pierwszego przedstawienia o g. 6,20.

MARYSIEŃKA. Dramat z życia arystokracji rosyjskiej w Paryżu p. t. „Książę Orłow“. Nadprogram.

CORSO Świetny komik Harold Lloyd w wesołej komedji „Męczennik sportu“.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

NIEDZIELA, 13. XI.

POZNAŃ 1,5 kw. **344.8 m.**

10.15—11.45. Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. Kazanie wygłosi ks. prał. Prądzyński. Chór śpiewa pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego.

12.00—12.25. Odczyt z działu rolniczego pt. „Prace, które właściciela ogrodu czekają jeszcze przed nadejściem zimy“, wygłosi p. Kosmal.

12.25—12.50. Odczyt z działu rolniczego p. t. „Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych, jego organizacja i działalność“ — wygłosi p. St. Krawczyński.

15.15—17.20. Transmisja koncertu z Warszawy. (Popularny koncert symfoniczny pod dyr. J. Ozimińskiego).

17.30—18.30. (Transmisja z auli Uniw.). Akademja w dniu święta Młodzieży.

18.30—19.10. Audycja dla dzieci, wykonają pp. W. Trojanowska i Z. Noskowski.

19.10—19.35. Odczyt p. t. „Preromantyzm polski i jego przedstawiciele“, wygł. profesor dr. Tad. Grabowski.

19.35—20.00. Odczyt p. t. „Podróż na Islandję“, wygł. Ferdynand Goetel.

20.00—20.25. Odczyt p. t. „O duszy dziecka“, wygł. dr. Stefan Szuman.

20.25. Komunikat meteorologiczny.

20.30—22.00. Koncert muzyki polskiej.

Z ruchu zawodowego.

Zebranie Ch. Z. Z. filji pracowników komunalnych.

Dnia 11 bm. odbyło się w „Ognisku“ zebranie pracowników komunalnych pod przewodnictwem prezesa, p. Świerkowskiego. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu, wywiązała się dyskusja nad ciężką dolą robotnika, który za swą pracę nie może zdobyć tyle, aby mógł w zimie przyodziać swoje dzieci, ogrzać spracowane członki przy ciepłym piecu i spożyć łyżkę posilniejszej strawy. Dzieci robotnicze zapadają na anemję z niedożywiania i nie mają odzieży, bo ojciec nie może z 23 lub nawet 30 zł. tygodniowo dać im tego, co im się według wszelkich praw ludzkich należy. Uskarżano się, że magistrat dotychczas nie załatwił wniosku robotników o 13 pensję, która, jak urzędnikom, tak i robotnikom przecież słusznie się należy. Podnoszono, że pewne indywidua, wśród robotników rozsiewają fałszywe wieści, celem podburzania tychże, jak to miało miejsce w gazowni. Zaprzeczono rozsiewanym przez pewnego pana radnego wieściom, jakoby b. sekretarz Ch. Z. Z. miał się dopuścić sprzeniewierzeń na szkodę związków; wieści te napiętnowano jako fałszywe i tendencyjne.

Humor i satyra.

Wpadł.

— Nie masz pojęcia, jaką Konrad posiada siłę. W ubiegłym tygodniu wobec świadków jednem uderzeniem pięści odurzył stadnika...

— Tak, tak, opowiadano mi o tem, że trwało całą godzinę, zanim ci przywrócili przytomność.

Mniejsze zło.

— Ależ, jak może pan tyle mówić do tej kobiety...

— Z obawy, by nie przysłuchiwać się jej gadaniu!

On zna filmy.

— Kto mi może powiedzieć, co to jest za litera? — pyta nauczyciel i wskazuje na Z.

— Ja wiem! — woła mały Staś — to jest „znak Zorry“.

STARA KISZEWA. Jarmark, wyznaczony na dzień 22 ub. m. został przeniesiony na dzień 15 listopada.

†

We wtorek, dnia 8 listopada 1927 zakończyła żywot doczesny żona kolegi naszego

ś. p.

Franciszka z Wiśniewskich Więzowska

Zarząd Polskiego Cechu Rzeźnickiego
Gutkowski, cechmistrz.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 13. XI. 27 z domu żałoby Podgórna 20 o godz. 2^{15} popoł. Zbiórka członków o godz. 2-giej. (27282

Eksportacja zwłok i pogrzeb

ś. p. (27288

Mieczysława Rzepeckiego

nastąpi z domu żałoby, ul. Dworcowa nr. 29, **w niedzielę, dnia 13 listopada** o godzinie 14^{30} o czem donosi

Rodzina.

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Bydgoszczy zamierza wydać w drodze przetargu publicznego **wykonanie prac:**

1) **dekarskich** 2) **blacharskich** 3) **stolarskich i ślusarskich** przy budowie domu przy stacji Wodociągów w Bydgoszczy. 4) **szklarskie,** 5) **ślusarskie** (poręcze żelazne do schodów) przy budowie domu dla starców w Bydgoszczy, 6) **blacharskie** przy budowie łaźni na Szwederowie. (27389

Ślepe kosztorysy nabyć można w Urzędzie Budownictwa Nadziemnego, przy ulicy Jana Kazimierza nr. 3, za opłatą 1 zł.

Tamże udzielać się będzie potrzebnych wyjaśnień, oraz zostaną wyłożone rysunki do wglądu.

Oferty należy złożyć w zamkniętych kopertach i zaopatrzyć odpowiednim napisem, **do piątku, dnia 18 listopada 1927,** godziny 10-tej przedpołudniem, w wyżej podanym Urzędzie.

O tej samej godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru pomiędzy oferentami.

Bydgoszcz, dnia 12 listopada 1927 r.

Magistrat — Urząd Budown. Nadziemnego
(—) Inż. arch. Raczkowski
radca budownictwa.

Swetry Pulowery Kostjumy w wielkim wyborze po niebywałych **niskich** cenach.

Zygmunt Wiza
Plac Teatralny



Zgadnij!!!

co smacznego dostaniesz? — wiem wiem mamusiu albo leguminkę **„Luba“** albo galaretkę **„Luba“** za którą tak przepadam. Największy przysmak dla grzecznych dzieci to galarétka **„Luba“**.



Żądajcie wszędzie!

LUBOŃSKA FABRYKA DROŻDŻY
27248) **Luboń, pow. poznański.**

Poważne przedstawicielstwo szwedzkich wirówek do mleka poszukuje na stałą pensję i wysoką prowizję **kilku dzielnych**

podróżujących

możliwie z znajomością branży.

Tylko panowie mogący wykazać się poważnymi wynikami z dotychczasowej podobnej pracy oraz pierwszorzędnemi referencjami, którzy posiadają możliwie już odpowiednio zorganizowany sztab agentów pracujących po wsiach, zechcą nadesłać szczegółowe oferty do **„Par“ Poznań,** Aleje Marcinkowskiego 11 pod „Nr. 45,525“. (27348

Wymowny akwizytor

władający językiem polskim i niemieckim do odwiedzania klijenteli prywatnej w celu zaprowadzenia „Protos“-odkurzacza potrzebny. Piśmienne oferty z fotografją uprasza (27317

F. KRESKI - BYDGOSZCZ, Gdańska 7.

Kandydaci na
szoferów
Kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy 3 Maja nr. 14a, tel. 1135 szkołą szoferów zawodowych oraz amatorów.
Prospekty wysyła się na życzenie.
Zapisy przyjmuje się codziennie. 24683

Handlowca

rutynowanego **poszukuje zaraz lub od 1 stycznia** poważne przedsiębiorstwo. Warunki: gruntowna znajomość języka polskiego i talent akwizycyjny.

Obeznani z artykułami branży budowlanej i znający język niemiecki mają pierwszeństwo. (27350

Szczegółowe oferty z podaniem dotychczasowej działalności, odpisami świadectw, referencjami, z dołączeniem fotografji i podaniem żądanego wynagrodzenia uprasza się przesyłać: Poznań, Skrzynka pocztowa 131.

SIOSTRY BRAHMER, Bydgoszcz
ulica Śniadeckich 49.
Atelier stroju dla pań i garderoby.
Specjalność:
Pracownia oraz przefasonowanie czapek futrzanych dla pań i panów. (F1466

Poszukujemy natychmiast kilku dzielnych Kamieniarzy
do wytłuczenia brukowca i krawężnika. Praca akordowa. Zgłoszenia do biura f-my:
Przedsiębiorst. prac brukarsk. i podziemnych Walenty Grześkowiak
biuro: **ul. Podwale 1, Bydgoszcz, tel. 11—18.** (F-14703

Zające Króliki Kuropatwy i inną dziczyznę
kupuje 27270
„POLONJA“
Giełda Bydgoszcz, ul. Malborska 1
Telefon nr. 964.



Do natychmiast. dostawy
z naszych składów:
Siekacze do buraków
wszelk. rozmiarów
Parowniki do kartofli
Piece kotłowe
lane
Gniotowniki do kartofli
Sortowniki do kartofli
cylindrowe lub z sitami
Kufy do gnojówki
cynkowane
Pumpy do gnojówki
Noże do słomy
Sieczkarnie
Wialnie
„Amazone“ — „Röber“ i „Vistula“
Wiewniki
tychże firm
Pługi do głębokiej orki
T. R. 6—15 (27352
Wszelkie inne maszyny rolnicze jak: maneże, młocarnie, śrutowniki
etc. w największym wyborze.

Bracia Ramme
Bydgoszcz
ul. Św. Trójcy nr. 14 b. telefon nr. 79

Śniegowce i kalosze
przyjmuje do reperacji
E. Guhl i Ska,
skład skór, **Bydgoszcz, Długa 4 . Tel. 1934.**
Pozamiejscowe uskuteczniа się za zaliczeniem.
27353

Piece
od **9 złotych**
Rury Kolana
poleca (27355
B. Stobiecki
Bydgoszcz
ulica Długa nr. 22. Tel. 346.

Firma „Wawel“
Szlifiernia szkła i luster przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres szlifierstwa szkła, witraże, lustra, także odnawianie starych luster itp. Właściciel Feliks Balcerkiewicz, Dworcowa 5.
F-14709

A nie zapomnijcie Kasiu,



aby w mydlarni żądać jedynie mydła JELEŃ-SCHICHT. Przekonałam się bowiem, że mydło to jest ze wszystkich gatunków, które dotychczas używaliśmy, najlepsze. Jest ono wyrabiane z wyborowych surowców, czyni bieliznę czystą i białą i jest tanie przez swą wydajność.

Lecz nie zapomnijcie zwrócić uwagi na markę

Mydło Jeleń Schicht

PIANINA



w pierwszorzędnem wykonaniu poleca po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach spłaty do 18 miesięcy

B. Sommerfeld, fabryka pianin
Bydgoszcz, ul. Promenada 44-45
telefon 883 Magazyn: Śniadeckich **56** rok zał. 1905
Grudziądz, Groblowa 4

Firma jako **jedyna** tej branży otrzymała na **Wystawie Wodnej złoty medal!** Pozatem została na tegorocznej Wystawie Hotelowej w Poznaniu premjowaną **dużym medalem złotym.**
(27376

61 pułk piechoty zamierza w drodze przetargu in minus oddać
naprawę kuchen polowych.
Bliższych wyjaśnień udziela kwatermistrz pułku. Kuchnie oglądać można codziennie z wyjątkiem świąt do dnia 16. bm. od godz. 8 do 12 i od 14—16. Oferty z kosztorysami złożyć u kwatermistrza do dnia 17. bm. godz. 12.
Wybór ofert zastrzega się. (27386

Licytacja samochodu.
W poniedziałek, dnia 14. listopada o godz. 12 w południe sprzedawać będę przy ul. Gdańskiej 131/1 2 u spedytora Wodtkego (27360
Jeden samochód marki „Benz“
kryty 10/30 K. M. elektryczne światło Bosz i gotów do jazdy.
M. Piechowiak, zaprzysiężony licytator i taksator
Długa 8 Magazyn mebli Telefon 1651.

WILA
dom frontowy piętrowy w mieście powiatowem **Rawicz — Wielkopolska**
sprzedam natychmiast
Budynek stoi przy głównej ul. kolejowej obok starostwa i poczty. Mieszkanie 5 pokoi ze składem natychmiast do objęcia. Stajnie dla koni i bydła, 1 morga ogrodu owocowego z oranżerją. Wewnątrz urządzenie kąpielowe światło gazowe i elektryczne. **Cena 40.000 zł.**
Oferty należy przesłać pod nr. „45,535“ do „PAR“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11. (27349



Zaoszczędzisz
33%
używając
Mydła Benzolowego „BLASKOLIN“
które pierze i czyści wszystko.
PATENT I WYRÓB POLSKI!
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK“ Sp. Akc.
Poznań - Aleje Marcinkowskiego 5

Popierajcie Dziennik Bydgoski!

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

Obrońca prywatny

załatwia sprawy proceso, we, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej

J. Wojciechowski

Bydgoszcz, Dworcowa 33, I ptr (24944

POLECENIA

Baczność!
Szanowną Publiczność zawiadamiam, że z dniem dzisiejszym znoszę w mojej restauracji procent za obsługę, pozostawiając dotychczasowe ceny nie zmienione. Codziennie koncert, obiady z trzech dań 1 zł. Restauracja Hotelu Rios, ul. Długa 53. 27345

Baterje elektryczne
do lampek kieszonkowych wysyłam loco miejsce dostawy à 53 gr. Poznańska wytwórnia baterji „Jupiter", Poznań. Rybaki 22a F-14643

Albumy,
pamietniki, książki do nabożeństwa, różańce, medaliki, łańcuszki poleca Pędracki, Śniadeckich 21. F14626

Lalki
głowy, korpusy, konie, niedźwiedzie, wózki, kuchnie, mebelki, gry towarzyskie, przeróżne zabawki najtaniej poleca Pędracki, Śniadeckich 21. F-14637

Suknie
kostjumy, płaszcze damskie i dziecięce wykonuję prędko, elegancko i nie drogo. Przyjme uczenice do szycia. Warszawska pracownia Zofji Jost. Plac Piastowski 12. (F-14642

Przyjmuję
wszelkie zlecenia na mieszkania, majątki, gospodarstwa i ubikacje „Orient" Lipowa 3. F-14691

Kapelusze
modne, filcowe oraz solidne fasony dla starszych pań nadzwyczaj tanio. Przefasonowanie i przerabianie kapeluszy i futer po najniższych cenach. skład kapeluszy, ul. Niedźwiedzia 4. (27351

Zabawki
drewniane eleganckie hurtownie poleca „Wiol" ul. Sienkiewicza 44. F-14700

Po cenach
przystępnych wykonuję prace kuśnierskie męskie i damskie oraz wszelkie przeróbki i reperacje w zakres wchodzące. Zakład krawiecki, Długosza nr. 8. (27342

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
20 mórg przy Bydgoszczy żywy i martwy inwentarz sprzedam za 12500 Kurnatowski, Ogrodowa 2. 27322

Majątek
750 mórg buraczanej ziemi bogaty inwentarz i zbiory za 300 tys. zł, wpłaty 200 tys. Biuro Informacyjne Jagiellońska 70. Tel. 1919. 14727

Dom
nowoczesny, dochód 1200 zł. w centrum miasta, cena 120 tys. zł. Wila z komfortem, ogrodem owocowym, cena 37 tys. zł. Dom II. piętrowy, dochód 600 zł., bez długu, cena 60 tys. zł. i dużo innych poleca i przyjmuje „Stella" Dworcowa 64. (F14613

Okazja!
I piętrowy dom z wolnym składem i 5 pokoi, z towarem, ogród 4 morgowy za 18 tys. zł. wpł. 15 tys. zł. sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (14681

Dom
z ogrodem, przy tramwaju, dochód 230 zł. miesięcznie. Cena 25 tys zł, wpłaty 10 tys. zł. kolosalny wybór domów poleca i przyjmuje nowe zlecenia biuro informacyjne. Jakubowski, Kosiński, Jagiellońska 70. Telefon 1919. (14726

Domy
od 6—50 tys. zł. poleca Popielski, Nowodworska nr. 24, nowe zlecenia pożądane. (27339

Domy
gospodarstwa, majątki poleca „Orient" Lipowa 3. (14693

Gospodarstwa
największy wybór „Norma", Gdańska 24. F-14706

Majątek
1000 mórg pszenno-buraczanej ziemi, zabudowanie masywne, stacja w miejscu, cena 600 tys. zł. w Poznańskiem poleca dla poważnych reflektantów „Stella", Dworcowa 64. F-14612

Wila
z wolnemi 5 pokojami za 23 tys. zł. wpłaty 18.000 zł sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (14680

Domów
majątków, gospodarstw, młynów, składów itp. największy wybór poleca Biuro „Gleba", Bydgoszcz Dworcowa 73. Nowe zlecenia stale pożądane. 27359

60 mórg
dobra rola, inwentarz komplet. blisko stacji, z rak niemieckich za 32000 zł. sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (1468

Restauracje
cukiernie, składy kolonjalne z mieszkaniamy w centrum miasta poleca „Orient" Lipowa 3. (14692

Cukiernia
kawiarnia wraz z mieszkaniem dobrze prosperująca za 4.500 zł. na sprzedaż byle zaraz. Oferty do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „G. R." (27379

Skład
w centrum, dobrze prosperujace fryzjerstwo, nadające się na skład skór, za 2.200 zł. na sprzedaż. Of do Dzien. Bydg. pod „2.200" (27372

Przedsiębiorstwo
handlowe, wielkie śpichrze, stajnie, szopy i dom w centrum miasta sprzedam na korzystnych warunkach. Of. do Dz. Bydg. pod „Śpichrze". 17337

Dom
piętrowy 8 lokat. na Bielawkach sprzedam za 9000 zł. Kurnatowski, Ogrodowa 2. 27321

Restauracja
przy Bydgoszczy odstąpię. Do objęcia potrzeba ca 4000 zł. Kurnatowski, Ogrodowa 2. 27330

Korzystnie
na sprzedaż ręczna stancą do cięcia podeszew, obuwie ciepłe. Melton i Ago. Dąbrowskiego 11, II ptr. lewo. 27362

Maszynę
do pisania „Ideal" używaną w dobrym stanie sprzeda za zł 300 F-a Florjan Śniegowski, ulica Śniadeckich 21, telef. 215. F14625

Trykotażowa
maszyna okazyjnie tanio na sprzedaż. Toruńska 30 (27371

Marmurowe
płyty okrągłe, nadające się do stolików kawiarnianych okazyjnie na sprzedaż. Obejrzeć można Handel Mąki i Paszy, ul. Mostowa 9. (27354

Futro
męskie na sprzedaż. Piotra Skargi 2, II. pr. F14719

2 ubrania
marynarkowe nowe, bronzowe i czarne, Cutaway sprzedam tanio Fr. Kowalewicz, Cieszkowskiego 6. 27334

Szafa dębowa
w dobrym stanie na sprzedaż. Wawrzyniaka 16 w godz. od 12—2. 27331

Sypialki
jadalki i biurka na sprzedaż Świętojańska 16, Czerwiński. 27328

Radjo
4 lampkowy aparat sprzedam Szkaradkiewicz, Pomorska 3. F14729

Meble
z powodu wyjazdu sprzedaję bardzo dobrze utrzymane kanapy, fotele, bufet, biurko, stoły, umywalkę, lustra, lampy, pierzyny i różne sprzęty domowe. Kościuszki 11, parter. F-14723

Motocykl
2 cylindrowy z biegami sprzedam z powodu wyjazdu na dogodnych warunkach. Sochaczewski, Toruń, Mickiewicza nr. 80 27330

Pancerowa
szafa do pieniędzy i ksiąg jest zaraz za gotówkę na sprzedaż. Zgłosz. pod „Herkules" do Dz. Bydg. Dworcowa 2. F14718

KUPNA

Gospodarstwo
do 100 mórg celem kupna poszukuję. Popielski, ul. Nowodworska 24. (27340

Poszukuję
maszyny do wyrobów drzewnych frezarkę i piłę taśmową. Of. proszę skierować do firmy F. Ziółkowski, Kościelna 11. (27370

Kupię
zaprowadzony skład towarów kolonjalnych. Of. do Dz. Bydg. pod „2288". 27335

Szukam
kupna młynów, folwarków, gospodarstw i miejskich objektów. Sokołowski. Plac Wolności 2. (14682

LEKCJE

Kursy
kroju i szycia. Na nowy kurs przyjmuję zgłoszenia. Nauka rzetelna. Misiewiczówna, dyplomowana mistrzyni. Ulica Sienkiewicza 8 F14616

Lekcji
gry fortepianowej, teorji i języka polskiego. S. Ziemecka, Sienkiewicza 63, II. F14614

Udzielam
lekcji gry na fortepjanie. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. F-14666

Francuskiego
gramatyki, konwersacji, doskonały akcent udzielam. Dworcowa 66, I. lewo. 27313

Nauczycielka
przygotowuje uczni do wydziałowej, gimnazjum i handlowej. Oferty do filji pod „Rutynowana". F-14686

POSADY WOLNE

Potrzebuję
człowieka do bydła. Młynki, Maksymiljanowo. 27365

Dzielnych
agentów z wysoką prowizją poszukuje się do sprzedaży wirówek na powiat Bydgoski. Zgłosz. do Filji Dz. Bydg. pod „Wirówki". F14717

Potrzebny
pomocnik fryzjerski Poznańska 6. 27336

Młodsza
panienka może się zgłosić. Handel Mąki i Paszy, Józef Häusler. ulica Mostowa. (27356

Szlifierz
na szkło i lustra może się zgłosić. Dworcowa 5, firma „Wawel". F-14710

Panny
do czystej pracy fabrysznej potrzebne, pierwszeństwo b. pracownicom fabryk żarówek. „Polon". Warmińskiego 9. (27346

Uczennice
do kroju szycia kapeluszy i haftu poszukuję. Kujawska 19. 27329

Agentów
poszukujemy na Pomorzu. Wynagrodzenie 250 zł. miesięcznie. Piśmienne oferty do „PAR" Bydgoszcz, Dworcowa nr. 72 pod „Ajent". (27358

Korespondentka
polsko - niemiecka poszukuje początkującej posady. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Biegła". F-14687

Uczenice
mogą się zgłosić. A. Przybylski, Magazyn Obuwia, Gdańska 15. F14701

Stenotypistka
biegła w polskim i niemieckim natychmiast potrzebna. Zgłoszenia pisemne pod „1000" Kurjer. Parkowa. (147_4

Pani
starsza, inteligentna dzielna korespondentka dla przyjęć i jako kierowniczka biura potrzebna. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Kierowniczka". (27366

Dzielny
pomocnik fryzjerski damsko męski potrzebny. Hotel pod Orłem, I piętro. (14688

Panna
do składu obuwia w wieku od 18—20 lat, a która już w podobnym interesie pracowała, jest zaraz potrzebna. Pensja według umowy. J. Gutkowski, Żnin, ul. Śniadeckich 14. (27381

Planistka
lub duet na stałą posadę od 15 bm. mogą się zgłosić do kawiarni „Zakopane", Nakło, telefon 120 27323

Potrzebni
pomocnik fryzjerski oraz uczeń. Dworcowa 10. (147_1

Służąca
do wszelkich robót domowych z dobrym gotowaniem potrzebna Stary Rynek 27, „Futropol". F14716

Panienki
które chciałyby się tanio wyuczyć prasowania sztywnej bielizny, mogą się zgłosić. Zamiejscowe z noclegiem. Zduny 11, Zaremska, parter. 14684

Uczeń
lub uczenica potrzebni. „Wiol" Sienkiewicza 44. (14694

POSADY POSZUKUJĄ

Maszynista
egzaminowany mistrz kowalski poszukuje posady zaraz lub od 1. I. 28. jako maszynista kowal. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia proszę skierować do P. Socha, Bydgoszcz, ul. Kordeckiego 31. 27332

Inteligentna
wielkopolanka z ładnem charakterem pisma, pisząca na maszynie przyjmie posadę za skromnem wynagrodzeniem początkującej biuralistki. Łask. zgłoszenia Tarkowska, Poznań, Wierzbięcice 51, parter prawo. 27385

Dziewczyna
z wioski z własną pościelą z gotowaniem i szyciem poszukuje od 15 XI. posady. Zgłosz Lubelska nr. 29, Gabrych. 27368

Cukiernik
poszukuje posady zaraz lub od 1-go. Wiadomość Śniadeckich 13-14, tel. 1174 wytwórnia cukrów. F14627

DZIERŻAWY

Stajnia
dla dwóch koni, zaraz do wynajęcia. Ślusarska 11. (27369

Składu
z mieszkaniem nadającego się na krótkie towary w dobrem położeniu poszukuje. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „W. Z. 10". (F 146 5

MIESZKANIA

Mieszkanie
3—4 pokoj. wśródmieścin wynajmie od gospodarza zaraz lub od 1. XII. b. r. urzędnik państw. Łaskawe zgłosz. pod „Urzędnik S." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-14322

Mieszkania
5—7 pokojowego poszukuję od gospodarza, dzierżawa za rok z góry. Of. do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. pod „199". F-14674

Mieszkania
3-4-5-6-pokojowe wskaże „Orient" Lipowa 3. 14690

Mieszkania
6 pokojowe, centrum z powodu przeprowadzki zaraz do oddania. Cieszkowskiego 17, parter lewo. (27383

Za mieszkanie
3—4 pokoi zapłacę łatwo pokupnym towarem po cenach kupieckich za cały rok z góry. Zgłosz. pod „Arka", do filji Dz. Bydg Dworcowa 2. (F-1470

5 pokojowe
mieszkanie do wynajęcia. Hetmańska 36, lewy parter. Zgłoszenia do 11 rano. F14722

Mieszkanie
2—3—5 pokojowe odda „Norma", Gdańska 24. F-14696

Mieszkania
każdego rodzaju stale poleca „Norma", Gdańska 24. F-14695

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Długa 39, II ptr. prawo. 27315

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ul. Swiętojańska 21, parter l. 27363

Pokój
dla pana do wynajęcia. Stary Rynek 21, II. prt. (27369

Pokój
umebl. Gimnazjalna 2, przy Placu Wolności. Gross.

Pokój
umebl. z centralnem ogrzewaniem do wynajęcia. Paderewskiego 7 ptr. lewo. F-14697

Pokój
umebl. do wynajęcia. Łokietka 17, parter prawo. 27324

Pokój
umebl dla dwóch osób od 15. bm. do wynajęcia. Matejki 8, II lewo. 14689

Pokój
umebl z utrzymaniem lub bez. Dworcowa 66, II ptr. lewo. F-14712

Pokój
umebl. frontowy do wynajęcia od 15. II. Dworcowa 10, I ptr. lewo. F-14711

Pokój
umeblowany w lepszym domu wynajmę natychmiast. Pomorska 49/50, 3 piętr. pr (F-14713

Poszukuję
umebl. pokoi. Zgł. „Norma", Gdańska 24. F-14707

Pokoje
każdego rodzaju wskaże „Norma", Gdańska 24. F-14705

Pokój
umebl. dla 2 gimnazjastek z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Długa nr. 30, II ptr. prawo. 27325

Pokój
umeblowany. Hetmańska 13, II ptr. pr. F14714

Pokój
umeblowany dla solidnej pani wzgl. pana. Pomorska nr. 40 Maćkowski. (27374

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Gdańska 49, I ptr. prawo. 27327

2 pokoje
umeblowane z używaniem kuchni do wynajęcia. Zgł. Plac Poznański 2, od 4—6. 2 wejście, I. p. (27341

ROZMAITE

Kawaler
przemysłowiec z wyższem wykształceniem, przystojny brunet, lat 29, rz. kat., samodzielny pragnie zapoznać w celu matrym. lepszą panią do l. 32 z własnem mieszkaniem, lecz nie koniecznie i kilka tys. zł, wdówka lub rozwódka nie wykluczone. Oferty skierować proszę do Dz. Bydg. pod „M. K. N. 50". 27364

Kawaler
lat 36, inteligentny, zdrowy, energiczny zapozna pannę lub wdowę do lat 45. Cel matrymonjalny. Łaskawe of. do Filji Dz. Bydg. pod „Dyskrecja honor". F14677

10—15.000 zł.
poszukuje na 6—12 miesz. na hypot. majątku rolnego oproc. 12% i 500 zł. zysku zapis złoty w złocie lub w dolarach i wydaniem listu hipotycznego. Of pod A Dimszewska, Bydgoszcz, Błonia 22a. (27373

Kto pożyczy
przystojnej osobie 200 zł. na weksel krótkoterminowy. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Mężatka". F-14631

Pożyczki
8 do 15.000 zł poszukuje poważne przedsiębiorstwo na I. hipotekę i dobre oprocentowanie. Of. pod „C. G." do Dz. Bydg. F14720

Pan „X."
znajdzie list w Filji Dz. Bydg., Bydgoszcz, ulica Dworcowa 2 pod „Bydgoszcz". F14715

Spólniczka
czynna w wieku lat 30 do 45, inteligentna, potrzebna do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa z kapitałem 1—2.000 zł. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Dobry zysk". (27367

Arystokrata
herbowy, utytułowany, materjalnie podupadły poślubi osobę zamożną. Odezwy do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Wyrozumiałość". F14679

Wspólnik lub wspólniczka
z kapitałem kilku tys. zł. interesowego wkładu do dobrze zaprowadzonego i rentownego przedsiębiorstwa (okazyjne kupno antykwarjat) potrzebny. Wspólnik otrzymuje przy codziennem obliczeniu 50 proc. zysku i swoim wkładem pieniężnym operuje samodzielnie. Kapitał ten ma być zużywany na terminowe zamówienia, zadatkowanie towarów i kupna tychże oraz celem powiększenia przedsiębiorstwa i otworzenia filji. Szczegółowe oferty z podaniem wysokości stawionego do dyspozycji kapitału, od ludzi rzutkich. (Pośrednicy wykluczeni). Branżą tą zainteresowanych skierować proszę pod „Wspólnik" do filji Dziennika Bydgoskiego, Toruń. (27378

Kupiec
ulokuje w poważnej firmie lub fabryce 5—8 tys. zł gdzie otrzyma posadę. Oferty do Dz. Bydg. pod „Kupiec". 27287

Spólników
począwszy od 1000 zł przyjmiemy do świetnego interesu. Listownie do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „Blok". (F-14702

Spólnika (czki)
z kapitałem od 2 tys. zł. do zaprowadzenia interesu radjotechnicznego poszukuje. Of. do Dz. Bydg. pod „Radjotechnik". (27385

Który
z pp. samodzielnych techników, wzgl. szachtmistrzów przyjąłby nie zupełnie douczonego celem dokończenia praktyki na szachtmistrza bez wynagrodzenia lub za małą dopłatą. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „G. B" F-14652

Ptaki
popielate, dzioby czerwone, obłaskawione, uciekły. Odprowadzić za wysoką nagrodą. Reja 2, willa. 14728

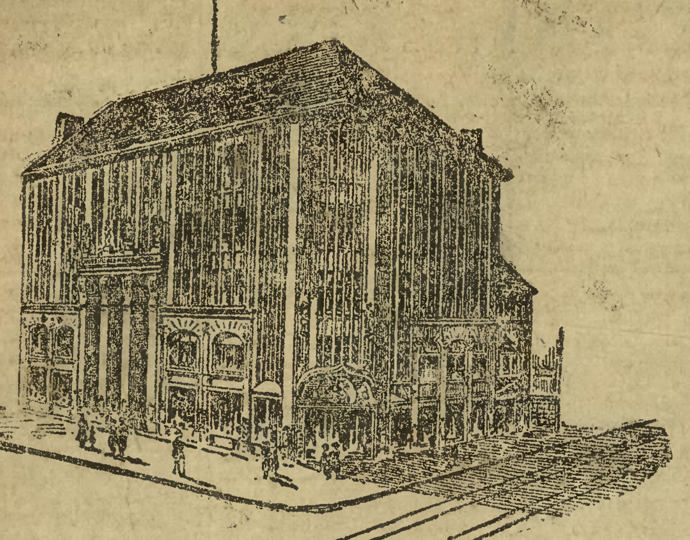
„Gonda"
Parowa fabryka czekolady
Jagiellońska 11, tel. 1782.

Szanowna Pani

Przez nasz **proszek czekoladowy** *stworzono dla Szan. Pani tani i przyjemny a dla Jej dzieci pożywczy napój. Do nabycia w cenie 2,40 za ft. w poniżej podanych firmach:*

Carl Behrend & Co. Gdańska 16-17
Waldem. Lemke, Gdańska 47 a
Jan Hojka, Gdańska 68
Feliks Rose, Pomorska 2
Karl Grohs Fa R. Loosch, Dworcowa 9
Jan Gąszczak, Dworcowa 31
St. Makowski, Plac Plastowski
Ed. Cieślewicz, Mazowiecka 8
Jan Grzybowski Bocianowo 1

Kazimierz Goo, Bocianowo 21
M. Zbikowski, Zbożowy Rynek 6
Gottl. Bahr, Toruńska 11
Filja Carl Behrend & Co. Długa 21
Witold Nawrocki, Poznańska 31
Adam Bukolt, Okole, Grunwaldzka 91
Paul Wedel, Św. Trójcy 7
Artur Bahr, Nakielska 7
Kurt Heymann, Szubińska 11 (27344



Wielka sprzedaż przedgwiazdkowa!

Ażeby dać możność szerszemu ogółowi **taniego zakupu towarów pierwszej potrzeby,** nadających się na **podarki gwiazdkowe,** a jednocześnie uniknąć zbyt wielkiego natłoku w ostatnich dniach przedświątecznych, urządzamy

od dnia 14 do dnia 26 listopada b. r.
Wielką sprzedaż przedgwiazdkową

we wszystkich naszych działach bogato zaopatrzonych w towar pierwszorzędnej jakości **po cenach wyjątkowo niskich.** — Dla przykładu podajemy poniżej ceny:

Dział bawełny:

Ręczniki dobry gatunek od . . . zł	1,00
Płótna bieliźniane szer. 80 cm. od zł	1,10
Barchaniki bieliźniane od . . . . zł	1,40
Płótna pościelowe szer. 130 cm. od zł	2,20

Dział wełny:

Szewioty wełn. ładne kolor. od zł	3,00
Popeliny wełn. modne kolor. od zł	4,00
Ubraniowe męskie wełniane od zł	7,00
Ulstrowe modne kolorowe od . . zł	9,00

Artykuły męskie:

Krawaty w wielkim wyborze od zł	1,30
Szelki w dobrym gatunku od . . zł	1,80
Koszule męskie kolorowe od . . zł	6,50
Koszule męskie do smokingu od zł	11,70
Koszule męskie nocne od . . . zł	6,30

Dział jedwabi:

Japon czyste jedwabne od . . . zł	8,75
Aksamity na suknie w wielk. wyb. od zł	9,75
Crepe de chine najnowsze kolor. od zł	9,80
Euolieny modne kolory od . . . zł	8,50

Konfekcja damska:

Suknie wełniane nowe fasony od zł	13,00
Szlafroczki flanelowe od . . . . zł	16,00
Swetry najnowsze fasony od . . zł	17,50
Suknie jedwabne modne kolory od zł	52,00

Dział obuwia:

Lakierki damskie z paskiem od zł	23,15
Chrom damski z paskiem od . . zł	21,25
Chrom męski pół-bucik od . . . zł	33,75
Chrom męski wysoki od . . . . zł	32,50

Dział trykotów:

Koszule trykotowe męskie od . zł	5,95
Kalesony trykotowe męskie od zł	5,20
Kamizelki wełniane męskie od . zł	25,00
Pantalony damskie trykotowe od zł	3,90

Dział bielizny damskiej:

Koszule damskie płócienne od . zł	1,95
Kombinacje z klocką od . . . . zł	4,20
Chusteczki damskie od . . . . zł	0,20
Torebki damskie skórkowe od . zł	2,60

Dział dywanów i firan:

Dywany, chodniki, narzutki, kapy, serwety i kołdry wielki wybór - niskie ceny.

Firany etamina od . . . . zł	0,55
Firany angielski tiul, każd. szer. od zł	1,85
Firany angielski tiul dekorac. od zł	5,85
Madras biały na kapy i story i t d. 150 cm. od . . . . zł	8,25
Firany odpasowane kolorowe od zł	8,95

Madras z metra — wielki wybór.

Dział pończoszniczy:

Pończochy dziecięce od . . . . . zł	0,80
Skarpety męskie od . . . . zł	0,90
Pończochy damskie niciane od . zł	0,80
Pończochy damskie flor od . . . zł	1,15

Dział rękawiczek:

Rękawiczki trykotowe męskie od zł	1,60
Rękawiczki Glaceé męskie od . . zł	6,90
Rękawiczki trykot. damskie od zł	2,00
Rękawiczki Glaceé damskie od . zł	5,95

Konfekcja męska i chłopięca:

Płaszcze męskie Velour od . . . zł	43,00
Ubrania kamgarnowe męskie od . zł	39,00
Płaszcze granat dziecięce od . . zł	12.50
Ubranka dziecięce na ciepłej podszewce od . . . . zł	11,50

Nowo wprowadzone działy:
Artykuły podróżne t. j. **walizki** we wszystkich wymiarach oraz **torebki damskie skórkowe** w wielkim wyborze.

Olbrzymi wybór w **stołowej bieliźnie** oraz **resztek wełnianych i bawełnianych,** nadających się na ranne suknie.

Płaszcze deszczowe nieprzemakalne w każdym wymiarze.

BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Telefon nr. 354. **ulica Gdańska róg Dworcowej.** **Telefon nr. 354.**

POLECENIA

Informacyjne
biuro w sprawach wojskowych udziela fachowych porad w związku ze stosunkiem do służby wojskowej. Liber, ppłk. emeryt, były komendant P. K. U, Bydgoszcz, Zduny nr. 21, I. piętro prawo w godz. od 9—14. (E-14675

Pracownia
pończoch i swetrów Nakielska nr. 118 wykonuje suknie, swetry, bielizna wszelkich fasonów, przerabia swetry, nadrabia pończochy. 27268

Bazar obuwia
jest najtańszem źródłem zakupu obuwia wszelkiego rodzaju na miasto i okolicę. Własny warsztat. Jan Myszkowski, Bydgoszcz. Stary Rynek 20. F-14611

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje i przerabia najtaniej i starannie „Ekonomja", Dra Em. Warmińskiego nr. 15. (F-14673

Cukiernikom
na pierniki, obrazki, pieczątki, aniołki, zegarki poleca Skład papieru Pigłowskiego, ul. Pomorska 2. F-14621

Introligatorom
płótna, papiery, kapitułki, tektura, nici, kostki, winkle, taśmy poleca tanio Skład Papieru Pigłowskiego, ul. Pomorska 2. F-14619

50 biletów
wizytowych 3 zł, stemple, pieczęcie poleca tanio Skład papieru Pigłowskiego, Pomorska 2. F-14620

Plisowanie
karbowanie materjałów wykonuje szybko, trwale, tanio „Valentia", Cieszkowskiego 5, Mostowa 2, Gdańska 14. F14622

10% bony
rabatowe udziela się biorącym za gotówkę w składzie papieru Pigłowskiego, Pomorska 2. F14618

SPRZEDAŻE

260 mórg
pszennej ziemi, inwentarz komplet, 65 tys. zł. sprzeda Biuro Centralne, Dworcowa 69, telefon 850, Nowakowski. (F-14668

Sprzedam
24 morgi w pobliżu miasta, 2 konie, 3 krowy 9 tys. zł. Gordon, Gdańska nr. 60. F-14648

Domy
gospodarstwa, sprzedaż załatwiam bezpłatnie. Zgłosz. pod „Bezpłatnie" do Dzien. Bydg. 27308

Dom
w centrum Bydgoszczy z wolnem mieszkaniem i składem elektro-technicznym lub warsztatem reperacyjnym samochodów ewentl. nadający się na urządzenie takowego kupię natychmiast. Of. do filji Dz. Bydg. pod „E. A." F-14670

Dom
piętrowy, w tem piekarnia i ogród za 20 tysięcy zł., wpłaty 10 tys. Biuro Centralne, Dworcowa 69, telefon 850. Nowakowski. F-14669

Tanio
na sprzedaż dubeltówka kal. 16, nowa męska kurtka myśliw., 2 nowe płaszcze damskie, nowy kołnierz futrzany (lis), raglan męski, płaszcz gumowy, czarne ubranie surdutowe, Cutawey (jaskółka), kilka pojed. marynarek i żakietów roboczych, buty z cholewami, trzewiki i 2 złote zegarki damskie. Ul. Długa 19 II lewo. (27311

Fortepjan
(skrzydło) czarne krótkie sprzedam Hetmańska 14 a parter oficyna. F-14663

Piec kaflowy
sprzeda Stefaniak, Gdańska 75a. F-14654

Płaszcz
męski zimowy dobrze utrzymany sprzeda Skubała, mistrz krawiecki, Pocztowa 3. F-14638

Centryfugę
65 litr. nową sprzedam okazyjnie za 135 zł. Sniadeckich 42. F-14656

Za bezcen
sprzedam ubranie, płaszcz ul. Jasna 4. F-14655

Lampa
kwarcowa (Künstliche Höhensonne-Hanau) 220 w. 4—8 Amp. na prąd stały z statywem, bardzo mało używana, okazyjnie na sprzedaż. Łask. oferty do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. pod „C. 600". F-14589

Pierzyna
nowa za 42 zł. na sprzedaż. Sell, Królowej Jadwigi 8a wysoki parter. F-14667

Haki
do łóżek sprzedaje najkorzystniej F-a Florjan Śniegowski, Śniadeckich 21, telefon 215. F14624

Wózek
ręczny na resorach na sprzedaż. Grubich, Kujawska 9. F-14660

Oddam
większą ilość wałków olszowych długości 2 m., średnicy 7-20 cm. Oferty pod „Wałki" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2.F-14634

Szpic
mała rasa, czysty, czujny na sprzedaż, ul Dworcowa 62, III ptr. lewo. F-14640

KUPNA

Kupię
używane drzwi, okna pokojowe. Miechowian, Bydgoszcz, Bielicka 3. F-14635

POSADY WOLNE

Dzielny
pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz lub później. Jagiellońska 50. F-14644

Szewców
i przykrawacza przyjmuje Konieczny, Sienkiewicza 16. F-14641

Książkowa
może się zgłosić Of. do filji Dz. Bydg. pod „1637". F-14630

Dziewczę
skromne 14—15 lat do dzieci poszukuje Jankowska, Mazowiecka 14 I ptr. lewo. F-14659

Panienki
lub młodej wdówki, bezdzietnej, inteligentnej, cośkolwiek muzykalnej jako gospodyni do samotnego pana poszukuje się zaraz lub później. Zgłosz. do filji Dziennika Bydgoskiego pod „G. 520". (F 14672

Służąca
do wszelkich prac najchętniej z wioski potrzebna. Smętkowski, Petersona 12. (F14615

Poszukuje
się panienki do pomocy w komplecie freblowskim. Wymagana wprawna mowa polska. Wiadomość: Dworcowa 61, I. piętro. F14628

Dziewczyna
uczciwa z dobremi referencjami od 16 do 20 lat, do dziecka i do robót domowych potrzebna. Zgł. się Wiatrakowa 16. F14623

Uczeń
zaraz potrzebny. K. Szulc, mistrz obuwniczy, Długosza 17. F-14633

POSADY POSZUKUJĄ

Skromna
dziewczyna poszukuje posady do lekkich prac domowych. Runge, Sokoła 2. 27281

Cukiernictwa
pragnie się douczyć młodszy czeladnik piekarski. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia przyjmuje R. Siupka, Trzeciewiec, pow. Bydgoszcz. (F-14559

Ekspedjentka
z branży kolonjalnej i konfitury, biegła w swym zawodzie poszukuje odpowiedniej posady. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. pod „L. K. 26". F-14582

Dzielny
maszynista, kowal i ślusarz poszukuje posady. Łask. zgłosz do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Dzielny 100". F-14649

DZIERŻAWY

Lokal
biurowy I ptr. 5—6 pokoi oddam. Of. do filji Dzien. Bydg. dla „Centrum". F-14639

Ubikację
mniejszą na warsztat wydzierżawi właściciel ul. Grunwaldzka 137. 27275

Poszukuję
dzierżawy ogrodnictwa lub też nadające się na ogrodnictwo od 3—10 mórg w Bydgoszczy. Zgłosz. pod Sajdak, Kołłątaja 1. (27306

Poszukuję
ubikacji, która się nadaje na mniejszy warsztat ślusarski, rep. rowerów itd. Oferty pod „J. 44" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-14657

Lokalu
handlowego przy ruchliwej ulicy poszukuję. Zgł. pod „777" do Dz. Bydg. 27318

Wydzierżawię
salę 13 x 6 przy Dworcowej I. piętro, nadającą się na biuro lub hurtownię. Of. do „Par" Dworcowa 72 pod „Sala". 27314

POKOJE

Bezpłatnie oddam
od 1. XII. umebl. pokój z światłem, opałem i kawą uczniowi 6 lub 7 kl. gimn. za korepetycję. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „6—7". F-14664

Przyjmę
uczni na stancję. Adres wskaże filja Dzien. Bydg Dworcowa 2. F-14665

Pokój
do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, II ptr. prawo. F-14661

Pokój
umebl. frontowy do wynajęcia. Dworcowa 19, III ptr. wprost. F-14617

Pokój
umebl. bez pościeli do wynajęcia. Hetmańska 7, I ptr. wejście w bramę. F-14629

Pokój
frontowy dobrze umeblowany z utrzymaniem dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Chrobrego 7, I piętro lewo. F-14650

Pokój
umeblowany ewtl. z fortepjanem do wynajęcia. Sniadeckich 52, I piętro prawo. 2728

Pokój
umebl. od 15. XI. do wynajęcia. Ad. Czartoryjskiego nr. 6 I prawo. 17280

2 pokoje
razem ładnie umeblowane od 15. XI. do wynajęcia. Sniadeckich 41, III. lewo. F-14671

Pokój
z centr. ogrz. do wynajęcia. Paderewskiego 7, parter pr. F14646

Pokój
niekrępujący z utrzymaniem do wynajęcia. Świętojańska 13 I piętro. F-14658

Pokoju
umebl. bez pościeli poszukuje pan. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Pokój 33". 27319

ROZMAITE

Cerę
nawet najgorszą świetnie poprawia tylko sposobami dozwolonemi przez Urząd Zdrowia Gabinet Kosmetyczny, Cieszkowskiego 20. F-14651

Inspektor
Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność", przyjmuje wnioski na ubezpieczenia: ogniowe, kradzieżowe, od następstw nieszczęśliwych i na wypadek śmierci Inspektor, Bydgoszcz, ul. Zduny 21, I. piętro w godzinach od 9—14. (F14589

Paniom-Panom
poleca się do kojarzenia małżeństw Józefa Kłopocka, Bydgoszcz, Gdańska nr. 41. F-14632

Starszy
pan poszukuje starszej pani, cel towarzyski. Oferty pod „K. 105" do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2. F-14653

Kto pożyczy
4 tys. zł na I. hipotekę, temu dam 2 duże pokoje z kuchnią w centrum miasta. Adres wskaże Dzien. Bydg. 27312

Samotny
nieprzeciętny, wieku średniego, tęskni do pożycia z kobietą sympatyczną, łagodnego usposobienia, niezależną. Wiek obojętny. Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia do Filji Dz. Bydg. pod „Pilne". F14678

Zostawiłam
w parku Im. Kochanowskiego torepkę łaskawego znalazcę proszę o zwrócenie pod adr.: Zamojskiego 21, I ptr. prawo. F-14647

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą **St. Banaszak,** obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Kaszel-Chrypkę
prędko leczą cukierki piersiowe wyrób apteka-rza W. Październickiego „Pektus" miodosłodo-ślazowe, blaszanka 1,60, paczka 55 gr. Thomsona Eucalypto - mentolowe paczka 45 gr. Sprzedaż w aptekach, drogerjach. 27249

Walizki

Torebki damskie ostatnia nowość, nessesery, manicury, teki do akt, teki szkolne portfele, portmonetki, plecaki, parasole, laski, zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (11627
Zygmunt Musiał, Bydgoszcz, Długa 52. Tel. 1133.

Futra
gotowe, w blamach i skórkach na konfekcję i galanterję na dogodnych warunkach poleca Magazyn Nowości Bydgoszcz, Długa 33, tel. 1.00. (26753

Broń
myśliwską i sportową oraz doborowe naboje kupuje się najkorzystniej w firmie „Hubertus", Bydgoszcz ul. Grodzka 16 (róg Mostowej) Telef. 652. Warsztaty naprawy broni. 26 88

Meble
Jadalnie, sypialnie dębowe od najwykwintniejszych do pojedyńczych w wielkim wyborze, szafy, lustra materace, kanapy. Kazdy już mówi, że najtaniej i najdogodniej sprzedaje Zieliński, Śniadeckich 43. 14404)

MEBLE

w każdej cenie wprost z własnego warsztatu w solidnem wykonaniu na dogodnych warunkach jak: sypialni, kuchni, jadalni, pokoi męskich, modeli pojedyńczych i wyścielanych poleca (4198
H. Schmidtke
ul. Szpitalna nr. 6. Założ. 1871
Zamówienia według podania i rysunków wykonuje się jak najprędzej.

Fortepjany
pianina stroję, naprawiam i odnawiam po niskich cenach. Stawiam także orkiestry na śluby, zabawy domowe i towarzyskie Paweł Wicherek, ul. Grodzka nr 16, róg Mostowej. Telefon 273. (24913

3 fotografje
legitymacyjne 1 zł, 6 pocztówek 3 zł, portret 2 zł poleca „Wiol" Sienkiewicza 44. F-14415

Zabawki
drewniane eleganckie hurtownie poleca „Wiol" ul. Sienkiewicza 44. Żądać cennik. F-14416

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, sypialka mahon. i inne przedmioty, Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18573

Gramofony
patefony nowe modele. Wielki wybór płyt krajowych i zagranicznych. Katalogi wysyłamy darmo po nadesłaniu znaczka pocztowego. „Polska Płyta" Warszawa, Marszałkowska 104. 27241

Kapelusze
wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert, Bydgoszcz Długa 65 (F22603

Kapelusze
męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony Długa 65 (F22604

Obrączki
ślubne poleca po cenach konkurenc., St. Knycińskl, zegarmistrz, St. Rynek 21. 26121

Meble.

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. 26495

Sam siebie szkodzi
kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higjeniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782

Broń i amunicję
poleca po niskich cenach E. Jahr, Dworcowa 18 b. 27186

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca
Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel. 1921. (9574

Farbowanie włosów
nieszkodliwe specj. Henné Porady bezpłatnie. Długoletni fachowiec. Budzyński, Jagiellońska nr. 65. (9568

Abażury
obciąga po niskich cenach M. Ligorzewska, Św. Trójcy nr. 27, I p. 27223

Tani Bazar.

Stary Rynek 14. obokapteki poleca swój skład papieru, wielki wybór pocztówek, przybory szkolne, duży wybór książek do nabożeństwa, pamiątek, krzyży, medalików, różańcy, łańcuszków, obrazów, figur. (27041

Tani Bazar.

Stary Rynek 14, obok apteki poleca duży wybór galanterji skórzanej torebki, teki, walizki oddział perfumerji, mydła toaletowe, grzebienie, szczotki lusterka, bizuterja sztuczna, zabawki. (27040

Sypialnie
krzesełka, kanapy, leżanki, garnitury klubowe sprzedaje tanio, na raty, Tapicernia św. Trójcy nr 30 i Ad. Czartoryskiego 9. 27140

Krawcowa
szyję tanio i dobrze w domu i poza domem. Adres wskaże Dz. Bydg. (2709

Kanapy
leżanki, materace, garnitury klubowe, krzesełka, stoły rozciągane, sprzedaje tanio na raty, Tapicernia, Jagiellońska 4. II. ptr. prawo w podwórzu. 27141

SPRZEDAŻE

Za bezcen
gospodarstwo 75 mórg ziemi dobrej obsiane, dom dobry, bez podwórzowych i inwentarza, blisko miasta wpłaty 5ooo zł, gospodarstwo 85 mórg pszenny w tem 13 mórg łąki, budynki dobre, obsiane kompletnie na zimę przy wpłacie 8ooo zł, 54 mórg pszenno - buraczanej, budynki I kl., z pełnem żniwem, dobre inwentarze, wogóle pierwszorzędne gospodarstwo jak również i wiele innych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń" Dworcowa 80, telefon 18-15

Gospodarstwo
85 morg pszenno - buraczanej ziemi w tem 20 mg. łąki z torfem, zabudowania masywne, przy stacji, kościół, szkoła na miejscu, z komplet. inwentarzem żywym i martwym ze zbiorami za 25 tysięcy zł i wiele innych poleca i przyjmuje świeże zlecenia Biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

Majątki
gospodarstwa i młyny poleca na dogodnych warunkach „Polonia" Westfalewski. Bydgoszcz, ulica Dworcowa 17, telefon 698. Nowe zlecenia stale pożądane. 25761)

Na sprzedaż
1oo mórg ziemi w jednym planie, pszenno-buraczanej w tem 15 mórg łąki, z kompletnie masywnem zabudowaniem, inwentarz żywy: 4 konie, 10 bydła, 18 świń itd., martwy kompl. ze żniwami cena 55 tys. zł 192 mórg ziemi pszennej z pełnym żywym i martwym inwentarzem, cena 12 tys. zł wpł. 80 tys. zł. 60 mórg dobrej ziemi i wiatrak cena 22 tysiące zł. 1oo morg ziemi pszenno-buraczanej do tego młyn wodno-motorowy o dwóch par walców cena 1oo tys. wpł. 70—80 tys. zł i wiele innych poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, telefon 699. 27046

Korzystna sprzedaż.
Dom z piekarnią w dob. położeniu cena 5o tys. zł. Dom II piętr. z ogrodem mieszkania 3—4 pokojowe, cena 34 tys. zł Hotel z rąk niemieckich z kompletnem urządzeniem 35 tys. zł. Dom w Bydgoszczy z restauracją i sklepem kolonjalnym, przy sprzedaży wolny, cena 23 tys. zł i wiele innych w Bydgoszczy i na prowincji poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 699. 27o47

Willa
6 pokoi i 2 kuchnie przy tramwaju z morgowym ogrodem i młodym sadem, cała wolna przy kupnie Wiadomość u p. Osieckiego ul. Nakielska 66. 1 piętro (6462

2 domy
z interesami i placem narożnikowym korzystnie na sprzedaż. Zgł. Skład Kolonjalny Grunwaldzka 16. 27271

Gdynia! Dobra
okazja nabycia placu budowlanego w śródmieściu Gdyni. Zgł. osobiście lub piśmiennie przyjmuje agentura Gaz. Gdańskiej ul. 10. Lutego, Gdynia. 27257

Skład
kolonjalny dobrze prosperujący na sprzedaż. Wiadomo w Dzien. Bydg. (27133

Zaprowadzony
skład z interesem w dobrym punkcie z przyległem mieszkaniem nadający się na każdą branżę z powodu przeprowadzki oddam natychmiast. Adres wskaże Dzien. Bydg. 27214

Warsztat ślusarski
na Pomorzu na sprzedaż. Obszerna ubikacja (parter i piętro z kantorkiem 60 zł dzierżawy miesięcznie). Kompletne urządzenie, dużo narzędzi, tokarnia dwumetrowa, szlifierka, wiertarka słupkowa, sztanca, kowadła, kuźnia, komplet do spawania itd., zapęd elektryczny. Zgłosz. pod „M. S. 40" do Dzien. Bydg. 27089

Skład
kolonjalny przy ruchliwej ulicy w centrum z towarem i mieszkaniem na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. 27276

Meble
Z powodu wyjazdu sprzedaję kompletne urządzenie sypialni z marmurem, jadalnia (dębowe), kuchnia, obrazy, dywan i różne sprzęty domowe. Zgłosz. od 10—12 i 2—4 w magazynie firmy Wodtke, ul. Gdańska 131. 14562

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23725

Sprzedam
3 nowe pierzyny, maszynę do prania i eleg. półszorki wyjazdowe. Molzahn, Łokietka 20. 27132

Mam
większą ilość blachy 1 mm tanio do oddania. Przybylski, Kościuszki 6, telefon 1074. (26252

Samochód
Overland 5 osób. na dobrych oponach nowo lakierowany korzystnie na sprzedaż. Auto Warsztaty Chełmża, ul. Kolejowa 2. 27176

Samochód
półciężarowy Chewrolet w dobrym stanie z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz tanio sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. (27229

Baczność!
Rower męski i radjo aparat 3 l. tanio na sprzedaż. Wileńska 11 w podwórzu oglądać można od godz. 6¹/₂ wiecz. 27269

Sypialnie
dębowe tanio na raty ul. Nakielska 8. 27185

Dywan
na sprzedaż. Nakielska 8. parter lewo. (27264

Urządzenie
składowe jak nowe, nadające się na każdą branżę, składające się z 2 regałów wysokości 3 mtr., długości po 4 mtr. z szufladami i oszkloną szafą, stół składowy 4 mtr. z płytą szklaną i szufladami, aparat do kawy, miseczki do towaru tanio na sprzedaż. Czaja, Lipowa 5. (25330

Szewcką
maszynę słupkową sprzedam. B. Stawicki, Kujawska 108. 27284

Okazyjnie
na sprzedaż garnitur pluszowy. Wiad. Nakielska 3 III ptr. 27302

Bufet i kredens
ewent. kompletna jadalnia tanio na sprzedaż. Plac Piastowski 4 w podwórzu. (27239

Pies
rasowy Doberman bronzowy rok stary tanio na sprzedaż. Dworcowa 33. A. Wiśniewski. (27238

Rasowy
pies (polowczyk) na sprzedaż. Św. Trójcy 29, part. pr. 27298

KUPNA

Resztówka
Poszukuję resztówki, warunek: śliczny pałac, park, woda, blisko miasta, kolei i szosy, roli może być od 40—150 mórg, cena obojętna. Spieszne oferty proszę nadesłać do firmy „Polonia" Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17. Telef. 698 (27135

Dom
kupię wprost od gospodarza. wpłacę 10.000 zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „Dom 10". 27296

Domek
2 do 6 mórg pola w okolicy Bydgoszczy poszukuję z podaniem warunków. Chyliński, Kościerzyna, ul. Długa 3. (27254

Kupię
dom na prowincji, wpłacę 20—40 tys. zł. Oferty pod „Hektor 40" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (14563

Dolarówki
po dziennym kursie kupuję. Oferty piśm. pod „J. L." Goniec, Dworcowa 52. 26830

Kupuję
skóry wszelkiej dziczyzny ul. Szpitalna, Skład Skór. 27274

Złoto
i srebro kupują Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139. (1982

Ogrodnictwa
poszukuję celem kupna lub dzierżawy, względnie posesji nadającej się na zaprowadzenie takowego. Oferty z podaniem szczegółów przyjmie F. Cnoinski, Mochle, powiat Bydgoszcz. 27277

Hebtarkę
do drzewa pociągową kupię, Zakład Bednarski, H. Biernatowicz, Warszawa, Wilcza 30. (26825

Kupię
urządzenie nadające się do towarów krótkich całkowicie lub częściowo. Rygielski, ul. Kwiatowa nr. 10. F-14476

Kupię
używane meble biurowe. Skład żelaza, Grunwaldzka 11-12. (27177

16 pulk ułanów
zakupuje siano i słomę w każdej ilości za natychmiastową zapłatą. (27122

LEKCJE

Matura
Koedukacyjne Kursy Dokształcające Chwytowo 12 Zapisy Dworcowa 30. II p lewo. (28069

Księgowości
stenografji, korespondencji polskiej, pisania na maszynach, rachunków kupieckich i bankowych nauczają Praktyczne Kursy Handlowe w Bydgoszczy, ul. Chrobrego nr. 10. Dyrekcja. 14235

Francuskiego
polskiego udziela rutynowana nauczycielka tanio. Oferty pod „L. B." do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. 27273

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekutowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, niemieckiego, francuskiego angielskiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (26122

Podróżujących
na wysoką prowizję lub stałą pensję poszukuje zaraz. Wytwórnia ekstraktów likworowych i soków, Bolesław Neyman, Poznań Ratajczaka 12. 27173

Podróżujący
dzielny, doświadczony dobrze zaprowadzony na Poznańskie i Pomorze (język polski i niemiecki) do branży materjałów opałowych i budowlanych natychmiast poszukiwany. Oferty pod „C. D. 28" do Dzien. Bydg. 27111

Poszukuję
pianistę od 1. 12. 27. Zgł. pod „K. W. 27" do Dzien. Bydg. 27227

Inteligentny
młody człowiek z zamiłowaniem do techniki potrzebny zaraz. Zakłady Radjotechniczne Bydgoszcz, Gdańska 2, tel. 11-07. (F-14523

Zdolny
pomocnik fryzjerski na stałą posadę przy bardzo dobrych warunkach zaraz potrzebny. Czesław Kulpiński, mistrz fryzjerski, Wąbrzeźno, Kościuszki 7 27093

Tokarzy
poszukuje zaraz Fabryka Maszyn A. Horstmann, Sz. G. p. Starogard. 27118

Starszego
pomocnika-ekspedjenta do składu manufaktury poszukuje zaraz. Zgłosz. osobiście. „Bazar" Damasławek. 27295

Poszukuję
5 zdunów do stawiania piecy kaflowych. Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod blankami 18, podw. 27299

2-ch czeladników
krawieckich na duże sztuki poszukuje natychmiast „Bazar" Damasławek. 27294

Panna
przystojna i inteligentna do obsługi gości i ekspedycji w cukierni od 15 bm. potrzebna. Odpisy świadectw złożone. Zgł. pod „P. 2845" do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. F-14497

Pokojowa
młodsza, obeznana z wszelkiemi pracami domowemi z praniem i prasowan em potrzebna do lepszego domu kawalerskiego od 15. XI. lub 1. XII. b. r. Zgłosz. z podaniem warunków, odpisem świadectw i dołączeniem fotografji pod „L. 117" do filji Dzien. Bydg. (145o7

Dziewczyna
uczciwa i akyratna nie niżej lat 25, do wszelkiej pracy domowej z praniem i prasowaniem do bezdzietnego małżeństwa zaraz ewent. od 1 stycznia potrzebna. Zgłosz. z dobremi świadectwami. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 14535)

Kasyno
oficerskie 61 p. p poszukuje dobrej rutynowanej kucharki (gospodyni) z dobremi świadectwami Zgł. Gdańska 89, Kasyno oficerskie. (F-14517

Inteligentniejszą
służącą, zgrabna, najchętniej Małopolanke poszukuję. Adres wskaże Dz. Bydg. (27236

Służąca
do wszystkiego potrzebna od 15 XI. Pomorska 58, w składzie. 27285

Dziewczynę
pozaszkolne do 1 dziecka potrzebne. Zgłoszenia od 4—5 po poł. Wysoka 18. 27289

Potrzebna
od 15. 11. uczciwa osoba jako bona do trojga dzieci w wieku od 2¹/₂ do 5¹/₂ lat. Kościuszki 13 (27263

Panienki
które uczyły się u mnie robót ręcznych, a chcą otrzymać pracę mogą się zgłosić. Łokietka 5, II p. 27301

Na naukę
robót ręcznych, haftu i kroju przyjmuję uczennicę Za naukę gwarantuję. Zgłosz. osobiste od godz. 13—16. Łokietka 5, II p. p. 27300

Ucznia
z dobrej rodziny i lepszem wykształceniem, władającymi możliwie polskim i niemieckim poszukuje się natychmiast do większego biura kupieckiego. Zgł. piśmienne uprasza się pod „F. G. 75". 26575

POSADY POSZUKIWANE

Czeladnik
ślusarsko-kowalski, szofer poszukuje posady lub pracy w warsztacie. Oferty pod „C. S." do filji Dzien Bydg. ul. Dworcowa 2. F-14521

Panna
z lepszej rodziny z dobremi świadectwami szuka posady jako krawcowa i do pomocy pani domu lub do składu. Helena Piekutówna, Dąbrówka, poczta Mała Karczma, powiat Gniew. 27119

DZIERŻAWY

Restaurację
wraz z kawiarnią i obszernemi ubikacjami w bardzo dobrze położonem miejscu w powiatowem mieście od Nowego Roku wydzierżawię Zgłoszenia uprasza się do Dziennika Bydgosk. pod „Nr. 1ooo" 27183

Cegielnię
wydzierżawię lub kupię. Of. sub „A. S. 13." do Dz. Bydg. (27230

MIESZKANIA

Mieszkania
2 pokojowego na biuro poszukuje przy ul. Grunwaldzkiej. H. Schelleng, handel żelaza, Grunwaldzka 11-12. (27178

Zamienię
2 pokoje z kuchnią na 3 pokoje z kuchnią. Gdzie wskaże Dzien. Bydg. (27283

5 pokojowe
pomieszkanie z wszelkiemi wygodami zaraz do wydzierżawienia. Warunek: dzierżawy za rok zgóry, mały remont. Nowogrodzka 11, od 3—8 po południu 27290

POKOJE

Pokój
umebl. z kuchnią zaraz do oddania. Dąbrowskiego 11. 27292

Pokój
z osobnem wejściem elegancko umeblowany z utrzymaniem dla intelig., przyzwoitego pana. Krasińskiego 4, II ptr. lewo. 27272

Umeblowany
pokój do wyjnajęcia. Jeuzicka 10 II p. 27291

RÓŻNE

Restauracja
Hotelu Rios, Długa 53, poleca śniadania, obiady i kolacje, dobrze pielęgnowane napoje. Kuchnia pod kierownictwem warszawskiego kuchmistrza.

Obiady
obywatelskie, smaczne wydaje Restauracja Resursa Kupiecka. Specjalności wódczane. (27162

Zima w Karpatach.
Juremcze Kamień Dobosza 6 0 m. nad poz omem morza. Pensjonat E. Faranowskiej otwarty cały rok. Przecudna okolica wśród lasów, gór, zasłonięta od wiatrów. Doborowe towarzystwo, wyłącznie chrześcijańskie. — Kuchnia smaczna, zdrowa, obfita. Sporty zimowe. — Zniżki kolejowe. Mieszkanie, czteroraozowy posiłek, pościel światło. opał. usługa 9 zł. Informacje ustne. Zapytać w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Wypoczynek, rekonwalescencja". F-14564

Kawaler
szuka znajomości panny od 18—22 lat celem ożenku, ookolwiek majątku pożądane. Oferty z fotografją do Dz. Bydg. pod „Serjo". 27297

Urzędnik
przystojny, brunet, lat 28, muzykalny, posiadający cośkolwiek majątku, poślubi panienkę muzykalną, posiadającą gotówkę lub jakieś przedsiębiorstwo. Zgł. wraz z fotografją pod „Felicé" do agentury Dz. Bydg. w Tczewie. 27258

Spólnika (czkę)
lub od słowca z kapitałem od 2—5 tys. zł. do dobrego interesu poszukuje zaraz. Zgł. przesłać pod „Spieszne" do ekspb Dz. Bydg. 27299

W sprawach
handlowych wyjeżdżam do Rumunji, Jugosławji, Włoch, znające tamtejsze stosunki chętnie przyjmę wszelkie zlecenia jak próbki towarów itp. Kleszczyński, Bydgoszcz, ul. Nowogrodzka 9 I. F-14566

Która z Pań
posiadających pracownie ręcznych robótek, chciałaby takowe oddać do wykonania wdowie. Zgł. do Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Wdowa". F-1 380

Ogłoszenie.
Pokwitowanie na sumę 175 zł. wystawione przez firmę „Futropol", Toruń Mostowa 27, z dnia 12. X. 27 r., na nazwisko Obuchowskiej L. unieważniam. L. Obuchowska. (27166

Popierajcie Dziennik Bydgoski!

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.